DZIEJE DOBROCZYNNOŚCI

KRAJOWEY I ZAGRANICZNEY

Z WIADOMOŚCIAMI KU WYDOSKONALENIU JEY SŁUŻĄCEMI.

Kto ludziom dobrze czyni, y ich niedostatki z miłosierdzia opatruie y winy odpuszcza; ten obraz Boży na sobie nosi, y jest jako Pan Bóg w podobieństwie. *Skarga. Kaz. o miłosier. I.*



ROK 1821 — № 13.

Pismo peryodyczne, z polecenia J. W. RIMSKIEGO KORSAKOWA, gubernatora wojennego litewskiego, jenerała piechoty i kawalera, na dochód domu ubogich Towarzystwa wileńskiego dobroczynności wydawane.

Wychodzi każdego miesiąca ostatniego dnia po południu o godzinie 4tey Cena prenumeraty jednostayna na całe państwo rossyyskie, z pocztą lub bez poczty, wynosi na rok rubli 6 srebrem. Szczegóły tego pisma tyczące się, wyrażone są w prospekcie ogłoszonym pod dniem 22 listopada 1819 roku, i w Numerze 10 Dziejów roku zeszłego 1820 na st. 544 pod *tytułem:* OZNAYMIENIE.

WILNO. TYPOGRAFIIA A. MARCINOWSKIEGO 1821.

MATERYE Z MIESIĄCA STYCZNIA.

Dozwala się drukować pod tym warunkiem, aby po wydrukowaniu nie pierwey wydawać zaczęto, aż będą złożone w Komitecie Cenzury exemplarze pisma tego: jeden dla tego Komitetu, dwa dla Departamentu Ministeryum Oświecenia, dwa exemplarze dla Imperatorskiey Publiczney Biblioteki, jeden dla Imperatorskiey Akademii Nauk, i jeden dla uniwersytetu abowskiego. Dan w Wilnie 1821 roku stycznia 15 dnia.

X. F. N. Golański Czł. Kom. Cenzury.

DZIEJE DOBROCZYNNOŚCI

KRAJOWEY I ZAGRANICZNEY.

DOBROCZYNNOŚĆ SPOŁCZESNA.

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOSCI WILENSKIE.

Liczba opatrzonych ubogich w grudniu 1820.

Na początku miesiąca grudnia znaydowało się w domu, dobroczynności ubogich różnego wieku i oboiey płci osób . . . . 504.

W przeciągu miesiąca grudnia przybyło . . . . 30.

Ogół . . 534.

Z tych ubyło . . . . 7.

A przeto do dnia ostatniego grudnia znaydowało się w domu dobroczynności ubogich . . . 527.

Liczba ubogich mieszkających w mieście, a biorących chleb z domu dobroczynności, w miesiącu tym powiększyła się osobami trzema, a przeto ubogich chleb biorących w grudniu było osób w ogule . . . . . . 178.

Otrzymujących chleb i potrawy, ubogich w mieście mieszkających 13.

Otrzymało wsparcie pieniężne miesięczne, wynoszące w ogule r. sr. 88 kop. 50, osób . . . . . 32.

Na raz jeden otrzymało wsparcie pieniężne, wynoszące w ogule r. sr. 12, osób . . . . 8.

Ogulna liczba żywionych i opatrywanych osób w miesiącu grudniu . . . . 758.

Ignacy Jundziłł sekr. towarz.

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOSCI GRODZIEŃSKIE.

Posiedzenie jeneralne i zdanie doroczney sprawy, d. 12 grudnia 1820 roku.

(*Ob.* Rok I. Dziejów str. 37.)

W dniu tym jako w rocznicę otworzenia towarzystwa Dobroczynności grodzieńskiego, zebrali się członkowie dla odbycia jeneralnego posiedzenia.

Po zagajeniu przez prezesa towarzystwa gubernatora cywilnego grodzieńskiego J. W. *Michała Andrzeykowicza*, przemową, okazującą cel ninieyszego zebrania; sekretarz towarzystwa Michał Witanowski odczytał zdanie sprawy z rocznych czynności kommissyi w wyrazach następnych:

W początkowem rozwijaniu utworzonego przez was, szanowni spółczłonkowie! towarzystwa, pilnować się wskazaney w tymczasowych prawidłach drogi, było powinnością i potrzebą kom-

missyi. Szczupłość funduszów i środków ograniczały działania w tym roku bardziey przygotowawcze a niżeli zaspakajające. Jednakże obok usiłowań w wystawieniu domu, zdolnego dać przytułek żebrakom, który już jest ukończony, starano się opatrywać żywnością ubogich i przynosić ulgę cierpiącym przez ciągłe utrzymywanie stołu i dostarczenie lekarskiey pomocy. Przy zawiązaniu bowiem ninieyszego towarzystwa oświadczyliście ubogim i żebrakom, że od dnia 12 grudnia 1819 roku, od dnia tak drogiego dla wszystkich narodów szczęśliwemu berłu, NAYJASNIEYSZEGO CESARZA ALEXANDRA poddanych, los tych nieszczęśliwych, jest pod opieką towarzystwa dobroczynności; a tak, gdy w ciągu roku przeszłego szczupłość funduszów zaledwie dozwoliła uiścić się z tak święcie danego przyrzeczenia w opędzeniu pierwszych potrzeb życia żebraków na koszt dobroczynności przyjętych, gorliwość kazała czynić przygotowanie do osłodzenia cierpień tych nieszczęśliwych, a przez to, do zupełnego zamiarów waszych spełnienia.

Kommissya przy otwarciu miała sobie podane następne fuudusze.

1. Oddane przez szlachtę JW. gubernatorowi cywilnemu . . . . r. a. 5000
2. Ofiarowane przez prokurora guberskiego P. Horehlada 200
3. Przysłana przez JW. gubern. wojen. litew., ofiara xiędza prałata Pusłowskiego . . . . . . r. s. 1500
4. Z zapisow do xięgi ofiar zebranych przez samego JW. cywilnego gubernatora, marszałków powiatowych oraz prezydenta miasta Grodna cz. zł. 142. r. s. 1218 k. 57½ r. a. 6328

Że zaś większa część takowych zapisów była na remanencie, który pozyskać kommissya miała za naypierwszy czynności swoich przedmiot; przeto JW. prezes towarzystwa, jako naczelnik gubernii, zachęcił urzędników do publiczney administracyi w gubernii grodzieńskiey należących, ktorzy przyjęli na siebie staranie ich pozyskania; uzyskano zatém ofiar w gotowiźnie: cz. z. 44. r. s. 879 k. 51½ r. a. 4327 k. 47

Pozostaje na remanencie cz. zł. 43 r. s. 452 k. 81 r. a. 1368 k. 45

Różnica w ilości złota i monet, stąd pochodzi: że w mieyscu złota i assygnat, niektórzy płacili srebrem podług kursu; co wyjaśnia szczegułowy rachunek.

Pomnożenie funduszów Towarzystwa było równie ważnym przedmiotem: przedsięwzięte ku temu sposoby, następny przyniosły skutek w roku 1820.

5. Władze rządowe tak gubernijalne jako i powiatowe, przyłożywszy się znacznie przy samém zawiązaniu Towarzystwa do zbierania ofiar, zachęcone przez JW. cywilnego gubernatora, nie odmówiły i nadal pomocy swojey. Każda juryzdykcya przyjęła xięgę sznurową do zbierania składek. Wszystkim przeto powiatom i każdemu stanowi otworzono sposobność do chwalebnego przedsięwzięcia wspierania nieszczęśliwych. Nie wszystkie jeszcze juryzdykcye odesłały tegoroczne zbiory. Dotąd z tego zródła weszło . . . . . . cz. zł. 6. r. s. 78 k. 20. r. a. 241

6. W czasie przeszłego karnawału dana była na dochod ubogich redu-

ta, na którą JW. cywilna gubernatorowa Andrzeykowiczowa z córką Panną Melaniją zająć się raczyła na danym u siebie balu, rozdaniem biletów. Zebrany ztąd dochod, po odtrąceniu wydatków na oświecenie sal i zapłatę muzyce, przyniosł czystego zysku cz.zł. 7 r.s. 125 k. 6½ r.a. 248

Znakomity dar z bogatych korun, od osoby, która imie swe znane skąd inąd nieszczęśliwym wsparcia potrzebującym, zakrytém mieć chciała, nastręczył projekt sprzedania takowych korun przez loteryą, która za rozdaniem biletów na całą gubernniją rozesłanych, ma przynieść czerwonych złotych 500. Zebrano już z tego przedmiotu w gotowiznie . . . . r. s. 40 k. 50

JW. gubernator cywilny włożył obowiązek, aby przy umowie z przybyłymi doGrodna aktorami, do ceny zwyczayney biletów na teatralne spektakle dodano na dochod dobroczynności od loży górney i krzesła groszy 10, od parteru i loży dolney groszy 6, od galeryi groszy 3. Z tego źródła weszło dotąd . . r. s. 15 k. 56.

Nadto za jeden spektakl dany na dochod dobroczynności po odtrąceniu expensów wniesiono . cz.zł. 3 r.s. 58 k. 25 r. a. 25

Przy rozdaniu drążkarzom numerów i z innych dobrowolnych ofiar, tudzież ze sztrafów, P. policmeyster Wysoczyn zebrał i wniosł . . . r. s. 22 k. 57½ r. a. 52 k. 50

Nakoniec z rozmaitych ofiar, których szczeguły osóbny pojaśnia rachunek wniesiono w gotowiznie cz.zł. 1 r.s. 264 k. 30. r. a. 275

Przekazano obligów za któremi pozyskać się mają na fundusz dobroczynności summy, w ogule czerw. zł. 15 r. s. 416 k. 50 r. a. 1376

Wniesiono *anticipative* na rok następny z ofiar do xięgi zapisanych . cz. zł. 10 r. s. 45

Z powodu niedostatku gotowizny JW. prezes towarzystwa cywilny gubernator Andrzeykowicz na opędzenie nagłych wydatków pożyczył . . . . . . r. as. 1132 k. 8

Które do zwrótu JW. prezesowi przynależą.

Ogólny zatém przychod:

	cz.zł.	r.s.	k.	r.a.	k.
w Gotowiznie	71	3029	6½	1149	5
Na remanencie pewnym do pozyskania . . .	43	452	81	1368	45
Zapisów w pozyskaniu niepewnych do których należy spodziewany dochod z loteryi na koruny	15	1826	. . .	1376	
Summa	129	5307	87½	14237	50
Odtrąciwszy od tego pożyczone przez JW. gubernatora . . .				1132	8
Cały fundusz wynosi . . .	129	5307	87½	13105	42

Wykazawszy ciąg działań do zwiększenia funduszów zmierzających, kommissya ma za obowiązek usprawiedliwić się z użycia takowych zbiorów, już to na wsparcie niesczęśliwych, już przygotowanie domu Dobroczynności, który da im w następnym czasie przytulenie.

Gdy wszyscy żebracy w dniu 12 grudnia 1819 roku w mieście Grodnie zebrani, po dostateczném o ich stanie upewnieniu się na koszt Dobroczynności przyjętymi zostali: utrzymanie ich zatém było celem starania kommissyi, która pilnując się tymczasowie przepisanych prawideł, delegowała dwóch członkow swoich PP. policmeystra Wysoczyna i sędziego ziemskiego Adamowicza do utrzymania ciągłey kontroli osob wsparcia potrzebujących, wywiadywania się o nieszczęśliwych i śledzenia czy istotnie wsparcie potrzebne. Dwóch

innych członków, jakoto, PP. prezydent miasta Kreybich i rejent ziemski Kudorowski, mieli sobie poruczone opatrywanie ubogich przyjętych na koszt dobroczynności i dostarczanie im żywności. Nakoniec, członek kommissyi doktor medycyny P. Czeretowicz, dawał pomoc lekarską chorym. Wszyscy na sessyach tygodniowych zdawali przed kommissyą sprawę.

Liczba osob z Dobroczynności utrzymujących się była następna:

Od 12 grudnia 1819 do 13 stycznia 1820 *Naywięcey* 90 *Naym.* 89.

Od 13 stycznia do 13 lutego	96	. .	91.
Od 13 lutego do 13 marca	95	. .	94.
Od 13 marca do 13 kwietnia	94	. .	90.
Od 13 kwietnia do 13 maja	91	. .	88.
Od 13 maja do 13 czerwca	86	. .	68.
Od 13 czerwca do 13 lipca	70	. .	68.
Od 13 lipca do 13 sierpnia	68	. .	67.
Od 13 sierpnia do 13 wrześ.	68	. .	66.
Od 13 września do 13 paźdz.	68	. .	66.
Od 13 paździer. do 13 listop.	68	. .	67.
Od 13 listopada do 13 grud.	71	. .	67.
Stąd się okazuje, że w ciągu roku zeszłego utrzymywało się codzieńnie osób	96	. .	66.
Umarło w ciągu tegoż roku osob			7.

Tak znaczne zmnieyszenie ilości osob na fundusz dobroczynności przyjętych, stąd pochodzi, że bliższe ich losem zajęcie się, dało sposobność kommissyi dostrzedz, że w liczbie tych żebraków mieścili się niektórzy opuszczeni od familii będącey w stanie i obowiązaney żywić swoich krewnych; inni należeli do właścicielów dóbr, którzy wedle praw krajowych mają powinność zająć się utrzymaniem starców lub kaleków wsi własney; inni nakoniec znaleźli mieysce przy klasztorach. Słowem, gdy nastąpił czas letni, a żebractwo zatamowaném zostało, każdy szukał sposobu utrzymania się. Dobroczynność zaś przyjęła na łono swoje tych wszystkich, którzy innych sposobów do wyżywienia siebie znaleść nie mogli.

Dostarczenie żywności spełniało się za kontraktem z mieszczaninem P. Malewiczem pod następnemi warunkami zawartym.

P. Malewicz przygotowywał chleb i supę dla tylu osob, ile przychodziło do niego ze stęplowanemi blaszkami wydanemi od kommissyi dobroczynności, na znak, że im się żywność należy. Żywność ta składała się z pułtora funta chleba i puł garca supy z legumin świeżych, dobrze wywarzoney, każdey niedzieli i święta z porcyą mięsa świeżego, innych dni z słoniną, a w dni postne z olejem. Ubogi przychodził po tę żywność z naczyniem; a niemogący dla słabości zdrowia lub kalectwa wychodzić z domu, gdy dobrem sprawowaniem się przekonał, iż danych mu gotowych pieniędzy na pijaństwo nie obróci, otrzymywał na żywność groszy 10 na dzień; za tę bowiem cenę od osoby, P. Malewicz dostarczał wyżey rzeczone wyżywienie.

Oprócz płatnego sługi, z dobrey konduity i uczciwości znanego, który przy rozdawaniu ubogim strawy codziennie był przytomny, członkowie dosyć często i mniey spodziewanie, odwiedzali garkuchnią dla przekonania się o dobroci chleba i supy i dla dowiedzenia się od samychże ubogich czy regularnie przeznaczona żywność dochodzi.

Chorzy mieszczeni byli w lazarecie

powszechney opieki, gdzie kosztem tegoż lazaretu utrzymani; lub w domu własnego mieszkania, gdzie wszelką od doktora mając pomoc, żywność i lekarstwa z funduszu dobroczynności dostawali.

Wydatek na utrzymanie biednych był następny:

Na wyżywienie całoroczne od 95 do 66 osob ubogich wydano . .	cz. zł. 56	r.s.1209k.5	r.a.89k.67
Na zakupienie lekarstwa dla chorych			r. a. 71 k. 97
Na pogrzebienie umarłych		r. s. 7 k. 35	
Dano w dniu 12 grud. 1819 roku, jako w dzień urodzin Nayjaśnieyszego Cesarza przy zawiązaniu towarzystwa po rublu 1 na osobę w ogule . .		r. s. 180	
Nadto opłata służącego na rok złotych 200 zgodzonego i osobno wsparcia pod czas jego choroby złotych 20 w ogule . .		r. s. 33	
Sporządzenie 700 blaszek na znak do brania porcyy		r. s. 7	
Sprawienie letniey odzieży dla aresztantów			r. a. 100
Sporządzenie xiąg i protokułów		r. s. 4 k. 50	
Ogul wydatków administracyynych . .	cz.zł.57	r.s.1340k 90	r.a.261k.64

Przygotowanie mieszkania dla żebraków tym pilnieyszą stawało się potrzebą, że przedsięwzięte do opatrywania tych nieszczęśliwych środki, ani zaspakajały troskliwości kommissyi, w bliższém nad ich losem czuwaniu, ani wskazywały sposobów utworzenia porządney administracyi z powodu rozproszenia mieszkań ubogich po całém mieście. Już przy zawiązaniu towarzystwa JW. prezes cywilny gubernator Andrzeykowicz, uczynił staranie przedstawując władzy rządowey o dozwoleniu użycia murów zruynowanych dawnego klasztoru Sty Duch zwanego. Rządzący senat ukazem z dnia 10 marca roku bieżącego na to przedstawienie zgodził się, i uznał takowe mury własnością towarzystwa, za opłaceniem do magistratury powszechney opieki wartości ocenioney 196 rubli 25 kopiejek srebrem, a to w późnieyszym czasie, gdy fundusze dobroczynności takowy wydatek uskutecznić dozwolą. Gdy tym sposobem Towarzystwo stało się właścicielem murow ś. Duch zwanego, JW. prezes mając od zgromadzenia jeneralnego osobne umocowanie do zajęcia się ich erekcyą, wnosił do kommissyi bilans wydatków przez architekta wyliczony, i okazywał kontrakta z każdym przez szczegul maystrem zawarte. Bilans ten gorliwością samych nawet rzemieślników z części swey pracy chętnie dla dobra ludzkości przynoszących ofiarę, o 1810 rubli 30 kopiejek srebrem, zmnieyszonym został. Cała zatém erekcya rubli srebrnych 1600 i assygnatami 11200 rubli towarzystwu kosztuje. A tak wzniosł się dom obszerny, który z początkiem następney wiosny, gdy mury wyschną, zamieszkanym być może, a pięknością architektury zewnętrzney, ozdobę miastu przynosi. *Całkowity zatém wydatek w roku teraźnieyszym uczynił:* złotem czerwonych złotych 56; srebrem rubli 2940 kop. 40; i assygnatami 11461 rubli kop. 64.

Bilans jeneralny.

Przychod:

Zebrano w gotowiźnie . . .	cz. zł. 71	r.s.3029k.6½	r.as.11493k.5

Na remanencie pewnym
do pozyskania cz. zł. 43 r.s. 452 k. 81 r.as. 1368 k. 45
Zapisów do pozyskania
niepewnych . cz. zł. 15 . 1826 1376

Oguł funduszu cz.zł. 129 r.s. 5307 k. 87$\frac{1}{2}$ r.a. 14237 k. 50

R o z c h o d.

Wydano w ogule cz.zł 57 r.s. 2940 k. 90 r.a. 11461 k. 64

Pozostaje od rozchodu
na rok następny 1821 to
jest: w gotowiźnie cz. zł. 12 r.s. 88 k. 16$\frac{1}{2}$ r. a. 31 k. 41
Na remanencie pewnym
do pozyskania . cz. zł. 43 . . 452 . 81 . . 1368 . 45
Zapisów do pozyskania
niepewnych . . cz. zł 15 . . 1826 1376

Oguł funduszów na rok
1821 następny . cz.zł. 70 r.s. 2366 k. 97$\frac{1}{2}$ r.a. 2775 k. 86
Z czego do zwrótu należy
JW. gubernatorowi . . . . 1132 k. 8.

Oprócz powyższego pieniężnego funduszu zapisano ofiar w zbożu. Żyta beczek 44$\frac{1}{2}$, krup beczek 4$\frac{1}{2}$, pszenicy beczek 2$\frac{1}{2}$, orkiszu ośminę jednę, owsa beczek 14, i kartofli beczka 1$\frac{1}{2}$.

To składa fundusz dobroczynności. Dodać należy dom nowo-wymurowany, karczmę na przedmieściu zruynowaną żadnego dotąd nieprzynoszącą dochodu, juryzdyki przez JW. Hrabinię Kossakowską darowane, które składają towarzystwa własność.

Na udowodnienie czynności i rachunków, kommissya składa protokóły i xięgi, które okażą, że w ciągu roku odbyło się posiedzeń zwyczaynych 50; że każdy wydatek za assygnacyami był czyniony; że kassa dobroczynności każdego miesiąca rewidowana przez prokurora jako członka towarzystwa, że nakoniec kontrolę ubogich wsparcie pobierających, jak nayakuratniey utrzymano. Pozostaje zatém prosić szanownego towarzystwa, o wyznaczenie z pomiędzy siebie delegacyi, dla przeyrzenia xiąg i sprawdzenia rachunków, oraz zakonnotowania ich stosownie do przepisanych na to prawideł.

Po przeczytaniu takowego zdania sprawy, towarzystwo do obliczenia kassy kommissyi, oraz do zakonnotowania xiąg przeznaczyła członków swoich PP. sowietnika izby skarbowey grodzieńskiey Styczyńskiego, assesora teyże izby Krupowicza i pisarza grodzkiego grodzieńskiego Dańkiewicza.

JW. Prezes towarzystwa oświadczył zgromadzeniu, że przez prawidła ogulne włożony był na kommissyą dobroczynności obowiązek przygotowania projektu ustawy dla towarzystwa grodzieńskiego, stosowney do zasad towarzystwa wileńskiego. Że zaś JW. gubernator wojenny litewski żądał mieć jak nayprędszą wiadomość względem prawideł towarzystwu grodzieńskiemu przewodniczyć mających, dla przedstawienia ich na naywyższe utwierdzenie; doniesiono przeto JW. gubernatorowi wojennemu, że jak towarzystwo grodzieńskie formuje się na wzór wileńskiego, tak wprowadzenie stopniowie ustaw wileńskich, usuwa potrzebę stanowienia nowych przepisów, któreby były tylko powtórzeniem ustawy wileńskiey. Kommissya zatém zaniosła do JW. gubernatora wojennego prośbę o wyjednanie Naywyższey approbaty towarzystwu grodzieńskiemu w stosunku do ustawy dla towarzystwa wileńskiego służącey. Jakową czynność kommissyi, towarzystwo zatwierdza.

Przystępując do wyboru na rok następny prezydenta, wice prezydentów i członków do kommissyi dobroczynno-

ści, towarzystwo przekonane, że ustalenie jego połączone jest jak naymocniey ze starannością JW. gubernatora cywilnego, któremu początkowy zakład swóy jest winne, zaprosiło jednomyślnie, aby i na rok następny przewodnictwa swego odmawiać nie chciał. Jakoż wybrani zostali:

Prezesem: JW. gubernator cywilny i kawaler *Michał Andrzeykowicz.*

Vice prezesami: 1. P. *Konstanty Maxymowicz* vice gubernator i kawaler.
2. P. *Leon Suchodolski* prezydent sądu głównego 1go departamentu.

Członkami: 1. P. *Antoni Jelec* prezydent sądu głównego 2go departamentu i kawaler.
2. P. *Józef Horehlad* prokuror.
3. P. *Dominik Witanowski* strapczy guberski.
4. P. policmeyster *Wysoczyn.*
5. P. doktor medycyny *Antoni Czeretowicz.*
6. P. sędzia ziemski grodzieński *Adamowicz.*
7. P. prezydent miasta *Kreybich.*
8. P. rejent ziemski grodzieński *Waleryan Kudorowski.*

Na sekretarza: P. tytularny sowietnik *Michał Witanowski.*

Na zastępcę: P. *Augustyn Bulkowski.*

Na kassyera: P. *Józef Nielubowicz.*

JW. Prezes Andrzeykowicz, składając podziękowanie towarzystwu imieniem wszystkich członków kommissyi za położoną ufność, oświadczył, że chcąc uczcić dzień urodzin Nayjaśnieyszego Cesarza wszech Rossyy ALEXANDRA I, tak przyjemny dla wszystkich berłu Jego poddanych, rubli assygn. 1,132 kop. 8, ofiaruje na fundusz teyże dobroczynności. Jakową ofiarę towarzystwo z wdzięcznością przyjęło.

Towarzystwo uiszczając się z przyjętego obowiązku obdarzenia w tym dniu nieszczęśliwych, przeznaczyło im

wydać dubeltową porcyę zywności i po kieliszku wódki.

JW. Prezes dobroczynności doniosł, że plan domu ubogich zrobiony był przez P. architekta *Szurychta*, który swą pracę dla ludzkości poświęcił; przeto towarzystwo ma sobie za obowiązek wdzięczność P. Szurychtowi w protokóle swoim zapisać.

Po czém towarzystwo zakończyło posiedzenie jeneralne, zapisaniem osóbney do xięgi ofiar składki.

Za zgodność sekretarz towarzystwa
M. Witanowski.

ZAKŁADY DOBROCZYNNE W MIESCIE POWIATOWEM SŁUCKU.

(*Ob.* Dziejów rok I, str. 184 i 223)

Towarzystwo dobroczynne pod imieniem *Dom Miłosierdzia* założone w Słucku od tamecznego proboszcza prałata s Zantyr, gdy coraz większego wzrostu nabywać poczęło, już w przedmiocie udzielanego wsparcia dla cierpiącey ludzkości, i pomieszczenia znaczney liczby nieszczęśliwych w tym przytułku wszelkiego rodzaju nędzy; już z uwagi szczodrobliwych zasiłków, jakie hoyność znakomitego powiatu temu zakładowi raczy udzielać; przeto wspomniony proboszcz jeszcze na początku zeszłego roku widział potrzebę, aby ten litościwy związek, mógł się przeistoczyć w towarzystwo od rządu zatwierdzone. W tym celu szukał gorliwego pomocnika, i miał ukontentowanie naleźć go w osobie JW. marszałka Hrabi Pociey-Niepokoyczyckiego, który będąc w stolicy państwa, przełożył J. O. X. ministrowi S. D. i N. O. jako głównemu zwierzchnikowi mi-

łosiernych zakładów, zamiar utworzonego w swoim powiecie dobroczynnego towarzystwa, i otrzymał poruczenie przedstawienia prosto do siebie ustaw rzeczonego związku; jakoż po przybyciu jego do Słucka zostały ułożone i przedstawione J. O. X. ministrowi zasady projektu ufundowania w mieście i w powiecie słuckim *komitetu w ustawie człeko-lubnego towarzystwa* (1) zamierzonego, ze stosownemi do mieysca i okoliczności przydanemi uwagami. To wszystko otrzymało zadowolenie J. O. X. ministra, który do JW. marszałka raczył się odnieść w następnych wyrazach:

„ Rada Imperatorskiego człeko-lu-„ bnego towarzystwa do marszałka słu-„ ckiego. Ułożone przez JW. WM. Pana „ i przesłane do mnie przy odniesieniu „ się 2 marca r. b. ustawy słuckiego „ komitetu, przełożone zostały człon-„ kom rady Imperatorskiego człeko-„ lubnego towarzystwa, na ich rozpa-„ trzenie; które nalezione zostały od-„ powiadającemi we wszystkiém celowi „ tego towarzystwa. Lecz dla utwier-„ dzenia ich i przywiedzenia do skutku „ potrzeba wiedzieć uprzednio radzie: „ 1) o imionach i stanie członków ma-„ jących składać słucki komitet; 2) o „ osobach, które piastować będą jego „ urzędy; 3) o dobrodziejach; 4) o ilo-„ ści summy przy odkryciu komitetu „ mającey się naydować; 5) wiele jey „ corocznie być może w zarządzeniu „ komitetu. Takową otrzymawszy wia-„ domość, rada Imperatorskiego człeko-„ lubnego towarzystwa, na fundamencie „ jey, będzie mogła przystąpić do pro-

(1) Ob. Dziejów rok I, str. 41.

„ śby o naywyższe potwierdzenie słuc-„ kiego komitetu. *Podpis*, główny ku-„ rator Imperatorskiego człeko-lubne-„ go towarzystwa *Xiążę Alexander Go-„ licyn.* N. 352. 22 kwiet. 1820."

Na skutek tey rezolucyi, przesłana została szczegułowa wiadomość o tém wszystkiém, o co zapytanie zaszło, i doniesiono, iż summa 10,000 zł. natychmiast od członków niektórych złożona, oraz 5,000 dawnego ś. Anny szpitala, niemniey i ta, o którą rzecz idzie w kommissyi do interesów dziedziczki Słucka przeznaczoney, ustanowią znaczny początkowy fundusz dla tworzącego się zgromadzenia, mianowicie, iż już dom (acz szczupły na obszernieyszy dobroczynny zakład) jest zbudowanym, a hoyność znakomitego powiatu nie wątpliwą podaje nadzieję, iż w swych zasiłkach, które teraz czyni, nie ustając, znacznie do ustalenia losu przedsiewziętego związku przyłożyć się raczy. Na takie przedstawienie otrzymał już JW. marszałek (którego założyciel uprosił z innymi członkami za prezydenta) zapewnienie o naywyższém utwierdzeniu mającém niechybnie nastąpić za powrótem Monarszym do stolicy. Co gdy się stanie, nie ubliżymy przenieść do wiadomości publiczney o całey osnowie nowo formującego się w Słucku komitetu towarzystwa imperatorskiego człeko-lubnego.

O SZKOŁACH PARAFIJALNYCH W DYECEZYI ŻMUDZKIEY.

Od biskupa żmudzkiego i kawalera Xięcia Giedroycia do JJXX. plebanów i filijalistów dyecezyi żmudzkiey odezwa.

Nauczać lud prosty, jest celnym powołania kapłańskiego obowiązkiem.

Od lat blizko dwudziestu, jak mnie Opatrzność przeznaczyła rząd tey dyecezyi, usiłowałem szczególniey wzbudzić chęć w mojém duchowieństwie zakładania tych zaprowadzeń, które dziś bliżey uwagę rządu zajęły. Jeszcze w roku 1809 wizytując dyecezyą, polecilem JJXX. plebanom tych kościołów, przy których nie znalazłem szkołek parafijalnych, aby je zaprowadzać starali się. Pomnożyły się do dnia dzisieyszego szkółki, ale nie mogę się jeszcze cieszyć pożądanym moich odezw skutkiem. Rzucone ziarno moich zachęceń nie wszędzie dobrą znalazło ziemię, owszem w niektórych mieyscach, gdzie pewną miałem nadzieję pięknego wzrostu, udúszone, żadnego nie przyniosło owocu. Duchowieństwo mojemu poruczone rządowi! chciey się przejąć prawdziwym swojego powołania duchem, chciey wyobrazić sobie prawdziwy pożytek z oświecenia ludu ciemnego wynikający. Zasłużyłoś już sobie więcey niż duchowieństwo innych prowincyy pochwał, powiększając liczbę szkołek parafijalnych: pomnóż dziś swoje usiłowania, aby każdy kościoł miał ten nader potrzebny przy sobie zakład. Na uskutecznienie mojey odezwy, więcey potrzeba dobrych chęci jak wydatków. Gdzie jest trudność niepokonana wybudowania szkoły, może się łatwo wynaleźć izba w pomieszkaniu kapłańskiém na zebranie się na naukę dzieci. Odezwa ta moja zaymuje tych plebanów i filialistów, którzy szczupłe mają fundusze: ich gorliwość, ich usilne zajęcie się uczeniem dzieci wieyskich, będą policzone w rzędzie zasług i staną się szczeblami do awansów i nagrod w dyecezyi. Jeśliby zaś głos móy pasterski nie przeniknął JJXX. plebanów, mających dostateczne fundusze, ostrzegam, iż w tym względzie móy rozkaz zastąpi mieysce ninieyszey odezwy. Przypominam tu także JJXX. plebanom, aby starali się akuratne dawać raporta do dozorców szkół powiatowych o szkołkach swych parafijalnych według instrukcyi sobie przepisaney. Dan w Olsiadach dnia 4 listopada 1820 r.

Podpisano: Józef Xiążę Biskup.

Zgodno z autentykiem X. Wincenty Łaniewski J.X.M. Kapelan.

WIADOMOSC O FUNDUSZACH I LEGACYACH w DYECEZYI ZMUDZKIEY za rządow teraźnieyszego biskupa i kawalera *Józefa Arnolfa xiążęcia* GIEDROYCIA nastałych, a w sądach powiatowych przyznanych i przez zwierzchność duchowną approbowanych.

Imiona i nazwiska fundatorów.

1. Alexander xiąże *Sapieha*, różnych orderów kawaler, na zabudowanie altaryi przy kościele *szatskim* nadał plac prętów 50 dłużyni a 20 szerzyni zawierający. Uczyniony r. 1779 marca 16, przyznany i zaprzysiężony 1802 stycz. 25, approbowany 1802 stycz. 30.
2. PP. Benedykt i Maryanna *Dyrdowie*, fundowali altaryą przy kościele *ugiańskim*, przyłączyli funduszem włokę 1 gruntu i summę zł. pol. 8000. Uczyniony r, 1794 mar. 19, przyznany i zaprzysiężony 1794 mar. 19, approbowany 1802 lutego 18.
3. Pani Rozalija *Szymańska* legowała

na altaryą przy kościele *siadskich* zł. pol. 5400. Uczyniony r. 1800 wrześ. 28, przyznany i zaprzysiężony 1801 lutego 7.

4. X. Michał *Wassery* wikaryusz katedry żmudzkiey z bratem Benedyktem *Wasserym* legowali na altaryą *szatską* summę zł. pol. 12575. Uczyniony r. 1802 stycz. 25, przyznany i zaprzysiężony 1802 stycz. 25, approbowany 1802 stycz. 30.

5. P. Johanna *Kontyniowa* legowała na altaryą *olsiadską* summę zł. pol. 270. Uczyniony r. 1803 stycz. 20, approbowany 1803 stycz. 20.

6. P. Anna *Szkultynowa* majorowa b. w. pol. uczyniła fundusz na altaryą przy kościele *Krupiewskim* zł. pol. 13500. Uczyniony r. 1803 stycz. 20, przyznany i zaprzysiężony 1803 stycz. 20, approbowany 1803 stycz. 30.

7. PP. Józef i Anna *Szkultynowie* fundując plebanią w *Krupiach* powiększyli summę altaryyską do zł. pol. 24300. Uczyniony r. 1803 lutego 9.

8. X. Maciey *Mikułło* fundował altaryą w *Radziwiliszkach* z summy zł. pol. 9000. Uczyniony r. 1803 czerw. 11, przyznany i zaprzysiężony 1803 czerw. 11 approbowany 1807 sierp. 5

9. P. Helena *Pawlukowiczówna* legowała na altaryą *radziwiliską* summę zł. pol. 4500. Uczyniony r. 1803 czerw. 11, przyznany i zaprzysiężony 1803 czerw. 11, approbowany 1807 września 21.

10. P. *Micewicz* marszałek ptu rosień. fundował nową plebaniją w *Skawdwillach*, nadał funduszem temu kościołowi gruntu włokę 1 i morgów 3. Uczynił r. 1804 mar. 5.

11. Tenże marszałek *Micewicz* przyłączył funduszem kościołowi *skawdwilskiemu* zł. pol. 20000. Uczyniony r. 1804 mar. 5.

12. Agata *Galdykowska* fundowała altaryą przy kościele *Lenkimskim* z summy zł. pol. 9000. Uczyniony 1804 mar. 5, przyznany i zaprzysiężony 1804 marca 5, approbowany 1804 kwietnia 14.

13. PP. Józef i Anna *Sławoczyńscy* ciwónowie fundowali plebaniją w dobrach swoich *Girdyszki* zwanych, nadali funduszem gruntu nieosiadłego włok 2 i summę zł. 12000. Uczyniony r. 1804 mar. 2, approbowany 1806 lip. 13.

14. P. *Talwoysz* legował na altaryą *szwekszniańską* zł. 900. Uczyniony r. 1804 lipca 1, przyznany i zaprzysiężony 1806 lip. 2, approbowany 1805 listop. 6.

15. P. Bartłomiey *Szarkowski* na kościoł *lepławski* zł. 1800. Uczyniony r. 1805 listop. 4.

16. PP. Wiktory i Agnieszka *Jarudowie* ciwónowie gondyńscy fundowali altaryą w *Kołnujach*, nadając gruntu włokę 1 ze wszelkiem zabudowaniem i summę zł. 9000. Uczyniony r. 1806 stycz. 26, przyznany i zaprzysiężony 1806 stycz. 26, approbowany 1806 lut. 6.

17. P. Magdalena *Myszkowska* fundowała altaryą w *Kulach* z summy zł. pol. 9000. Uczyniony r. 1806 czerwca 16, przyznany i zaprzysiężony 1806 czerw. 22, approbowany 1806 czerw. 25.

18. P. Bartłomiey *Kondrat* na kościoł *kulewski* legował zł. 1800. Uczyniony r. 1806 lip. 9, przyznany i zaprzysiężony 1806 czerw. 20, approbowany 1808 maja 22.

19. X. Ignacy *Gotowtt* professor wysłużony szkół narodowych, uczynił fundusz na *wsparcie biednych szlachcianek sierot*, z kapitału zł. polskich 10350. Uczyniony r. 1806 paźd. 8, przyznany i zaprzysiężony 1806 paźd. 8, approbowany 1806 grud. 20.

20. X. Bonawentura *Goylewicz* officyał i prałat żmudzki applik. kościołowi *worniańskiemu* zł. 6300. Uczyniony r. 1807 mar. 4, approbowany 1808 marca 27.

21. P. Ewa *Nagurska* marszałkowa ptu szawel. uczyniła fundusz na altaryą *Korciańską* z summy zł. pol. 11700. Uczyniony r. 1807 paźd. 10, przyznany i zaprzysiężony 1807 paźd. 15, approbowany 1807 paźd. 30.

22. Taż marszałkowa *Nagurska* na konwent panien benedyktynek *Krozkich* zapisała zł. pol. 5400. Uczyniony r. 1807 paźd. 10, przyznany i zaprzysiężony 1807 paźd. 15, approbowany 1807 paźd. 30.

23. X. Nikodem *Poniatowski* pleban popielański zapisał na altaryą przy kościele *Popielańskim* zł. pol. 4500. Uczyniony r. 1807 listop. 12, przyznany i zaprzysiężony 1807 listop. 13 approbowany 1807 listop. 20.

24. X. Szymon *Jucewicz* wikaryusz *Popielański* legował na tęż altaryą zł. pol. 4500. Uczyniony r. 1807 listop. 12, przyznany i zaprzysiężony 1807 listop. 13, approbowany 1807 listopada 20.

25. PP. Marta i Grzegorz *Nagrodcy* legowali na *szpital Plugiański* summę zł. pol. 2700. Uczyniony r. 1808 stycz. 25, przyznany i zaprzysiężony 1808 mar. 10, approbowany 1808 mar. 30.

26. P. Antoni *Samowicz*, rejent ziem. telszewski na altaryą przy kościele *Telszewskim* zapisał zł. 2700. Uczyniony r. 1808 mar. 14, przyznany i zaprzysiężony 1808 mar. 16, approbowany 1808 mar. 20.

27. X. Tadeusz *Kołowski* altarysta wieszwiański legował na altaryą *Telszewską*, summę zł. pol. 4500. Uczyniony r. 1808 marca 14, przyznany i zaprzysiężony 1808 mar. 16, approbowany 1808 mar. 20.

28. Panna Barbara *Witkiewiczówna* na wzmienioną altaryą *telszewską* legowała zł. 4500. Uczyniony r. 1808 mar. 14, przyznany i zaprzysiężony 1808 mar. 16, approbowany 1808 mar. 20.

29. PP. Mateusz i Agata *Gintyłłowie* na altaryą *telszewską* legowali zł. pol. 900. Uczyniony r. 1808 mar. 14, przyznany i zaprzysiężony 1808 mar. 16, approbowany 1808 mar. 20.

30. P. Bartłowiey *Kondrat* uczynił fundusz na organistę przy kościele *Kulewskim* z summy zł. pol. 450. Uczyniony r. 1808 maja 20, approbowany 1808 czerw. 1.

31. P. Jan *Piłsucki* V. marszałek ptu telszew. fundował altaryą w *Zemelanach*, nadał gruntu prętów kwadrat. 72. ze wszelkiém zabudowaniem dla xiędza altarysty. Uczyniony r. 1808 lip. 1, przyznany i zaprzysiężony 1808 lip. 1, aprobowany 1808 lip. 28.

32. X. Józef *Piotrowicz* lagował na altaryą *Zemelańską* zł. 3150. Uczyniony r. 1808 lip. 1, przyznany i zaprzysiężony 1808 lip. 1, approbowany 1808 lip. 28.

33. P. Kazimierz *Kęstowicz* na tęż altaryą legował zł. 4500. Uczyniony

r. 1808 lip. 1, przyznany i zaprzysieżony 1808 lip. 1, approbowany 1808 lip. 28.

54. P. Waleryan *Zutowicz* na altaryą *Zemelańską* legował zł. 1350. Uczyniony r. 1808 lip. 1, przyznany i za przysiężony 1808 lip. 1, approbowany 1808 lip. 28.

55. PP. Dyonizy i Katarzyna *Gosztowtowie* b. asssesorowie ptu. upit. fundowali altaryą w *Beynarowie*, na którey fundusz włokę 1 i morgów 2 ziemi nadali i corocznie obowiązali się annuaty płacić zł. pol. 400. Uczyniony r 1808 wrześ. 3, przyznany i zaprzysiężony 1808 wrześ. 18, approbowany 1808 września 24.

56. P. Maryanna *Grygułowiczowa* legowała na altaryą przy koście *Siadskim* zł: 4500. Uczyniony r. 1808 paźd. 7, przyznany i zaprzysiężony 1808 października 7.

57. P. Barbara *Rymgayłowa* na altaryą tęż samę zł. 1800. Uczyniony r. 1808 paźd. 7, przyznany i zaprzysiężony 1808 paźd. 7.

58. P. Eleonora *Beniuszowa* fundowała altaryą przy kościele *Łuknickim* z summy zł. pol. 900. Uczyniony r. 1808 paźd. , przyznany i zaprzysiężony 1808 paźd. 10, approbowany 1808 paźdz. 30.

59. X. Dyonizy *Straszewicz* pleban poszuszwiański legował na kurs przy kościele *Poszuszwiańskim* summę zł. 30000, która za ukazem rzymsko-katolick. duchow. kolegium 1go depart. dnia 31 lip. 1805 roku, obróconą została na XX. inwalidów.

Józef Xiążę Biskup (M. P.)

X. Jan Matulewicz pleb. Olsiad. za sekretarza.

SZPITAL PARAFIJALNY w SAŁANTACH *w dyecezyi żmudziey.*

Do redakcyi Dziejów dobroczynności, od xiędza Tadeusza ŁAWRYNOWICZA *proboszcza sałantowskiego.*

Uwielbiając dobroczynne sałantowskiego kollatora, i w części parafijan moich ofiary, którzy w roku idącym do wybudowania nanowo, przy tym kościele porządnego dla ubogich szpitala, wiele się przyłożyli, postanowiłem upraszać redakcyi, aby szanowne tych dobroczyńców imiona w dziejach swoich umieścić raczyła. Plac na takowy szpital darowany jest przez ś. p. Władysława starostę gorżdowskiego, i Benedykta ciwóna użwętskiego, braci rodzonych, *Woynów*, sałantowskich niegdyś dziedziców, w roku 1667 czer. 10 dnia. Dawny na tym placu szpital w zupełney znalazł się ruinie; ja mieyscowy proboszcz, tak potrzebney dla biednych, sam przez siebie, ile w tak prędkim czasie, podnieść budowli nie byłem w stanie. Pobudzony dopiero nie tylko zachęceniem, ale i hoyném wsparciem swojego dobroczynnego kollatora, P. *Leopolda Gorskiego* b. marszałka telszewskiego, który śladami pobożnych swych naddziadów, tychże samych wspomnionych Woynów idąc, zawsze na dzieła ludzkości otwarte ma ręce, robotę około nowego szpitala zaraz z wiosny, i zacząć, i w półroku skończyć zupełnie, mogłem. O dalszych, równie przez tych Woynów, jak i przez szanownego sałantowskiego kollatora uczynionych ofiarach, w czasie poźnieyszym będę miał zaszczyt do redakcyi przesłać wiadomość. Budowla ta długości 11 a szerokości 5 sążni

mająca, z wyprowadzonym kominem, na wysokiém podmurowaniu, cała deskami, we dwa rzędy kładzionemi pokryta, naymniey osób 16, we cztérech stancyach udzielnych, z tylążkomorami, wygodnie mieścić może.

P. kollator od zaczęcia tey budowli, aż do jey zupełnego ukończenia, codziennie sześciu od siebie dodawał robotników: i oprócz tego z potrzebnych materyałów, między któremi drewniany, zwłaszcza w tuteyszém bezlesnem położeniu, nayważnieyszy, ofiarować raczył:

Belek od sześciu sążni porządnych, sztuk 11 — Krokwi par 6 — Bierwion 8 — Desek kop dwie — Cwieki łatowe i półłatowe wszystkie do całey tak w dachu jak i wewnątrz tey budowy dostarczył. Oprócz tego żelazo na okucie dwónastu drzwiów z klamkami, zaszczepkami i z zasuwkami; oraz do tyluż okien szkła w kit oprawionego dostarczył. — Cegły paloney 400 — Robotnika do ukończenia tey budowli codzień po sześciu dosyłał, oprócz parafijalnych i najemnych. — Dla sprowadzenia wapna z Kurlandyi beczek czterdziestu, furmanki cztéry tenże P. marszałek ofiarował.

Parafijanie także moi zachęceni przykładem pełnego dobroczynności kollatora, na wybudowanie tego szpitala ofiarowali:

Osoba niechcąca wyrazić swojego imienia, wapna niegaszonego beczek 20 — Taż osoba cegieł palonych 400 — Desek piłowanych jodłowych kop 3 — Bierwion sporych jodłowych 40 — Które furmankami ludzi fundoszowych probostwa sałantowskiego sprowadzone z puszczy kulewskiey zostały.

Materyał do budowli przez parafijanów sałantowskich dostarczony.

Alczewski Franciszek z Nerep przywiozł bierwiono jedno i deskę 1 — Bertals Stanisław ze wsi Tuzow bierwiono 1 — Piotrowski Antoni z Peściów bierwiono 1 — Staroz. Berel Hirszowicz Urnicz kupiec 3ciey gildy obywatel sałantowski na pokrycie dachu szpitalnego desek sosnowych ofiarował kopę 1 — Januszewicz Jerzy ze wsi Jaksztayć przywiozł bierwiono 1 i deskę jodłową piłowaną 1 — Kowalewski Felix i Wicziulis Antoni na pół mieszkający we wsi Urbayciach bierwion jodłowych 2 — Kamiński Kazimierz i Abżeltis Leon z Peściów bierwion 3 i desek piłowanych 3 — Butkiewicz Jan z Jaksztayć desek 2 — Narmont Karol z Peściów bierwiono jedno i deskę 1 — Kwasas Antoni z Kadagina desek piłowanych 2 — Pabreż Michał z Nerep bierwionka dwa i desek piłowanych 2 — Razmus Józef z Bryczką Józefem z Nerep bierwion 2 i deski piłowane jodłowe 2 — Zabitis Jan z Nerep bierwionka dwa i desek piłowanych 2 — Petrulewicz Onufry z Medsedziów orlanskich bierwion 2 i desek piłowanych jodłowych 10 — Skiersiński Franciszek i Stankiewicz Franciszek bierwion 2 i desek piłowanych jodłowych 4 — Uderis Paweł z Jaksztayć bierwiono jedno i desek piłowanych jodłowych 3 — Bakstis Franciszek z Wiczem Józefem z Jaksztayć bierwion 2 i deskę piłowaną jodłową 1 — Zube Maciey z Jaksztayć bierwiono jedno i desek piłowanych jodłowych 3 — Bernius Kazimierz z Nerep bierwion 2 —

Symaytis Piotr z Nerep bierwion 2 — Zobielus Antoni z Nerep bierwionko 1 — Błauzelis Marcin z Nerep desek piłowanych 2 — Bawżyński Stanisław z Bajoreł bierwionko 1 i deskę piłowaną 1 — Bartaszius Franciszek z Orlan bierwionko 1 — Piekus ze wsi Judeyrian bierwiono 1 — Tenże Piekus kłodę jodłową do piłówki 1 — Preybis Dominik ze wsi Gruszławek bierwion 2 i desek piłowanych jodłowych 3 — Piotrowski Antoni z Peściów bierwionko 1 — Sukutowa Weronika desek piłowanych jodłowych 3 — Szleynis Piotr z Mażenów desek piłowanych jodłowych 3 — Stanius Józef z Szawczyk bierwiono 1 — Kubiluski Franciszek z Szawczyk bierwion 2 — Romanowski Klemens z Sieleń deskę jednę i bierwionko 1 — Gidra Piotr z Żupinów bierwiono jedno i deski piłowane 2 — Stankus Felicyan deskę piłowaną 1 — Miłaszius Antoni z Żymiów deskę piłowaną jodłową 1 — Grygałowski Ludwik bierwionko 1 — Wasiłewski Antoni desek piłowanych jodłowych 2 — Tomaszewski Józef deskę piłowaną jodłową jednę i bierwiono 1 — Filipowicz Józef bierwion 2 — Mikuto Józef z Peściów desek jodłowych piłowanych 2 — Kamiński Chryzostom z Peściów deskę jednę i bierwionko 1 — Abżeltis Wincenty desek piłowanych 2 — Wiczius Antoni z Szawczyk bierwionko 1 — Krypas Michał deskę piłowaną jednę i bierwiono 1 — Łaukis Jakób desek piłowanych jodłowych 6 — Drąsutis Józef deskę piłowaną 1 — Berniowa wdowa z Peściów dała bierwiono jedne i desek piłowanych 2 — Kamiński Cyreneusz z Peściów bierwiono — Nereyko Józef bierwiono jedno i deskę piłowaną jodłową 1 — Bartaszius Jakób z Peściów bierwiono jedno i desek 2 — Narmąt Józef z Peściów bierwiono 1 — Abżeltis Leon z Peściów bierwionko 1 — Kaniewa Augustyn z Żeymiów bierwion 2, a Materyału na krokwi i desek piłowanych jodłowych 2 — Brużas Mikołay z Szawczyk desek piłowanych jodłowych 2 — Razmus Franciszek z Szawczyk bierwiono jedno i desek piłowanych 2 — Andrzejewski Bartłomiey deskę piłowaną jodłową 1 — Bieront Jan z Szawczyk desek piłowanych jodłowych 2 — Diekont Michał z Żeymiów desek piłowanych 10 — Kubilus Adam z Orlan bierwiono 1 — Kmiekszta Tadeusz z Orlan bierwion 2 — Wiskont Adam desek piłowanych jodłowych 3 — Preybis Nikodem i Kniuszta Dawid z Sawzgolwiów desek piłowanych jodłowych 9 — Bieront Jan z Bardziów desek piłowanych jodłowych 3 — Bałtuni Maciey z Bardziów desek piłowanych jodłowych 3 — Bieront Filip z Sieleń desek piłowanych jodłowych 7 — Jassas Jakób z Gielgowdź desek piłowanych jodłowych 2.

Antoni Kasperowicz ze wsi Jurgayć ze swojemi sąsiadami kamieni sążni kubicznych 2 — Butkiewicz Kazimierz kamieni wozów 4 — Brzozdowski Jan, Mockus Franciszek, Stankiewicz Dominik, i Romanowski, ze wsi Rekuci, w ogule kamieni wozów 15 — Knipowicz Adam ze wsi Narmontów, Januszewicz Jerzy z Jaksztayć, Zoburas ze wsi Łaywiów, Węckus Jerzy z Tuzow, kamieni wozów 16 — Juchniewicz Kazimierz z Tuzow kamieni wozów 4, i żwiru wozów 8 — Gidra Piotr, Grygałowski Ludwik, Jassas Franciszek,

Diekont Michał, kamieni wozów 20 — Pawłowski Dominik, Józef Żutas, kamieni wozów 6 — Temaszewski Marcin ze wsi Imbor żwiru wozów 4 — Symutis Augustyn z Imbor, Konczius Antoni, Grygiewicz Antoni, Węckus Antoni, kamieni wozów 3 — Bartaszius Jan z Dworelów kamieni wozów 2.

Pawłowski Antoni, Miżonas Hieronim, Pakalniski Bartłomiey, ze wsi Garżdel; Burba Sylwester z Kadagina, Grycius Wiktoryn z miasteczka Sałant; Szmyla Franciszek, Jassas Kazimierz, Bartkowa Anna, Łabowa Regina, Januszowa Anna, ze wsi Garżdel; Gielżynis Stanisław ze wsi Orlan, Żabinowna z miasteczka Sałant, przywieźli mchu wozów 4 — Preybis Franciszek mchu pół wora — Pakalniski Bartłomiey z Borowskim Michałem mchu woz 1 — Szateykis Antoni, Waytkus Mikołay, mchu woz 1 — Meyżowa Anna z miasteczka Sałant mchu woz 1 — Waytkus z Bardziów ubogi mchu woz 1 — Repszas Jan z Peściów ubogi mchu woz 1 — Pauliks Michał ubogi z miasteczka Kałnel wespół z Kaubrem mchu woz 1.

Ofiara pieniężna.

	R. S.	K.
P. Julian Jankowski sprawnik powiatu telszewskiego . . .	1	35
Antoni Gawduszeni kolleski rejestrator	1	
Maciey Wiczius z Gruszławszczyzny	1	
Mikołay Skrzypkowski . . .	1	
Antoni Zobielus z Nerep . . .	2	70
Piotr Razmowicz	1	35
Jerzy Romanowski dziesiątnik skaudaycki wspólnie z Peldziem ze swojego dziesiątnikowstwa, złożyli z kollekty	3	30
Antoni Kasperowicz z dziesiątnikowstwa z kollekty . . .	1	93½
Stanis i Filipaytis z miasta Sałant ze swojego dziesiątnikowstwa kollekty	—	24
Ogół . .	13	87½

Robotnicy z parafii, którzy po jednym dniu osobistey pracy ofiarowali.

Marczewski Antoni z parafii i miasteczka Płungian; Petrulowicz Onufry z Medsedziów orlanskich; Symutis Józef, Jeszyński Franciszek, Petrułowicz Michał, Kniuszta Tadeusz, Bartoszewski Franciszek, z Orlan; Puszkorius Franciszek z Dworelów, Bartaszius Franciszek z Orlan, Drąsutis Jan, Puszkonies Mikołay z Orlan; Bernius Kazimierz, Repszus Piotr, Mikuto Tadeusz, z Żudgalów; Piotrowski Dominik i Stankus Franciszek z Orlan; Norwiłło Mateusz z Sieleń; Diburis Filip z Skawdalów, Diburis Jozafat z Skawdalów; Razmus Józef z Dworczynik, Waynora Bartłomiey z Boydat, Waszkis Stanisław z Tuzów, Butkus Franciszek, Juchniewicz Kazimierz z Tuzów; Jaksztas Józef, Bertułas Stanisław z Tuzów; Butkus Józef, Kasperowicz Stanisław, z Tuzów; Wiczius Antoni, Łaukia Jakób, Filipowicz Józef, Stanias Józef, Eynik Jerzy, z Szawczyk; Egliński Józef z miasteczka Sałant; Burbo Michał z Judupian, Brużas Michał z Szawczyk; Szleynis Piotr z pod Gruszławek; Pawłowski Wincenty z pod Gruszławek; Wiczius Franciszek z Judupian, w pięciu robili; Wicziulis Józef z Medsedziów judupiańskich; Butkiewicz Jan z Judupian, Kamiński Chry-

zostom z Peściów, Zube Franciszek z Judupian, BakstisFran. z Judupian,Wiczius Józef z Jaksztayć, w pięciu; Bawżdynski Stanisław z Bajorel, Kmieksztа Józef z Barzdziów, Bartaszius Józef z Barzdziów, Dowkont Michał z Barzdziów, Stankus Józef z Barzdziów, Miłaszius Józef z Barzdziów, Mateusz Przyszmont z Barzdziów, w siedmiu robili; Retkus Leon z Kłaużgalwiów, Symaytis Mikołay z Kłaużgalwiów Pakalniskiowey; Stankus Mikołay, Peldis Jan z Nastran we dwóch; Berzanski Kazimierz z Nastran; Ałczewski Kazimierz z Skaudal; Motuži Andrzey, Beniuszis Jerzy, Bogdonas Dominik, Urbaszius Antoni, z Skaudol; Jassas Michał, Martinkus Antoni, Skirutis Piotr, Daugintis Kazimierz, z Kulosody; Girtowicz Mikołay, Zwinklewicz Szymon z Skawdel; Brzozdowski Józef, Bąlsis Michał, Mylus Sylwester, z Rekcie; Tomaszewski Antoni z Imber; Januszewicz Wincenty, Stankiewicz Jan, Tomaszewski Józef, Mikuta Jan z Zeymion; Bartoszius Kazimierz z Imbor; Tomaszewski Józef z Zeymiow, Kasperowicz Antoni, Laudanski Józef, Łaukis Franciszek z Jurgać; Giedrym Piotr służący z Kułow, Sulenis Jan, Symutis Józef z Orlan; Andrzejewski Andrzey, Jassas Jakób z Gielgowdź; Łaukis Jan, Barosas Leon, Skiersiński Antoni, Dowmark Józef, z Orlan; Zobielus Józef, Razmus Józef, Pabroż Michał, Zabitis Jan, z Nerey; Stasius Andrzey, Stasius Józef z Boydat; Ałczewski Franciszek, Bernius Kazimierz, Symaytis Piotr, Kiaups Kazimierz, z Nerep.

Rejest produktow dla robotników budowli szpitala przez parafijanów ofiarowanych.

Bakstis z Judupian chleba bułkę jednę, i sér jeden — Bernius z Zudgal chleba bułkę jednę — Narwoysz ze swojego dziesiętnikostwa żyta purów trzy, chleba bułki dwie, masła funtów trzy, sérów trzy — Ławkowicz Antoni z Rekuić żyta garcy dwadzieścia — Berniowa z Nerep chleba bułkę jednę, sér jeden — Wałączewski Michał z Medsedziew nastrańskich wódki garcy pięć — Pawłowski z Kłauzgałwiow dziesiętnik wódki garcy dwa — Jurkus ze swojego dziesiętnikowstwa chleba bułki cztéry, masła funt. trzy, sér jeden — X. Kawulski altarysta sałantowski wódki garcy trzy, masła funt. trzy — Repszowa z Zudgalów Kastyna (1) funty dwa — Mąstwiłłowa z miasteczka Sałant sér jeden — Zabitis z Néry chleba bułkę jednę, sér jeden, mięsa funt jeden — Brzozdowski z Nastran wódki pół garca, chleba bułkę jednę — Drągiowa chleba bułkę jednę, sér jeden — Bakściowa z Judupian chleba bułkę jednę, masła funt jeden, sér jeden — Tomaszewski Antoni z Imbor żyta garcy dziesięć — Tomaszewski Marcin z Imbor kartofli garcy dwadzieścia — Symuciowa z Orlan wódki pół garca, chleba bułkę jednę, masła funt jeden, sér jeden — z Jurgayć przez Kasperowicza dziesiętnika ofiarowano chleba bułek pięć, serow pięć.

(1) Gatunek tłustego séra. (*R.*)

W y d a t e k.

	R. S.	K.
Dawginciowi za pięciodniową robotę na moim stole		75
Kop 13 desek piłowanych sosnowych w Kurlandyi	105	30
Franciszkowi Symuciowi cieśli . .	23	25
Temuż żyta purów dwa, jęczmienia pur jeden, soli garniec jeden, chleba bułkę jednę.		
O prócz tego na moim stole i porcyach przez pięć miesięcy utrzymywał się.		
Szymonowi Rymkiowi za ramy do okien	2	
Tenże na moim stole i porcyach przez dwa tygodnie utrzymywał się.		
Żydom mularzom za wysokie podmurowanie kamieńmi, postawienie czterech pieców z kominkami, danie wewnętrznych murów, poprawienie komina i otynkowanie . .	18	90
Tymże żyta purów trzy i wódki garcy dwa.		
Poczynskiemu gancarzowi za zrobienie trzech kop poliwanych czerep do pieców	3	
Gabryelowi kowalowi dwornemu za okucie zawias, klamek, zaczepek, tak do drzwi jako i do okien .	3	
Eliaszowi Lisaziwiczowi za wprawienie szkła w kit do okien .	3	
Wódki na utrzymanie fabryki szpitalney przez pięć miesięcy, prócz ordynaryy, wyszło garcy 250.		
Za wapna gaszonego beczek 40 w Kurlandyi	6	
Za 1000 cegieł wiatrowek . . .	4	
Czyni oguł . .	169	20

Dobroczyńców ofiary, w tym roku czynione, i czasów przeszłych, wiernie spisawszy, przy złożeniu temu tak szlachetnemu Towarzystwu, winnego uszanowania podpisuję.

X. Tadeusz Ławrynowicz. Prob. Sałantowski.

w Powiecie telszewskim
w miasteczku Sałantach
1820 grudnia 21 dnia.

FUNDATOROWIE I DOBRODZIEJE DAWNIEYSI kościoła, szkoły i szpitala Sałantowskiego.

Baltuszkiewicz, *Kazimierz*, altarysta gruszławski talarów bitych 200 legował, aby z procentu exekwije ze mszami SS corocznie były odprawiane pod r. 1782 kwiet. 12 dnia.

Bieront, *Antoni*, parafijanin, dzwon od kamieni 8 fundował roku 1810. Tenże wiele przyłożył się do apparatów kościelnych.

Bružewicz, *Stanisław*, altarysta sałantowski, tynfów 2000 na kościoł zapisał testamentem pod rokiem 1745 lutego 6 dnia.

Drozdowa, *Johanna* z Serafinowiczów, cześnikowa latyczewska, na szpital dewotek tynfów 700, także ażeby corocznie odbywały się exekwije tynfów 100 testamentem legowała pod r. 1749 maja 19 dnia.

Gorski, *Nałęcz Leopold*, marszałek ptu telsz. wieżę kościoła opadłą, na nowo przerobił, blachą angielską obił. Tenże monstrancyum nowe srébrne suto złocone kościołowi liebiodzkiemu unitskiemu i kilka nowych apparatów kościelnych ofiarował roku 1819.

Ławrynowiczowie Poszylscy, Melchior proboszcz i Stanisław, bracia rodzeni, na altaryą nowo erygującą się pod tytułem N. P. Bolesney zł. pol. 5000 testamentem 1679 marca 15 dnia zapisali.

Monstwiłłowna, *Helena*, na altaryą śś. Tróycy tal. bit. 200 zapisała roku 1796 lut. 3 dnia.

Ogiński, *Andrzey*, sekretarz W. X. Lit. na altaryą kałnelską w parafii sałantowskiey zł. pol. 8000 zapisał pod r. 1777 miesiąca września 2 dnia.

Passamowski, Mikolay, sekretarz J.K. M. koniuszy wileński, przy ufundowaniu nanowo plebanii skiłondziowskiey *ad praesens* Salantowskiey, nadał ziemi z ludzmi osiadłymi włok 30, z których, włok 11 na utrzymanie *bakałarza, kantora, organisty, śpiewaków kościelnych*, przeznaczył, r. 1630 lip. 26 dnia.

Rymkiewicz, Woyciech, od kamieni 26 dzwon pod tytułem Aniołow Stróżów ofiarował 1667 r.

Siemaszko, Hieronim, mansyonarz sałantowski na odzienie dla 5ciu dziadów w szpitalu żyjących zł. pol. 1795 legował r. 1681 paźd. 14 dnia.

Szopowiczowie, na altaryą śś. Tróycy 1000 tynfow pod r. 1771 kwiet. 13 dnia legowali.

Wambut, Franciszek, proboszcz sałantowski na altaryą pod tytułem śśś. Tróycy 3053 tynfów i pół szostaka legował r. 1754 marca 20 d.

Wasilewski, Kazimierz, do altaryi śśś. Tróycy tal.bit. 100 dołączył, 1797 lut. 23d.

Woynowie, Stanisław i Alszka z Kirszenszteynów, kuchmistrzowie W. X. L. na utrzymanie 4ch kapłanów mansyonarzów, kurs *de Beata* odprawujących, naznaczyli pensyi dla każdego poszczegulnie po 104 kop lit. corocznie, po 5 osi drzewa na opał, place na ogródki i zabudowanie mansyy, obowiązek przyjęli na siebie reperacyi tych domow. Tymże samym funduszem plebaniją sałantowską do tytułu probostwa podnieśli, proboszczowi za dozor 100 zł. pol. oraz na wino, wosk do kościoła, utrzymywanie apparatów i pranie bielizny 60 kop lit. corocznie na wieczne czasy zapisali. Takoż altaryście połongowskiemu 260 zł. pol. i kop lit. 104, oraz drzewo na opał i utrzymanie przez dwór domu na mieszkanie funduszem 1646 stycz. 27 d. naznaczyli.

Woyna, z Hreczyna Jerzy, i Anna z Minsterów, małżonkowie, starostowie użwentscy, plac na dom dla organistego r. 1739 lut. 23 dnia zapisali.

Woynowie, Władysław ciwón gorżdowski, Benedykt ciwón użwentski, bracia rodzeni, dziedzice dóbr Salant, na plac pod posiadłościami kościoła, probostwa, szpitalów, *domu bakałarza*, zakrystyana i t. d. dokument kotroboracyyny pod r. 1667 dnia 10 czerwca wydali.

Woyna, Jerzy i Anna z Minsterow małżonkowie star. użwenscy, plac nadali na altaryą pod tytułem śśś. Tróycy 1737 marca 29 dnia w miasteczku Salantach.

Woyna, Stanisław, kuchmistrz W. X. Lit. dzwon pod tytułem Imienia Maryi od kamieni 18 roku 1643 kościołowi ofiarował.

Wiskontówna, Katarzyna, parafianka sałantowska, altaryi śśś. Tróycy tynfów 600 testamentem 1759 września 13 legowała.

Takową wiadomość wiernie z dokumentów wypisawszy, przesyłam. X. Tadeusz Ławrynowicz *prob. Salant.*

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOSCI WARSZAWSKIE.

(Chociaż Towarzystwo to, formalne Ustawy przepisało sobie dopiero w końcu roku 1819 (*Dziejów rok I, st. 553*), jednak dawno już wprzódy istniało, i zaymowało się ciągle ratowaniem nieszczęśliwego ubóstwa, a mianowicie od roku 1815. Z początku co kwartał uwiadamianą była publiczność o jego działaniach przez Dzień-

niki ogłaszane tak od towarzystwa, jako też osobno od wydziału lekarskiego. Poźniey zaś postanowiono raz na rok w ciągu postu wielkiego na publicznem posiedzeniu zdawać szczegułową sprawę, która pierwszykroć drukowana, ma tytuł: *Rocznik towarzystwa dobroczynności od 1 stycznia do 31 grudnia 1815. w Warszawie, w drukarni xx. pijarów. in 8vo stron 47 z tablicą.* Ażeby w Dziejach naszych mieć nieprzerwany od początku ciąg materyałów do historyi tego zakładu, który, z położenia swojego w znakomitey stolicy, więcey nawet od innych interesować może; umieszczamy tu wyjątki i treść z pomienionego Rocznika, i podobnież czynić będziemy względem pośledznieyszych wiadomości, ile zręczność dostania ich pozwoli.)

I. *Sprawa z rocznych towarzystwa działań, z wykazaniem stanu w jakim się znayduje, z wyszczegulnieniem przedsiewziętych środków, przemysłowego zarobku, pożyczki czyli lombardu, i projektowanych iustytutu tego ulepszeń.*

Towarzystwo dobroczynności złożyło dzisieysze główne posiedzenie, by zdało publiczności sprawę ze wszystkich działań swoich; nie tylko bowiem publiczność, jako hoynie przyczyniająca się do utrzymania instytutu tego, wiedzieć powinna, jak dary jey były użytemi, lecz nadto sama jey troskliwość nad ubogimi, i litość, szukać zaspokojenia zdają się, jaką ulgę i pomoc towarzystwo to nieszczęśliwym przyniosło.

Dalekiém jest jeszcze ustanowienie to od stanu, w którym oczekiwania publiczności i usilne zabiegi towarzystwa, widzieć je pragną. Długo byłoby wyliczać przeszkody stojące na zawadzie tak zbawiennemu zamiarowi. Jedną z naywiększych jest brak obszernego i odpowiadającego potrzebie mieszkania: stąd pochodzi, że ubodzy ani licznie i wygodnie umieszczanymi, ani pożytecznie zatrudnionymi być nie mogą. Towarzystwo dobroczynności zaniosło już prośby swoje do tronu o wyznaczenie osóbnego domu dla ubogich, a znana łaskawość i ludzkość Monarchy, tuszyć każe, iż prośby te wysłuchanemi będą.

Tymczasem towarzystwo niezrażone przeszkodami i trudnościami, dobro i użytki, jakie były w mocy jego, starało się rozkrzewić. Przedmioty do których obróciło ciągłe swe starania i baczność, były następujące.

I. Uwolnić ile można miasto od żebraków i natręctwa, umieszczając prawdziwie biednych w jedném mieszkaniu, innym dając żywność do domów, prawdziwych włoczęgów wyprowadzając za miasto, wstydliwych ubogich i innych opatrując miesięcznem wsparciem, niemających za co kupić sobie opału w miarę potrzeby darmo dawaném drzewem, i tak:

a) Umieszczonych w domu towarzystwa dobroczynności ubogich karmionych i odziewanych, znayduje się ciągle osób 96.

b) Tym, którym żywność do domów własnych dawana 41.

c) Wydano drzewa na opał ubogich do własnych ich mieszkań sztuk przez zimę 60.

d) Pobierających wsparcie pieniężne miesięcznie osób 26.

e) Wspartych na raz jeden wstydzących się żebrać 15.

Utrzymywanie po szpitalach, i w domu bezpłatne leczenie oddzielnie wyszczegulnionemi zostaną. Towarzystwo liczy sobie jeszcze za prawdziwą zasługę, że za pilném jego staraniem do 100 włoczęgów fałszywie nieszczęśliwych przybierających nazwisko, wynalezionymi i z miasta wyprowadzonymi zostali.

II. Towarzystwo dobroczynności przekonane, jak wiele zawisło od przyyścia na pomoc ludzkości podupadłym, celem wybawienia ich od lichwy, i postawienia w stanie, by pracą swą i przemysłem powrócili do dawnego bytu, odłożyło na pożyczkę za pewném zaręczeniem zł. 12,600, a chociaż większa część dłużników nie uiściła się w przeznaczonych sobie opłatach, nie zraża to jednak dobrey towarzystwa chęci, a ważne te w ograniczoney jednak ilości pożyczki bez żadnego odtąd procentu, ale z wyciągnieniem większey od biorących pewności, dawanemi zostaną. Towarzystwo ma tę drogą dla serc czułych pociechę, że wiele osób, któreby były padły ofiarą niemożności i nędzy, zasilone wspomnionym sposobem, uczciwą pracą utrzymuje siebie i rodziców.

III. Nie mniey baczném było towarzystwo dobroczynności, aby ubodzy utrzymywani i opatrywani kosztem publicznym, pożyteczną pracą zatrudnionymi byli: szczupłość mieysca nie dozwoliła, jak w innych podobnych instytutach, wprowadzać i mieścić warstatów i kołowrotów; starano się więc stosowne do mieyscowości wprowadzić zatrudnienie. Skubanka czyli szarpije nayłatwieyszém zdały się: uczyniono więc umowę z nad-zorem szpitalów woyskowych o dostarczenie teyże skubanki, starano się z różnych mieysc zebrać, ile można było, starey i niepotrzebney bielizny. Ogłoszono przez pisma publiczne, aby ubodzy chcący tym sposobem zarobić, udawali się do uproszonego w tym celu członka; i miło jest towarzystwu widzieć, iż 238 familiy tym sposobem znalazło dla siebie wyżywienie.

Wkrótce i na tym sposobie przemysłu zabrakło; zmnieyszała się coraz bardziey sposobność dostania starey bielizny. Szpitale woyskowe po ukończoney Bogu dzięki woynie, mniey już potrzebują skubanki. Towarzystwo zaradzając wcześnie ważney tey w domu i za domem potrzebie, zdało wyznaczoney z grona swego deputacyi wyszukiwanie przyzwoitych na to środków, tymczasem zaś znaydujących się w domu ubogich nie chcąc w nieczynności zostawiać, zaleciło darciem pierza zatrudnić.

IV. Do wyliczonych w różnym rodzaju w ciągu teraźnieyszego roku czynności, znayduje potrzebę towarzystwo przydać jeszcze umieszczenie w całey swey rozciągłości w tegorocznym roczniku trzech ważnych swoich urządzeń, które wiążąc między sobą ważnieysze części z obszerną instytutu tego budową, trwałość jey nazawsze gruntują, takiemi są: *1mo* Ustanowienie biór opiekuńskich; *2do* Ustanowienie administracyi domu; *3tio* Ustanowienie jeneralney kontrolli nie tylko rachunkowości, ale wszystkich towarzy-

stwa urządzeń. Pochlebia sobie towarzystwo, iż urządzenia te, zapewnią trwałość instytutu, tym bardziey, że znane powszechnie z światła, gorliwości i ufności obywatelskiey osoby, zatrudniać się niemi podjęły.

To jest, co dotąd towarzystwo dobroczynności mimo trwających przeszkód, dla dobra bliźniego uczynić mogło. Zna ono bardzo dobrze, ile jeszcze potrzeba, aby instytut ten do takiego przywiedzionym był stanu, by i ludzkości i społeczeństwu stał się istotnie pożytecznym: ale skoro tylko otrzyma od Nayjaśnieyszego Pana dogodność domu, i mieysce potemu, nie omieszka zaraz zająć się jak naylepszém jego urządzeniem, opatrzyć mieszkania dostatnie, i wygodne założyć szafarnie, gdzie w tanich czasach nabyta żywność psućby się nie mogła; kuchnie i piekarnie na wzór rumforckich urządzić, gdzieby chleb i żywność tanio, posilnie, i zdrowo przygotowywanemi były: wyznaczyć osóbną dla chorych infirmaryą; mieć własną pralnię; nakoniec zaprowadzić po wszystkich salach, warstaty i kołowroty, gdzieby pod dozorem maystrów pracując, nie znali szkodliwego próżniactwa, i choć po części na utrzymanie swoje zarabiać mogli, a wtenczas przyjęciem zgrzybiałych niedołęgów i nieuleczonych kalek ulżywszy szpitalom, chorymi tylko powinnyby się zatrudniać, weyść w myśl prawdziwych ich założeń, i w ogule naypewnieyszą zrobić ludzkości przysługę.

Te są zamiary, te gorące życzenia i starania towarzystwa dobroczynności. Godzi się spodziewać, iż przykład województwa lubelskiego, które je przyswoiło, czyniąc podobne w mieście swém główném zakłady, znaydzie naśladowców i do wszystkich się innych rozciągnie. Dzieło niemałych potrzebujące zapasów i nie małych starań; lecz gdzie tak hoyna, tak tchnąca ludzkością publiczność, tam o skutku powątpiwać nie można. Trudne są zaiste początki, lecz przyydzie czas, gdzie pod berłem tak troskliwego o pomyślność naszę Monarchy, nie tylko stolica i kray po tylu klęskach odetchną, lecz sama nawet nędza nie już jęki i płacze, lecz błogosławieństwa głosić będzie. *J. U. Niemcewicz.*

II. *Raport wydziału lekarskiego z wyszczegulnieniem liczby chorych, dzieci, i położnic, które w tym roku w domu towarzystwa po domach własnych i po różnych za opłatą towarzystwa szpitalach, otrzymały pomoc lekarską.*

Jeżeli taka jest istota przyrodzenia ludzkiego, iż szczęście lub nieszczęście jednych, pobudza innych w różnym stopniu czułość, nie dziwnego być nie powinno, iż w okoliczności nieszczęścia, jedni przychylają się do poratowania drugich: jestto słuchać głosu przyrodzenia, który w swey prostocie wprzód zasiał w sercach ludzkich nasiona wzajemney czułości, nim ją wiek wzrastający, pobudzając namiętności duszy, różnemi sposobami przeistoczył.

Swiadkiem tego jest wiek dziecinny, w którym dusza będąc w stanie niewinności, szczerości i prostoty, tysiączne w tey mierze daje przykłady: niech jednemu tego wieku towarzyszowi szkodliwy stanie się w czasie zabaw

przypadek; aliści wszyscy inni w takimże wieku będący, nie znając różnicy godności, ubiegają się tamtego ratować! Dzieci postrzegłszy biednego żebraka, radeby mu odstąpić co mają przy sobie, aby głód jego uspokoić, lub od zimna go ochronić: gotowi są upraszać ze łzami oyca, matki, przyjaciela, aby cierpiącego poratowali. Przyrodzenie więc stworzywszy ludzi, udziela im czułość za pierwszy przymiot, a zatém miłość bliźniego.

Lecz gdy wiek dziecinny przemija, i namiętności swóy głos podnoszą, odmiana niestety! w czułości sercach widzieć się daje. Pycha, wzgarda, miłość własna, zazdrość, chciwość, nienawiść i t. p. stopniami duszę opanują, i zdaje się, iż przybywający rozsądek wrodzoną jey słodycz przytłumia, a ona jak w labiryncie osadzona, waha się, nie wiedząc jakim sposobem ztamtąd się wydobyć, i dokąd się przychylać; szczęśliwa! jeżeli rodzicielska, lub przyjacielska ręka jest jey podana, która potrafi zbawienny cel okazać.

Gdy więc dobre kształcenie połączy się z przyrodzoném usposobieniem, namiętności umilkną, i naturalna skłonność do czułości wzmoże się; a ten tylko zamknie jey przystęp do duszy, kto się poddał namiętnościom.

Ta czułość duszy, będąc jey przymiotem szczegulnym, w każdym stanie ludzkim okazuje się, a w tym naywięcey; którego nieszczęścia zdrowia ludzkiego są jedynym przedmiotem. Mówię o mężach trudniących się Eskulapiusza nauką. Ci przy ustanowieniu towarzystwa naszego okazywali, i do tey pory okazują gorliwość wielką, i na każde zawołanie szanownych obywateli opiekujących się biednymi, są gotowi do podania zbawienney rady, aby ich uzdrowić, a przynaymniey uśmierzyć i osłodzić cierpienia.

Lekarze jak tylko dowiedzieli się o ustanowieniu Towarzystwa Dobroczynności w Warszawie, nie omieszkali swojey oświadczyć pomocy, tym więcey, iż każdy z nich znając obowiązki ludzkości, do tego był przyzwyczajony: i tak być powinno: a dla chwały naszego stanu, żaden nie znayduje się z naszych współczłonków, któryby się, nie uważając nawet na różne uprzedzenia, do takowey posługi ludzkości nie przychylił.

Koledzy lekarskiego wydziału, oprócz ratowania po domach biednych chorujących, dwa razy w tydzień koleyno się zgromadzają, i potrzebującym, tak z domu ubogich, jak ze wszystkich stron miasta dają zbawienne rady w chorobach wewnętrzych i zewnętrznych. Za ich pomocą miało towarzystwo przyjemność widzenia ratowanych w chorobie przez rok przeszły:

w Domu Towarzystwa osób	143.
w ich mieszkaniach w mieście osób	169.
przesłanych do różnych szpitalów	130.
Ogułem ratowano w zdrowiu osób	442.

Pierwsze w domu towarzystwa będące otrzymały oprócz lekarstw, żywność i przytulenie: drudzy także oprócz lekarstw odbierali wsparcie w pokarmach, w opale, pieniądzach; trzeci do różnych szpitalów odesłani byli: tym zaś szpitalom towarzystwo znaczne wsparcia pieniężne udzieliło, oprócz tego, co im zapłaciło za czas bytności tam odesłanych chorych, a do dnia

dzisieyszego jeszcze szpitalowi śgo Łazarza wydaje.

Byłby obraz nader smutny dla was, szanowni słuchacze, gdybym chciał opisywać w tym raporcie stan opłakany chorób, w którym po domach znaleźliśmy różnych biedaków prawie zupełnie opuszczonych, a którym Opatrzność przez współ-towarzyszów naszych dała ratunek.

Chirurgowie niektórzy znacznie nam pomagali, jako to na wszystkich posiedzeniach P. Józef Nowicki; a w innych wypadkach, i po domach PP. Rozszewski, Mikuliski, Balewicz, i inni, którzy z chirurgów warszawskich zgromadzenia ofiarowali się dobrowolnie na każde wezwanie być powolnymi, a którym, imieniem towarzystwa naszego, składam zasłużone podziękowania.

Lecz nie wieleby mogły pomodz nayłepsze rady, i zbawienny ich skutek nie byłby mógl latwo się okazać, gdyby ludzkość i powolność PP. aptekarzy warszawskich nie przyszła ku naszey pomocy.

Wezwani przez towarzystwo ci zacni obywatele, okazali się natchnionymi nayczystszą ochotą, a jeden drugiego naśladując podjęli się wszyscy trzecią prawie część kosztu na lekarstwa odstępować: kilku zaś pomiędzy nimi, (których imiona tu się przyłączają) zupełnie je bezpłatnie przez rok cały ofiarowali: inni znaczną kwotę podarowali, a inni na miesięczne ofiary się podpisali.

Szanowne to, i uczone mężów grono, tak przykładnie i szlachetnie się przyłożyło do potrzeb biednych cierpiących, iż zasłużyło na publiczne podziękowanie, a które ja tu imieniem także towarzystwa jak nayczuley składam, i za wzór ludzkości całey społeczności podaję.

Przez ciąg roku zeszłego nie odmówiło towarzystwo pomocy niektórym niewiastom bliskim rodzenia, a zostającym w niedostatku wszystkiego, co jest w takich chwilach naypotrzebnieyszem do życia: serce czułe niektórych czcigodnych osób czyniących zaszczyt płci piękney, i towarzystwu naszemu, które jest ich dziełem, a których imiona jeżeli ja dla ich skromności zamilczę, sława już swoim rozległym głosem nie pospolicie uwieńczyła; umiało przykładnie i skutecznie się znaleźć w podobnych okolicznościach, okazując nam tym czasem drogę do prawdziwey ludzkości, i słodycz wynikającą z naśladowania ich cnót.

Było także przedmiotem towarzystwa przyłożyć się do ochronienia ludu od obrzydliwey, niebezpieczney, a często szpecącey choroby, ospą nazwaney, do czego wydział lekarski przyłożył się ile możności, i kilkudziesiąt osobom uczynił tę przysługę, a teraz właśnie świeżo wezwał publiczność, aby mu sposobność do tey przysługi nastręczała.

Taki jest stan wydziału naszego od początku działania towarzystwa dobroczynności, którego cel cnotliwy od tych tylko może być źle brany, którym daru czułości przyrodzenie odmówiło, którzy prawdziwey ludzkości i jey prostoty nie znają, a w każdym upatrują ten egoizm, który wszystkiemi ich czynami kieruje, i który dobrym uczynkom zasługi odmawia.

My zaś w lekarskim wydziale szczerze pracujący oświadczamy, że wolni

jesteśmy od podobnych przesądów, i z tego cośmy raz dobrowolnie przyrzekli na pomoc cierpiącey i biedney ludzkości, dopóki siły dozwolą, wiernie uiszczać się będziemy.

M. Bergonzoni.

III. Rachunek pieniężny przychodu i rozchodu od zawiązania się towarzystwa dobroczynności aż do dnia ostatniego grudnia 1815 roku.

	Złote	gr.
Weszło do kassy ze składek ciągł.	32260	22
Z ofiar na raz jeden	35911	14
Procentu od summ zapisanych na fundusz (1)	850	
Z teatru amatorów	17856	
Z kwesty wielkotygodniowey .	20419	
Ze sprzedaży Dzienników towarzystwa dobroczynności i wydziału lekarskiego	98	26
Ze sprzedaży szarpiy	11023	4
Zysku na czer. zł. 2396 do kassy towarzystwa po zł. 18 przyymowanych	2190	16
Ogul przychodu . .	120609	22
Rozchod.		
Na wspomożenie szpitalów warszawskich całkowity przychod z kwesty wielkotygodniowey . .	20419	
Na żywność w domu	13648	22
Sprawienie odzieży	7290	7
Na opłatę ubogim za szarp. . .	13644	27
Na pożyczkę lombardu dobroczyn.	10190	10
Na sekretarza i opłatę kancelaryi	1482	29
Na ubogich wstydzących się żeb.	1856	
Na wsparcie pieniężne na raz jeden	1406	
Na wsparcie miesięczne . . .	1079	

(1) Od większey liczby kapitałów zapisanych na fundusz, procent opłacony został w ciągu r. b. tutay zaś kładziemy tylko opłatę 1815 roku.

	Złote	gr.
Na opłatę ekonoma, dozorców ulicznych i pracujących w kuchni	1208	5
Na wspomożenie jeńców powracających z niewoli	1000	
Na reparacye domu	1136	18
Na opał przez lato i światło .	517	
Za drzewa sztuk dwieście kupionego, poźniey na potrzebę domową i rozdawanie go w naturze ubogim	3000	
Na sprawienie sprzętów rożnych naczyń i płotno na stołowe nakrycie	478	5
Na sprowadzenie żebraków i włoczęgów z ulic	154	29
Ogół rozchodu . .	78461	22
Wydział II. lekarski.		
Na opłatę szpitalom od przyymowanych tam ubogich chorych .	1377	
Na lekarstwa dla chorych . .	742	21
Ogół wydatku . .	80581	13
Rekapitulacya.		
Przychodu w gotowiznie było .	120609	22
Rozchodu	80581	13
Pozostało na rok bieżący .	40028	9
Z tych na pożyczce w lombardzie krajowym	12600	
w gotowiznie w kassie .	27028	9
Ogul jako wyżey .	120609	22

Do tego rachunku przyłączony w tablicy wykaz produktów żywności i drzewa, ile było w przychodzie, rozchodzie i wiele pozostało.

Przyłączony także osobny *rachunek szarpii od 2 czerwca 1815 do ostatniego marca 1816*, okazuje, że wyrobiono w ogule grubey i cienkiey szarpii funtów 9069. Za tę robotę ubodzy wzięli

w zapłacie zł. 9,976 gr. 9. — Officyaliści i kancellarya kosztowały zł. 1206 g. 6. — Pozostało czystego zysku zł. 9994 g. 13.

IV. *Ważnieysze w ciągu roku 1815 urządzenia.* Pod tym tytułem zawiera Rocznik:

1ód *Ustanowienie biór opiekuńskich.* Te biora w każdym cyrkule składały się z trzech osób, które raz na tydzień w komplecie, większością głosów uznawały, komu i jaka należy od towarzystwa pomoc, a każdy z opiekunów obowiązany był utrzymywać listę ubogich w swoim wydziale. Opiekunowie na sessyach administracyynych, a prezydujący w biórach opiekuńczych na sessyach centralnych, zasiadali.

2re *Ustanowienie administracyi domu.* Ta złożona z osób siedmiu, zajęła mieysce byłey przed tém deputacyi dozorczey i examinacyyney. Do niey należało utrzymanie domu i opatrywanie ubogich.

3cie *Ustanowienie jeneralney kontrolli.* Ta miała w obowiązku: a) Sprawdzać wszelkie dochody i rozchody; b) Obmyślać i obrachowywać wszelkiego rodzaju przemysły i zarobki; c) Utrzymywać billans, tojest wyrachowywać i ciągle równać wydatek z przychodem; d) Wyszukiwać i odkrywać wszelkie wady i niedoskonałości, bądź w urządzeniach, bądź w administracyi, schematach, raportach i t. d. z podawaniem do zaradzenia środków.

V. *Opis pięknych dobroczynności czynów, bądź w ich świadczeniu, bądź w przyymowaniu.* Pod tym tytułem opisane są trzy zdarzenia. Dwa, w których oficer ranami okryty i chłop przypadkową przygodą dotknięty, przyjąwszy wsparcie dobroczynne, poźniey je zwrócili. Trzecie o grenadyerze, który stojąc u jenerała na warcie, damy zbierające jałmużnę, nie tylko, pomimo zakaz, przepuścił, ale i sam dał jałmużnę, tłumacząc się co do przepuszczenia, że jenerał nie mógł tey okoliczności przewidzieć.

VI. *Summy lokowane na fundusz towarzystwa.* Summ tych miało w owey porze towarzystwo od trzech osób ofiarowanych zł. 11,000. Oprócz tego było zapisów na coroczną ciągłą opłatę od osób 170, zł. 3,887 gr. 18. Jednorazowe w ciągu roku ofiary od 61 osób wyniosły cz. zł. 186 zł. 1635 gr. 3, licząc w to co dali: pólk siódmy piechoty cz. zł. 47 zł. 9 gr. 15; jenerał Biegański z członkami kommissoryatu cz. zł. 15 zł. 96; korpus weteranów zł. 100; Hrabia Pociey cz. zł. 100; Rożański i Chiliczkowski na fundusz pożyczki ubogim zł 649 gr. 10. — Następuje potém wyliczenie ofiar nie w gotowiźnie, a między témi aptekarze warszawscy, w liczbie jedenastu, dali w lekarstwach zł. 707 gr. 25. Naostatek wymienione są dary w rozmaitych rzeczach. Kończy się rocznik listą na rok 1816 osób, co składały administracyą towarzystwa i biora opiekuńskie, a tych ostatnich było osiem po jednem w każdym cyrkule miasta.

O ZAKŁADZIE EDUKACYYNYM *w Petersburgu dla ubogich małoletnich dziewcząt.*

(*z Dzień. Tow. Człekolub. Część IV, str.* 29.)

W tuteyszey stolicy dnia 15 stycznia 1818 roku założono staraniem prezy-

denta komitetu opiekuńczego, radcy stanu Pietrowa, instytut dla wychowania i edukacyi małoletnich ubogich dziewcząt. Wychowalnica wybrana guberska sekretarzowa Marya Langenowa, którey teraz (1818) poruczono 15 dzieci od 8 do 12 lat i jedna pięcioletnia sierota. Zakład ten urządzony na zasadach następujących:

1. Wdowa Langenowa, co do wychowania i nauki dzieci, zostając pod wiedzą opiekuńczego komitetu, jest pod dozorem i odpowiedzialnością opiekuna kwartałowego.

2. Wszystkie dzieci do końca wychowania, jako celu, zamierzonego przez Towarzystwo Człekolubne, które wzięło ich w swoję opiekę, powinny zostawać u wychowalnicy do 17 lat, a ich rodzice albo blizcy krewni przed tym czasem odbierać ich do siebie nie mogą, do czego się na pismie obowiązali.

3. We wszystkie poruczone dzieci wychowalnica obowiązana jest wpajać dobre skłonności, prowadzić ich do cnotliwego i pożytecznego życia, wstrzymywać od wszelkich występkow i utwierdzać w dobrych obyczajach. Ucząc po rossyysku czytać i pisać, przyuczać do czytania xiąg moralnych; w dni świąteczne prowadzić ich do kościoła na nabożeństwo; z jak naywiększym staraniem wyuczać ich robot płci żeńskiey właściwych i trwałe pożytki przynoszących.

4. Pani Langenowa obowiązana wychowanki, umiesczone w najętem jey kosztem mieszkaniu dostarczać żywności obfitey i zdrowey, opatrywać, oprócz pierwszego roku, w odzienie, obów, i to wszystko, czego potrzeba dla ochronienia się od zimna i słoty, i z miłością bliźniego starać się o utrzymanie ich zdrowia i spokoyności.

5. Za utrzymanie każdey uczącey się wychowanki, komitet opiekuńczy, w przeciągu pierwszych trzech lat płaci trzysta rubli, rozdzielając tę summę na lata, jako to: w pierwszym do 150 rubli, a na dwa następne zmnieyszając. Za sierotę chłopca od roku 15tego po 75 rubli na rok.

6. Jako instytut w początkach swojego założenia potrzebuje większych kosztów dla opatrzenia dzieci w bieliznę, obów, pościel i w inne nieodbite potrzeby: dla tego przeznaczono na każdą wychowankę po 100 rub. na raz jeden. Pieniądze te oddają się opiekunowi, który wspólnie z wychowalnicą stara się o dostarczenie dzieciom tych rzeczy w ciągu pierwszego roku, bo w tym czasie prace i roboty małoletnich nie mogą jescze wystarczyć na ich utrzymanie; lecz w dwóch latach następnych wszystkie potrzeby dostarczane będą od wychowalnicy.

7. Po upłynieniu trzyletniego utrzymywania dzieci z summy kommitetu opiekuńczego, wychowalnica obowiązana ich utrzymywać z ich własnych robot. Oprócz tego w miarę przybywających z nich korzyści, powinna przez opiekuna wnosić do komitetu na rzecz dzieci tyle pieniędzy, ile wtedy będzie naznaczono przez obustronną ugodę.

8. Dzieciom wpadającym w chorobę dawana będzie lekarska pomoc i lekarstwa od doktora medyko-filantropicznego komitetu.

(Tu następuje wymienienie po nazwisku 15orga dzieci, zostających w tym zakladzie z opisaniem ich stanu i pochodzenia.)

Tł. Winc. Leśniewski.

OTWARTY STOŁ DLA BIEDNYCH w PETERSBURGU.

(*z Dzień. Tow. Człekolub. Część XII. str.* 334.)

Każda sprawa w miarę zajęcia się nią, podaje więcey sposobów, i trafnieysze środki do osiągnienia celu zamierzonego. Miło jest widzieć, jak okres dobroczynności coraz się bardziey w oyczyznie naszey rozszerza i okazuje nowe, dotąd nieznane drogi. Srodki dobroczynności stają się codziennie snadnieyszemi, sposoby właściwszemi. Dawniey świadczono pomoc cierpiącey ludzkości samemi tylko pieniędzmi, sądząc, iż każdy za pieniądze dostanie czego potrzebuje. Lecz wiadomo, jak często i same pieniądze nie mogą polepszyć losu ludzi niescześliwych, dla niewiadomości sposobow, jak ich lepiey użyć na swoję korzyść, i z przyczyny obłąkania i namiętności nieoddzielnych od słabości ludzkiey. Dobroczyńcy nie są temu winni; jednakże pomoc przez nich cierpiącym świadczona, nie dosięga tego celu, jaki litościwe ich serce zamierza. Doświadczenie wielu lat okazało, że opatrzenie ubogiego temi rzeczami, jakich on potrzebuje, nierównie lepiey i i skuteczniey ulgę losowi jego przynosi, a często mniey dobroczyńcy kosztuje, i sprawuje w nim większą radość, iż mnieyszemi środkami więcey dobrego uczynić może. Do liczby pomocy, świadczonych samemi rzeczami, należy otwarcie stołu dla biednych. Sposob ten, używany we wszystkich prawie zagranicznych krajach, szczególniey dla biednych wstydzących się prosić jałmużny, nie jest aż dotąd u nas znajomym. Uważmyż przytém, iż on pożytecznym tylko bydź może w wielkich miastach, gdzie często niesczęśliwy, prześladowany losem albo niesprawiedliwością ludzi, umiera z głodu wśród tłumu opływających w roskoszach dla tego, że sumnienie albo stan jego nie pozwalają mu ręki na ulicy wyciągnąć. Samo opisanie odkrycia stołu pokazuje, jak tanio sposób ten żywienia przychodzi.

Jescze w miesiącu marcu (1820 r.), pewna dobroczynna osoba prosiła opiekuna *Sawinowa* o nastręczenie biedney jakiey familii, któraby chciała przyjąć na siebie obowiązek dawania obiadu na *dwanaście* osób ubogich, skaleczałych i podeszłego wieku. Pan Sawinow skłonił do tego wdowę Baryniną, mającą u siebie córkę ślepą od urodzenia, i podług woli osoby dobroczynney zawarł z nią ugodę, ażeby na każdy miesiąc dawać dla niey zgóry 120 rubli, to jest, po 10 rubli za każdą osobę. Tym sposobem, dnia 25 marca w wielki czwartek otwarty został obiad przy błogosławieństwie kapłana, ze śpiewaniem i czytaniem Pisma św. podczas obiadu. Stół ten chrześcijański bywa każdego dnia w części wyborgskiey, 2go kwartalu, na 1szey szpitalney ulicy w domu garncarza pod N. 103.

Oprócz ubogich, którzy sami przychodzą i przysyłanych od opiekuna Sawinowa, uwiadomiono jescze o tém dozórcę policyynego tey części, iżby on, znalazłszy niesczęśliwych, potrzebujących żywności, radził im korzystać z tego środka dobroczynnego.

Tł. Ben. Marcinowski.

WIADOMOŚĆ O ZAKŁADACH DOBROCZYNNYCH *w gubernii wołogodzkiey.*

(z Dzień. Towarz. Człekolubn. Część I, st. 97)

I. Miasto gubenijalne Wołogda.

1. *Szpital chorych*, do którego się przyymują odstawni oberoficerowie, żołnierze, maytkowie, ludzie stanu kościelnego, słudzy mieysc rządowych, dziesiętnicy, rzemieślnicy, fabrykanci z zakładow należących do izby powszechney opieki, więźnie z ostrogu i domu roboczego. Oprócz tych przyymują się za opłatą żołnierze i podoficerowie wewnętrzney straży, inwalidzi, żołnierze przechodzących oddziałow, brańcy wojenni i włościanie dóbr udziałowych. Zamierzona liczba łóżek jest dla 50 osób płci obojey. Szpital ten zostaje pod wiedzą i na utrzymaniu izby powszechney opieki.

2. *Szpital ubogich* dla 10 mężczyzn i 10 kobiét, pod wiedzą i na utrzymaniu gubernialney izby powszechney opieki.

3. *Dom sierot*, dla edukacyi dzieci szlacheckich, oficerskich i sług rządowych. Zamierzona liczba wychowańców płci męzkiey 20, i teraz się znayduje, którzy uczą się w gimnazyum gubernialném, lub w szkole powiatowey i parafialney, przy niém znaydujących się. Zostaje pod wiedzą izby powszechney opieki i utrzymuje się jey kosztem.

4. *Dom wychowania*, urządzony na nieokreśloną liczbę dzieci nieprawego łoża wszelkiego stanu płci obojey. Zostaje pod wiedzą gubernialney izby powszechney opieki i przez nią się utrzymuje.

5. *Dom warjatow*, dla nieoznaczoney liczby osob wszelkiego stanu płci obojey. Zostaje pod wiedzą i na koszcie gubernialney izby powszechney opieki.

6. *Szpital ubogich*: w nim znayduje się ze stanu mieskiego 9 mężczyzn i 19 niewiast. Zostaje pod wiedzą i na koszcie wołogodzkiey rady mieskiey.

II. W mieście powiatowém Ustynku.

7. *Szpital chorych*, dla ludzi wszelkiego stanu w nieokreśloney liczbie płci męzkiey i żeńskiey. Utrzymuje się kosztem miasta.

8. *Szpital ubogich*: do niego przyymują się, przez mieyscowy sąd sierocki mieszczanie i mieszczanki; także za szczególném zaleceniem zwierzchności i podług uwagi sądu sierockiego i ze stanu różnoczyńców, będących w zgrzybiałey, starości a szczególniey słabego zdrowia. W nim znayduje się płci męzkiey osob 20 i 60 osob płci żeńskiey: oprócz tego do niego przyymują się żyjący w domach własnych i kątnicy płci męzkiey osob 44, żeńskiey osob 69. Zostaje pod wiedzą tamecznego sierockiego sądu, i utrzymuje się kosztem tegoż sądu i miasta.

9. *Dom wychowania*, wymurowany przez kupcow z wielkiego Ustynku Grzegorza Fiedorowa i syna jego Lwa Zacharowych, z własnego kapitału, dla dzieci nieprawego łoża. Teraz dzieci podrosłych i niemowląt znayduje się chłopcow 31, dziewcząt 33.

10. W dolney części tego domu, *Dom gościnności*, do którego z początku przez kupców Zacharowych postanowiono

przyymować zgrzybiałych i kalek płci oboiey do 55 osob. Teraz zaś wszelkiego stanu i różnych władz znayduje się mężczyzn 19, kobiét 37. Oba te domy *wychowania i gościnności* zostają pod wiedzą sierockiego sądu. Utrzymują się z przeznaczoney od tegoż sądu pensyi, z pobieranych dochodów, z wniesionych przez kupcow Zacharowych do gubernialney izby powszechney opieki 2000, także z summy wnoszoney przez różnego stanu ludzi, należącey do rozrządzenia kupcow i mieszczan i ze zbieraney w skarbonkach przy kościołach i szpitalach.

III. W mieście powiatowém Totmie.

11. *Szpital ubogich*, wymurowany w 1781 roku: do niego przyymują się sami tylko mieszczanie podług rozrządzenia tameczney rady mieskiey. W nim zgrzybiałych starców, i chorych płci oboiey bywa więcey 20 osob. Zostaje pod wiedzą mieskiey rady i utrzymuje się z dochodow od ofiarowanych na ten przedmiot przez ś. p. Chołodiłowa, kupca totiemskiego, 10,000 rubli.

IV. W mieście powiatowém Solwyczegodsku.

12. *Szpital chorych*, na nieoznaczoną liczbę osob wszelkiego stanu. Utrzymuje się kosztem miasta.

13. *Szpital ubogich*; w nim znayduje się teraz starców, kalek, słabych na umyśle, z ich dziećmi płci mezkiey 4, a żeńskiey 11 osob, zaś dzieci nieprawego łoża płci mezkiey osob 14 a żeńskiey 30. Ci utrzymują się z miłosiernych ofiar. Dzieci nieprawego łoża utrzymują się z procentu od 2986 rubli dobroczynney summy, zostającey pod zawiadowaniem mieyscowego sierockiego sądu; także ze skarbonek przy kościołach, przynoszących co rok od 50 do 60 i z wydawanych corocznie od gubernialney izby powszechney opieki po 250 rubli. *Tł. Winc. Leśniewski.*

O USTANOWIENIU *miłosiernych zakładow w miastach Jarosławiu i Toropcu.*

(*z Dzień. Towarz. Człekolubn. Część XII, str.* 244.)

Oddawna już Rossya słynęła dobroczynnością: potwierdzają to, dzieje, obcy podróżo-pisarze, i codzienne przykłady. Ta atoli dobroczynność, chociaż zawsze niezmienna i szczodrobliwa, była tylko prywatną cnotą, i często nie miewała trwałych zasad w swoich działaniach. Na widok nieszczęśliwego, każdy się nad ciężkim jego stanem litował, spiesząc z daniem mu pomocy w miarę sił swoich, w miarę środkow, dozwolonych mu od Opatrzności: często nie było stałych prawideł, nie było powszechnych ustanowień, któreby dawały kierunek i uwieczniały święte czyny dobroczynności. Lecz od czasu kiedy rząd opiekuńczy zwrócił uwagę szczególnieyszą na ważność tego przedmiotu; dobroczynność powszechna znacznie wzrastać poczęła. Wszędzie zjawiają się miłosierne zakłady pod opieką i dozorem rządu: władza naywyższa nadaje im szczególne prawa; ustawy zachowują je i wiecznemi czynią.

Nie wyliczając tu wszystkich zakładow dobroczynnych, za naszych czasow poczynionych, osobliwie pod wpływem

rady Cesarskiego Towarzystwa Człekolubnego, wspomnimy tylko o niedawno odkrytych: *w udzielnym zakładzie dla skaleczałych i podeszłych ludzi płci oboyey* przy Jarosławskim domie opatrzenia bliźniego, i o *zakładzie Niefiedjewskim* w mieście Toropcu, gubernii pskowskiey.

W Naywyższych imiennych ukazach, wydanych z powodu przedstawień uczynionych o ustanowieniu tych zakładów miłosiernych, wyrażone są tak prawidła ich ustanowienia, jako i prawa im nadane. Prawdziwy syn oyczyzny postrzeże w nich jescze i ukontentowanie Monarchy, oświadczone z powodu tych uczuć ludzkości. Umiesczamy tu je w zupełności.

Na imie pskowskiego cywilnego gubernatora, dnia 5 kwietnia 1820.

Zarządzający ministeryum spraw wewnętrznych doniosł mi, iż radca kollegialny Niefiedjew, pragnąc ustanowić w gubernii pskowskiey w mieście Toropcu miłosierny zakład dla opatrzenia 24 ludzi, obciążonych wiekiem, skaleczałych i pozbawionych środkow wyżywienia się, przeznacza na to murowany dom w Toropcu, wartujący 12 tysięcy rubli i kapitał 50 tysięcy rubli, ażeby kapitał ten był wniesiony do pskowskiey izby powszechney opieki i z procentow ustanowiony przez niego zakład był utrzymywany, obowiązując się przytém opatrzyć ten zakład we wszystkie potrzeby i dać na pierwszy rok na jego utrzymanie podług zrobionego przezeń rachunku, summę 3380 rubli wynoszącą.

Osądziwszy za dobry taki dar radcy kollegialnego Niefiedjewa ku wsparciu ubogich, i potwierdzając podany przez

niego, przy ninieyszem dołączony projekt, rozkazuję:

1) Projekt ten przywieśdź do skutku.

2) Na skutek jego ustanowiony przez radcę kollegialnego Niefiedjewa zakład, przyłączyć do dobroczynnych zakładow pskowskiey izby powszechney opieki, poruczając dozor nad nim toropeckiemu powiatowemu szlacheckiemu marszałkowi i horodniczemu.

3) Wyznaczony na utrzymanie zakładu kapitał 50,000 rubli po przyjęciu do izby powszechney opieki, przyłączyć go do jey własnych kapitałów, utrzymując oddzielny jego rachunek i używając procentów tego kapitału po 6 od 100, na rzecz zakładu, stosownie do przeznaczenia, i

4) Zakład ten, dla zachowania w pamięci imienia fundatora, nazywać *Niefiedjewskim*, i prócz tego radzcy kollegialnemu Niefiedjewu, po uskutecznieniu przez niego swych zamiarów, oświadczyć za dzieło tak dobroczynne Moje ukontentowanie.

Na imie jarosławskiego cywilnego gubernatora, dnia 12 lutego 1820.

Zarządzający ministeryum spraw wewnętrznych doniósł mi, iż exekutorowie testamentu majorowey *Griaziewey*, nayblizszy jey krewny i sukcessor podpółkownik Griaziew i radca kollegialny Żukow, stosując się do jey woli, postanowili założyć przy jarosławskim domie opatrzenia bliźniego, osóbny dom dla 14 ludzi płci obojey skaleczałych i podeszłego wieku, pod tytułem: Dom gościnny Griaziewów, obowiązując się wnieść do rady domu 33,350 rubli na utrzymanie zakładu z procentu tego kapitału, także na wystawienie domu

i na pierwsze potrzeby 8,650 rub., a w ogule 42,000 rubli.

Przyymując tak dobroczynny zamiar na dobro ubogich, i potwierdzając podane przez was zasady względem wybudowania, utrzymywania i zarządzania wspomnionego domu gościnnego przy jarosławskim domie opatrzenia bliźniego, zalecam wam zezwolić na wykonanie tego wszystkiego podług owych zasad; a razem podpółkownikowi Griaziewu, oświadczyć moje ukontentowanie, za uczęstnictwo chętne w wykonaniu woli zmarłey jego krewney. *Tl. Ben. Marcinowski.*

TOWARZYSTWO FILANTROPICZNE w PARYŻU.

(*Wyjątek z Annuaire de la Société Philantropique* 1819)

Towarzystwo filantropiczne, jest jednym z tych zakładów dobroczynnych w Paryżu, co licznemi sposobami przy niewielkim koszcie, wspierają nayskuteczniey cierpiącą ludzkość. Początek wzięło z dobrowolnego związku osób miłosiernych, które poświęcając na ten przedmiot część dochodów własnych, stanowią pewny fundusz, którym komitet administracyyny, złożony z 50 członków tegoż towarzystwa, zarządza. Uchwalona subskrypcya roczna wynosi 30 franków, każdemu jednak wolno i większą ofiarę wnosić.

Złożonych tym sposobem funduszów, używa komitet na karmienie ubogich, na ratowanie chorych już radą lekarzy, już udzielaniem do domów potrzebnych lekarstw; wspiera także rozmaite zakłady szczegulniey dobroczynne; jako to: domy zarobkowe, edukacyą elementarną pospólstwa i niektóre towarzystwa wzajemney pomocy.

Towarzystwo filantropiczne zawiązało się w 1780 roku pod opieką Ludwika XVI. Praoe jego zawieszone w 1790 roku, nanowo się rozpoczęły z właściwą czynnością w 1799. Od tey ostatniey epoki, przeszło 15 milionów sup jarzynnych czyli porcyy (1) rozdano ubogim, a przeszło dla 20,000 chorych udzielono wsparcie i ratunek. W tych ostatnich latach, liczba sup ubogim rozdanych, od 1 do 2 milionów, podług mniey więcey nagłących potrzeb, a chorych dobroczynnie opatrywanych po domach, przeszło 2000, każdego roku wynosiła.

Wszelkie pomoce przez towarzystwo świadczone rozdają się ubogim bezpośrednie w naturze. Raporta ogłaszane corocznie o jego pracach, są to szacowne roczniki dobrze urządzonego miłosierdzia, a historya udzielanego przezeń ratunku chorym, jest także po-

---

(1) We Francyi i po wielu krajach, towarzystwa dobroczynne, udzielaną w żywności pomoc dla ubogich liczą na porcye, to jest: ilość pokarmu wychodząca na nakarmienie jedney osoby na raz, bierze się za jednostkę rachunku. A ponieważ od czasu jak Hrabia Rumford zwrócił uwagę Europy na supy, i jak sztuka robienia ich, przez różnych wydoskonaloną została, powszechnie prawie ten pokarm w dobroczynney pomocy rozdaje się ubogim, przeto i wyraz supy w mieyscu porcyi zazwyczay się używa. Teorya i doświadczenie odkryły w tém stateczną miarę kosztu i ilości. Ztąd towarzystwa dobroczynne mają wielką łatwość w rachunkach i administracyi żywności. We Francyi przedają nawet supy pospólstwu. Jaśniey to wszystko da się poznać z opisania towarzystwa w Genewie, które umieścim poźniey.

żytecznym zbiorem postrzegań w sztuce lekarskiey.

We wszystkich mieyscach przeznaczonych na odbywanie działań towarzystwa, czyli w tak nazwanych *dispensatoryach* (dispensaires) są osóbne sale, gdzie doskonali lekarze radzą chorym i wydają recepty, za któremi bezpłatnie dostają lekarstw. Tam dla ubogich także bezpłatnie szczepi się wakcyna i odbywają się mnieysze operacye chirurgiczne.

Lekarze i chirurgowie do dyspensatoryów należący, odwiedzają chorych i robią operacye w ich mieszkaniach. Wszyscy lekarze i chirurgowie przyymowani na przedstawienie szkoły medyczney, zalecają się szczegulniey znajomością rozsądney teoryi i oświeconey praktyki. Oprócz tego naysławnieysi medycy i chirurgowie paryzcy, mają sobie za zaszczyt należeć jako radcy do dyspensatoryów filantropicznego towarzystwa, i nigdy nie odmawiają posługi czy w poradzeniu czy w zrobieniu operacyy naytrudnieyszych, ile tylko razy od lekarza któregokolwiek z dyspensatoryów do domu osoby chorey zaproszonymi bywają.

Wszystkie towarzystwa zakłady powiększać się mogą, w miarę wzrastającey liczby subskrypcyy nowych, podających licznieysze sposoby do rozszerzania czynności. Dzisiay 6 tylko dyspensatoryów towarzystwo liczy a 12 kuchni, z których ubodzy żywność biorą.

Każdy subskryptor z własney ofiary, którą zapisuje w biórze towarzystwa i do kassy wnosi, staje się osobistym dobroczyńcą ubogiego chorego albo ich kilku. Od własney jego woli i litości nad cierpiącą ludzkością zależy liczba nieszczęśliwych, których postanowi ratować i wspierać. Ponieważ ile razy powtórzy wkładkę do kassy 30 franków, tyle bierze corocznie secin biletów na supy i tyle kart z dyspensatoryów towarzystwa. Za każdym biletem dostaje ubogi posilającą supę, a za każdą kartą z dyspensatoryum wydaną, ma sposobność subskryptor opatrzenia ubogiego chorego we wszelkie pomoce ze strony lekarza, chirurga i apteki. Taż sama karta służyć może i dla drugiego, lub też dla kilku chorych przez ciąg roku, kiedy pierwsi z kolei uzdrowionemi zostali.

Chorzy opatrzeni od subskryptora rozdanemi kartami, udają się prosto do dyspensatoryów towarzystwa, jeżeli mogą; w obłożney zaś chorobie wszelkich pomocy i opatrzeń w domach własnych doznają.

Król i cała jego rodzina nayobfitszą do kassy towarzystwa jałmużnę wnoszą, co poczytać należy za dowód szczegulnieyszego zaufania, na które towarzystwo potrafiło zasłużyć. Te tak szlachetne przykłady łask dobroczynnych, spodziewać się każą liczney naśladowców liczby.

X. E. Sieradzki.

DOBROCZYNNOSC CZASOW PRZESZŁYCH.

SKAZOWKA DO HISTORYI DOBROCZYNNOSCI POLSKIEY I LITEWSKIEY, od czasów naydawnieyszych.

(*Ciąg* *dty. ob. rok I. str.* 634).

Zwodzą się familije, rodzaje mijają:
Lecz pamiątki pobożnych nigdy nie ustają.
ZIMOROWICZ, *Trużennicy.*

S.

Saczko, N., Zahorowskiego kasztelana wołyń-

skiego żona, była fundatorką missyi jezuickiey włodzimierskiey i innych kollegijów tego zakonu wielką dobrodzieyką. N.— P, Z.

Sąd albo *Sando*, z oycem Stefanem, w roku 1394 dobra Sadowniki pod Swiętokrzyską górą w sandomirskiém leżące, darował wiecznemi czasy klasztorowi miechowskiemu. N.— P, Z.

Sadowski, Ostafiusz, r. 1624 na kościoł woystamski 2 włoki gruntu darował. H. I.— A, R.

Sadowski, herbu nałęcz, Marcin, podkomorzy potem kasztelan gostyński, kościoł i klasztor zakonnikóm ś. Klary, wielkim nakładem wymurował w Łowiczu r. 1650. N— P, Z.

Sadowski, Ignacy, herbu lubicz dobrodziey akademii i nowicyatu w Wilnie N.— P, Z.

Sągaylina, Barbara, 1654 wieś Woreyki pleb. wiłkom. darowała. H.— A, R.

Sagaytowa, Maryna, 1462 na kościoł i pleb. wornianską fundusz uczyniła. H, I. — A, R.

Sakowicz, Adam, podkomorzy oszmiański poźniey wojewoda smoleński zmarły r. 1662, prawem wyderkafowem na majętności Rukiszkach, zapisał plebanii kobylnickiey zł. 1000 H, I. — A, R. — *Tenże* fundował kościoł xięży dominikanów Ziembińskich zapisem 1640 stycz. 6 w trybunale lit. przyznanym. A, K, S, E. — M, D. || N. — P, Z.

Sakowicz, Kazimierz, poseł na seym w roku 1724, dobrodziey nowicyatu jezuitów wileńskiego i kollegium witebskiego tegoż zakonu. N. — P, Z.

Samborzec, Paweł, hrabia, wymurował w Samborzu kościoł ś. Tróycy r. 1262 *Tenże* w województwie sandomirskiém OO. cystersóm nadał wsie Sulejów, Bystrzyca, Wnętowice, Dokarów, Siedlce, Nieczeca i Samborzec r. 1189. *Tenże* klasztorowi pokrzywnickiemu wiele nadał. W Peplinie także założył klasztor. D. II. 332. — B, S.

Samson, Jan, pisarz ziemski brasławski r. 1600 mca maja 30 dnia, na kościoł ś. Jana Chrzciciela i Ewangielisty w Smołwach przez siebie fundowany, nadał dwie służby ludzi, i jednę pustosz H. I. — L, R.

Sanguszko, Janusz, dobra Bielaszow do monasteru dermańskiego zapisał roku 1544. N.— P, Z.

Sanguszko, Adam, wojewoda wołyński był fundatorem konwentu kamieńskiego (w prowincyi polskiey) OO. dominikanów; osobliwiey, jez. świadczył. N.— P, Z.

Sanguszko, Hieronim, biskup smoleński fundował collegium jezuitów w Mińsku, umarł r. 1657. N. — P, Z || V, L. 5. s. 696 — B, S.

—*Paweł Franciszek*, marszałek nadworny litewski, był założycielem OO. kapucynów w Lublinie, *tenże* kościoł w Lewartowie zbudował, około roku 1675. N.— P, Z.

Sanguszkowa, Teodorowa xiężna Konstancya, uczyniła fundusz na kościoł XX. dominikanów Rakowskich, 1686 kwiet. 10 dat. a 1785 sierp. 12 w ziemstwie mińskiem aktykowany. A, K, S, E.— M, D.

Sanguszkowa, Barbara, mar. w. x. lit. 1757 na altaryą i altarystę Niestaniskiego zapis uczyniła. H, I. — A, R.

Sapieha, Alexander, starosta oszmiański fundował klasztor XX. dominikanów w Ostrownie, zapisem 1622 czerwca 1 uczynionym a w roku 1631 lipca 24 przez Zygmunta III. potwierdzonym. A, K, S, E. — M, D. *Tenże* za Rygą, Połockiem i Smolenskiem, konwenty i kościoły dominikanów fundował i bogato nadał. N. — P, Z.

Sapieha, Bogdan, wojewoda brzeski, fundował bazylijanow w Bogdanowie, założyciel rożańca w Boćkach, około roku 1578. N.—P, Z.

Sapieha; Bogdan, gubernator Putywlu pisarz w. x. lit. fundował monaster w Nowogrodzie gdzie pogrzebiony w roku 1504. N. — P, Z.

Sapieha, Fryderyk, wojewoda podlaski, w dobrach swoich Drecia zwanych fundował plebaniją greckiego obrządku, gdzie pogrzebiony r. 1530. N. — P, Z.

Sapieha, Fryderyk, podkomorzy włodzimierski, kościoł z probostwem w Maciejowie fundował. Umarł r. 1626. N. — P, Z.

Sapiehowie, Fryderyk i Krystyna z Pociejów, podkomorstwo witebscy starostowie ostryńscy, fundusz uczynili dla XX. dominikanów w Grodnie zapisem 1633 lut. 12 datowanym. a 1635 w sądzie grodu powiatu grodzieńskiego aktykowanym. A, K, S, E. — M, D.

Sapieha, Jan, starosta drohicki, fundator opactwa ś. Bazylego w Czerei około roku 1647. A. — P, Z.

Sapieha, Jan, czwarty syn Fryderyka, fundował karmelitów w Dorohostajach. Umarł r. 1664. N. — P, Z.

Sapieha, Jan Fryderyk, ref. w. x. lit. dochody plebanii Husczańskiey pomnożył, 10 kapłanów dodał, missyą jezuitów tam fundował. Kościoly brzeski jezuitów i kodeński ubogacił. Akademija wileńska przez niego u rplitey i u papieża przy dawnych przywilejach została, około r. 1740. N. — P, Z.

Sapieha, Jan Kazimierz, wojewoda miński, fundował kościoł XX trynitarzów Antokolskich w Wilnie roku 1709 maja 17 i fundusz ten w trybunale lit. zaprzysiągł i przyznał. A, K, S, E. — M, D.

Sapieha, Jan Stanisław, marszałek w. w. x. lit. na kościoł kanoników lateraneńskich w Słonimie, fundusz zapisał na Derewnie, co brat jego *Kazimierz Leon* potwierdził, kościoł wymurował i nadaniem wsi Cieciele fundusz ich pomnożył. K.— L, R || N. — P, Z.

Sapieha, Jerzy, marszałek lit., kościoł w Lachowiczach fundował. N. — P, Z.

Sapiehowie, Kazimierz i Krystyna, wojewod. wileńscy, fundowali kościoł XX. dominikanów w Zasławiu, zapisem 1684 grud. 8 przyznanym w ziemstwie minskim. A, K, S, E. — M, D.

Sapieha, Kazimierz, hetman lit. summę zł. pol. 70,000 dla XX. trynitarzów Antokolskich w Wilnie na obligacye zapisał w roku 1693 grud. 20 dnia. A, K, S, E. — M, D.

Sapieha, Kazimierz Leon, podkanclerzy w. x. lit. r. 1644 uczynił fundusz na czterech professorów prawa kanonicznego i cywilnego w akademii wileńskiey darując zł. pol. 12500, tudzież dobra Poczajowice. Darował także do biblioteki akademickiey więcey 3000 xiąg, także i obicia kosztowne. Roku 1648 fundował w Berezie Kartuzów, nadał im wszystkie grunta na kilka mil koło tego miasteczka leżące, a na dokończenie kościoła zł. 30000 darował. Roku 1633 fundował kościoł parafijalny w Berezynie, w Nowogródku oyców bonifratelów, tamże jezuitom kościoł wystawil; w Zdzięciele, Ciemkowiczach, Czerei, Bieszenkowiczach kościoły, a cerkwi unijackich po różnych mieyscach około 20 zbudował. Na szpital rożański dla 12 ubogich, r. 1650, wiecznemi czasy ordynaryą wyznaczył. Roku 1655 fundował plebaniją w Horkach, w dobrach Sapieżynie bernardynów z wieczną ordynaryą, w Białyniczach karmelitów, a na różne kościoły na msze 12000 zł. zapisał. K. — L, R. || L, C. — A, R. || V, L. 4. s. 421 et V, L. 5. s. 154. — B, S. || N. — P, Z.

Sapieha, Kazimierz Paweł Jan, wojewoda wileńsk. hetman lit. w Wilnie kościoł trynitarzy fundował; w Grodnie do dokończenia fabryki kościoła jezuitów przyłożył się; obraz w tymże kościele Nayświętszey Panny złotą suknią ozdobił i znaczną część gruntu do kościoła przyłączył. Umarł r. 1720. N. — P, Z.

Sapieha, Krzysztof, Mikołaja syn, fundował probostwo wiśniowieckie. N. — P, Z.

Sapieha, Leon czyli Lew, wojewoda wileński hetman w. w. x. lit., r. 1594 fundował PP. bernardynki w Wilnie, nadając miasta stary Lepl, Białę; wsie: Staje, Lepl, Biała, Borowna, Zalesie, Słobodynowe, Słoboda, Zornica, Zezlin, Półświeź i Kiena; r 1596 kościoł im wybudował. — W Brześciu jezuitów fundował, którym nadał Derewnę znaczną majętność. Tameczne kollegium z fundamentów wyprowadził, szkoły publiczne otworzył. — Karmelitów w Białyniczach fundował r. 1624 i nadał im Peronę. Bernardynom grodzieńskim r. 1595 darował talarów 3000 — Do fundacyi kollegium orszańskiego XX. jezuitów powodem był, bo i plac na którym stał niegdy Zbor Ewangelicki skupił, i u Zygmunta III, króla wyjednał, że ten i kollegium i plebaniją fundował. — Samemu zakonowi ś. Franciszka Serafickiego 4 fundusze uczynił, w Białyńcu, w Michałowie, w Wilnie, i w Brześciu Litewskim. K. — L, R. || V, Ł. 4. s 421. — B, S. || N. — P, Z. — *Tenże* r. 1620 naznaczył dziesięcinę, ze wsi Jodupia na kościoł Kobylnicki; r. 1616 lip. 6 na kościoł Kosowski nadał wsie Horozowszczyznę i Chodorków, tudzież młyn i hać z wolnem rybołowieniem. H. I. — L R.

Sapieha, Leon czyli Lew, kanclerz wielki lit. plebanije, jednę w Ikazni a drugą w Pohoście fundował zapisem 1593 lip. 16 dnia. A,

K, S, E. — M, D || K. — L, K. *Tenże* r. 1604 na zakład kościoła ś. Kazimierza w Wilnie zł. 6000 darował, a r. 1630 na ołtarzu w tymże kościele przez się wymurowanym obraz ś. Benona wystawił. R, Z. — A, R. *Tenże* Zyrowicom przyległe wsi nadał bazylijanom i dzwon ogromny do ich kościoła darował. Bazylijanom wileń. r. 1626 dobra Bieliczany nadał. Bazylijankom wileń. wespół z siestrzenicą Barbarą Wołłowiczowną, potem xienią tego klasztoru, dobra Dukszyszki czyli Oszmiankę zapisał. Pierwiastkowy fundusz bazylianów Czereyskich do pierwszego stanu przyprowadził. W Czerei także r. 1604 plebaniją, szkoły i szpital fundował, toż samo uczynił w Tołoczynie i Drui. W Korolowie na kościoł nadał wieś Starożenice, Zaogrodniki z placem na szpital. W Rożanie wymurował kosciół i fundował szpital: toż w Siemiatyczach, Słonimie i na innych mieyscach, tak dalece, że w samey Litwie 24 kościoły oprócz kilkudziesiąt cerkwi unijackich wymurował i dochodami opatrzył. K. — L, R.

Sapieha, Leon czyli Lew Kazimierz, podkomorzy litewski fundował kościoł i klasztor XX. bernardynow w Drui, i na utrzymanie 20 xięży annuatę naznaczył, przez zapis 1646 listop. 21 datowany a 1729 sierp. 22 w trybunale gł. w. x. lit. aktykowany. A, K S, E. — M, D. || P, L, — L, R. *Tenże* fundował plebaniją w Ciemkowiczach zapisem 1647 paźd. 4 uczynionym a tegoż roku i mieciąca d. 5 przed aktami ziemskiemi powiatu wileńskiego przyznanym. A, K, S, E. — M, D.

Sapieha, Łukasz, zbudował i funduszem opatrzył klasztor i kościoł w Czarnobylu gdzie pochowany około roku 1640. N. — P, Z.

Sapieha, Mikołay i Jan, założyli probostwo ś. tey Anny w mieście Kodniu i nadali jey prawa infułacyi. Nadto plebanija Huszczańska do tego zakładu przyłączona r. 1717. V, L. 4. s. 326 et V, L. 6. s. 326. — B, S.

Sapieha, Mikołay, syn Jana, zmarłego r. 1664, kościoł kodeński bogato ozdobił. N. — P, Z.

Sapieha, Paweł, wojewoda nowogrodzki, fundował w dobrach swoich cerkiew ś. Michała, a drugą w Kodeńskim zamku wymurował około roku 1546. N, P, Z.

Sapieha, Paweł, podkanclerzy w. x. lit. fundował bernardynów w Telszech r. 1624. P, L. — L, R.

Sapieha, Jan, wojewoda wileński, dominikanów fundował w Bielicy; bernardynom w Brześciu lit. na dokończenie kościoła 80000 zł. naznaczył; kartuzyanom w Berezie 10000, i tyleż jezuitom *domui professae vilnens.* darował. Dominikanów brzeskich i bernardynów sokalskich osobliwszym był dobrodziejem. Umarł r. 1665. N. — P, Z.

Sapieha, Paweł Stefan, mar. tryb. lit. fundował wspaniały konwent i kościoł franciszkanóm, którym dał ornat 80000 zł. szacowany; bazyliankom w Wilnie klasztor wymurował; bernardynów w Telszech i w wielu innych mieyscach kościoły wystawił. Wielki dobrodziey bazylianów. Umarł r. 1603.

Sapieha, Stanisław, p. w. x. lit. Prócz innych dobrodzieystw, przy wileńskiey akademii *jus utrumque* ażeby uczono, fundacyi przyczynił. Zył około r. 1653. N. — P, Z.

Sapieha, Stanisław, kasztelan wileński, bernardynom grodzieńskim świadczył, gdzie pogrzebiony r. 1651. N. — P. Z.

Sapieha, Tekla, córka Pawła, klasztor i kościoł w Słonimie zakonnicom ś. Franciszka wymurowała. N. — P, Z.

Saporowski, Adam Piotr, fundował klasztor i kościoł benedyktynek we Lwowie. Umarł r. 1599. N. — P, Z || D. I. 316. — B, S.

Sartawski, Maryanna, z mężem Kitnowskim chor pow. założyli kościoł jezuitów w Choynicach, około r. 1736. N. — P, Z.

Saryusz, Floryan Kozlorog bisk. krakow. upięknił kaplicę ś. Tomasza w Krakowie. W miasteczku Bodzienice wzniosł kosztowny zamek: i tak Bodzienicę jak i Iłżę murami i basztami otoczył. W Morsku prebendę, w Dobrowodzie i Węgleszynie kościoły pomurował i uposażył. Toż wiele dobroczynnych zakładów poczynił. r. 1380. D. I. 184. — B, S.

Schak, Konrad, fundacyi PP. benedyktynkom przyczynił około r. 1620. N. — P, Z.

Schenhink, Otto, biskup kam., dla nauk świadczył, kiedy senat ryski zabronił naymować gospod dla studentów wyznania kat. rzym., Otto, dom kupił, gdzie ich pięciu swoim

koszłem chował. Jezuitóm w Derpcie wiele świadczył. Synod, dyecezyalny w kościele jezuitów Ryskim odprawił. r. 1595. N.— P, Z.

Schiling. Maryanna z Schilingów , Przyłęcka kaszt. osie. kościół w Hendrykowie wymurowała. Zakonnice szląskie przez cały rok swoim kosztem utrzymywała. Żyła około r. 1646. N.— P, Z.

Schramowie, summę dorobkową ośm tysięcy zł. lokowaną na dobrach Stanisława Krzyckiego darowali kościołowi w Zbarzewie jak widać z approbacyi r. 1775. V, L. 8. s. 279. — B, S.

Schweryn, Jan Ulryk, kościoł w Alszwangu katolickim kapłanóm oddał i uposażył. Umarł 1637. N.— P, Z.

Scypion, Jan, wóyski grodz. fundator wspólnie z Adamem bratem, konwentu bernardynów i bernardynek w Grodnie. Umarł r. 1620. N.— P, Z.

Scypion, Jan, kaszt. smoleń. w dobrach swoich Werenowie fundował szkoły i collegium pijarów. Umarł r. 1738. N.— P, Z.

Scypion, Ignacy, podstoli w. x. lit. w mieście Lidzie założył XX. pijarów i darował im plac jeden własny drugi Szporiskowski. Potwierdzono r. 1775. V, L. 8. s. 665.— B, S.

Scypionowa, Teressa z Hlebickich Józefowiczów, kasztelanowa smoleńska, fundowała kościoł i klasztor XX. dominikanów w Koniuchowie zapisem 1746 paźd. 7 datowanym a tegoż roku i miesiąca przed aktami grodu lidzkiego przyznanym i zaprzysiężonym. A, K, S, E.— M, D. *Taż* fundowała szpital Panien miłosiernych w Szczuczynie lit. N.— P, Z.

Sczawiński. Elżbieta z Sczawińskich Grochowska, fundowała z mężem nowicyat jezuitów w Nieświżu r. 1688. N.— P, Z.

Sczawiński, Jakób, mar. kor. kaplicę w Łęczycy zbudował, kościoł w Sczawinie zaczął, który żona dokończyła. Żył około r. 1637. N. — P, Z.

Sczawiński, Jakob Olbrycht, wojew. inowrocł. założył konwent reformatów w Sczawinie, r. 1661. N.— P, Z.

Sczawiński, Mikołay, kaszt. łęcz. fundował zakonnice ś. Norberta, kościoł i klasztor im wymurował, na wieczne czasy majętność Szubsk zapisał, kościoł w złoto i srébro ubogacił. Fundacya takowa w Łęczycy była r. 1603. N.— P, Z.

Sczawiński, Paweł Ludwik wojewoda, dla ubogich i na domy zakonne hoyn e był łaskawym. Kościoł w Ostrownie wystawił, w Lubrancu zreparował. r. 1679. N.— P, Z.

Sczawiński. Zofija z Sczawińskich Rawska, kaplicę w Płocku dominikanom wymurowała około roku 1573. N.— P, Z.

Sczepkowski, N., jezuitóm w Łucku wiele świadczył. Umarł r. 1675. N.— P, Z.

Sczuka, Antoni Stanisław, refer. kor. fundował w Sczuczynie w ziemi wieskiey, collegium pijarów z dokładem summy Jana III, na seminarium dzieci ubogich około r. 1703. N.— P, Z.

Sczuka, Kazimierz Jan, biskup. chełm. szpital w Warszawie wystawił, kościoły w Paradyżu, Łomży, Tarczynie jego sczodrobliwością nowy kształt wzięły. W Chełmnie missyonarzom funduszu przydał. Załom miłosierdaia fundował. Umarł r. 1694. N.— P, Z.

Sczytnicki, x. Stanisław, fundował kościół w Grzymiszewie r 1443. N.— P, Z.

Szcytnicki, N., collegium poznanskiemu dobra swoje dziedziczne zapisał około r. 1667. N.— P, Z.

Sękowski, X. Woyciech, dominikan, konwent swojego zakonu w Warszawie fundował. Umarł r. 1609. N.— P, Z.

Serebryski, Woyciech, kanonik krakowski, kaplicę ś. Piotra w krakowskim kościele swoim kosztem ozdobił. około r. 1630. N.— P, Z.

Siciński, herbu Prawdzic Stanisław, sędzia ziem. przem., ołtarz marmurowy w Piotrkowie w katedrze murował, jezuitóm świadczył około r. 1680. N.— P, Z.

Sieciński, Stanisław, biskup przem, pierwszy jezuitów do Przemyśla wprowadził, i łaskami swemi utrzymywał. Umarł r. 1619. N.— P, Z.

Siekierzecki, Jan, pleban jangrocki szpital w Jangrocie wystawił i dochodami opatrzył. Umarł r. 1616. N.— P, Z.

Sielawa, Woyciech, kanonik wileński, proboszcz derewinski, uczynił fundusz dla PP. benedyktynek mińskich 1633 maja 4 dnia w ex trak

cie z archiwum dyecezalnego wileńskiego wydany. A, K, S, E. — M, D. || N. — P, Z.

Sielawa i Rohoza, wspólnie fundowali rezydencyą bernardynów w Sieliszczu, r. 1729. P, L. — L, R.

Sielicka, Ewa z Felkierzambów, sędzina grodzka inflantska, uczyniła fundusz *erectionis* na kościoł XX. dominikanów w Ruszonie, dokumentem 1766 marca 22 datowanym, a tegoż roku wrześ. 12 przed aktami grodzkiemi inflantskiemi przyznanym i zaprzysiężonym. A, K, S, E. — M, D.

Siemieński, Jan, kaszt. lwow. fundował zakon reformatów w Wiśni, około r. 1730. N. — P, Z.

Siemieński. Zofija z Siemieńskich Stadnicka. W Przemyślu dominikanom kaplicę wymurowała; ś. Jacka kaplicę w Krakowie marmurem ozdobiła i dochodem corocznym opatrzyła. Umarła r. 1616. N. — P, Z.

Siemionowicz. Anna Siemionówna Kościewiczowa, fundatorka altaryi ś. Anny w kościele kobryńskim. N. — P, Z.

Sieniawski, Mikołay, hetm., kościoł farny w Brzezanach wielkim kosztem z kamienia ciosanego wystawił; w Buszczu drugi z fundamentu wyniosł i ubogacił; trzeci z gruntu restaurował. Umarł r. 1639. N. — P, Z.

Sieniawski, Mikołay Hieronim, w dziedz. wsi Sieniawie w województwie ruskiem dominikanów fundował r. 1676, w Brzezanach kościoł bernardynom wystawił r. 1682. N — P, Z. || V, L, 5. s. 371. — B, S.

Sieniawski. Zofija z Sieniawskich Czartoryska, wojewodzina ruska, kościoł w Końskiey z gruntu restaurowała i ozdobiła, około r. 1730. N. — P, Z.

Sienieński, Jakób, arcybiskup gniezn. będąc biskupem kujawskim, sierotom, ubogim, wdowom, pielgrzymom był oycem; kościoł w tém mieście ś. Stanisława wystawił, grób ś. Woyciechowi marmurowy zbudował. Mansyonarzów w Warcie osadził. Umarł r. 1480. N. — P, Z.

Sieniuta, Krzysztof Paweł, fundował dominikanów w Lachowcach, około r. 1670. N. — P, Z.

Sieńkiewiczowie, kupcy, fundowali przy kaplicy Bożego Ciała w Wilnie kurs z rocznym dochodem dla xięży zł. 100 R. 1609 d. 5 lut. B. — P, Z.

Sierakowski, her. Dołęga, Jan Stanisław, sędz. grodz., wystawił kaplicę przy kościele ostrowskim. Umarł 1702. N. — P, Z.

Sierakowski. proboszcz schowski uczynił nową fundacyą w Schowie r. 1677. V, L. 5, s. 487. — B, S.

Siesiccy, r. 1642 pleb. Łoskiey summę 600 kop gr. lit. zapisali. H. I. — A, R.

Silnicki, Gabryel, stolnik podolski, założył w Kamieńcu Podolskim klasztor XX. bonifratrów i funduszem opatrzył r. 1667. V, L. 4. s. 957. — B, S. || N. — P, Z.

Skarbek, Jan, z Góry hrabia, klasztorowi pokrzywnickiemu, kilka wsi nadał. N. — P, Z.

Skarmel Berk, Franciszek, w dobrach dziedzicznych Schonenberg w xtwie kurlandskiem założył XX. jezuitów i dobrami nadał. r. 1667. V, L. 4. s. 1009. — B, S.

Skorulski, Jędrzey, mar. kowień. fundował konwikt dla ubogich studentów w Nieswiżu; w Kownie klasztor benedyktynek wystawił i hoynie uposażył. Jezuitóm kowieńskim fundacyi przyczynił; kaplicę N. Panny w Nieświżu erygował. Umarł 1635. N. — P, Z.

Skorupski, Andrzey, marszł. kowieński, i *Piotr Siurta*, ciwun eyragolski, jezuitom grodzieńskim majętność Jawgiele nadali, zaś *Marcin Piadziński* podsędek kowieński wieś Ciera w powiecie oszmiańskim leżącą, zapisał: dostali też darem od króla Kownokiemie wieś pustą, i włokę ziemi w Werszach lub Koje zwaney wsi r. 1673. V, L. 5. s. 154. — B, S.

Skotnicki. Skotniccy Bogorczykowie pewne dobra klasztorowi pokrzywnickiemu nadali. N. — P, Z.

Skotnicki, Paweł, jezuitóm świadczył, ołtarz w Krośnie ze znacznym dochodem fundował około 1654. N. — P, Z.

Skrodzka, z Boykowskich Konstancya około 1727 na lampę do kościoła Dolistowskiego tynfów 1000 przeznaczyła. H. I. — A, R.

Slaski, Reiny z Oświecima syn, fundował kaplicę oświecimską, około 1606. N. — P, Z.

Sławnogorski, Stanisław, kanonik kam. kościołowi jezuitów w Krakowie wieś Podgorzany i bibliotekę darował, około r. 1686. N. — P, Z.

Słomowski, Stanisław, arcy biskup lwowski, był dla podległych dobroczynnym, arcybiskupie dobra bezprawnie przywłaszczone od sąsiadów swoim kosztem odebrał, ołtarz w katedrze swojey wystawił. Umarł 1575. N.—P, Z.

Słonczewski, Leonard, biskup kam., wiele bardzo kaściołów, klasztorów, szpitalów, jego staraniem i nakładem stanęło. Ubogich i sierot dobroczynny obrońca. około 1634 r. N. — P, Z

Słoński, fundował altaryą w Słucku 5 pazdz 17.1. B. — P, Z.

Słupski, Mikołay, biskup gracyonopolitański archidyakon wileński, uczynił fundusz na kościoł w Parafijanowie przeznaczający dla xiędza folwark Waznowszczyzna, co kapituła wileńska potwierdziła aktem 5 maja 1678. A, K, S, E. — M, D.

Słupski, herbu topor, Woyciech, archidiakon kujaw. kościoł i klasztor zakonnic ś. Norberta z fundamentów wyprowadził, około r. 1616. N.— P, Z.

Słuszka, Alexander, pomnożył fundusz dla XX. dominikanów Rakowskich zapisem roku 1634 stycz. 7 w aktach grodu rzeczyckiego oblatowanym. A, K, S, E. — M, D. *Tenże* w Słupcach i w Rzeczycy konwenty dominikanom fundował; w Wołożynie dwa w Kowalewszczyźnie jeden, kościoły jego kosztem wzniosły się około r. 1621. N.— P, Z.

Słuszka, Józef Bogusław, fundował bernardynów w Wołożynie r. 1681. P, L.— L, R. || V, L. 5. s. 828 — B, S. || N.— P, Z.

Słuszkowie, kasztelanowie minscy, fundowali de nova radice klasztor XX. dominikanów Stołpeckich zapisem d. 20 listop. 1623 r dat. a 1627 stycz. 14 w ziemstwie mińskiem przyznanym. A, K, S, E.— M, D.

Słuszka, Zygmunt, chor. lit. w Czasznikach dominikanów fundował. Umarł 1674. N.— P, Z.

Służowski, herbu Sulima. Piotra kaszt. kalis. żona Małgorzata z Kostczanków, kościół i szpital w Służowie wymurowała, znaczne do tego dochody przyłączając około 1560. N.— P, Z.

Szmarzewski. Przodek tego domu fundował kościoł we wsi Zagłoba, i wieś Leszczyno do tego kościoła przydał około 1670. N.— P, Z.

Smogulecki, Jan Woyciech, w Golanczy dobrach szpital dla ubogiey szlachty wystawił, i znacznym dochodem uposażył; kościoł farny i kaplicę ś. Antoniego tamże zbudował, około 1630. N.— P, Z.

Smogulecki, Mikołay, jezuitów collegium krakowskiemu 40000 zł. zapisał, około 1646. N.— P, Z.

Smoszewski, Piotr, proboscz studziań. założył zgromadzenie ś. Filipa Neryusza w Studzianie około r. 1680. N. — P, Z.

Smuszewski. N. Panna, fundowała zakon ś. Klary w Bydgoszczy, w roku 1613. N.— P, Z.

Snarski, Alexan. r. 1701 na kościoł Dziembrowski nadał grunt zwany Dzwonkowszczyzna. H. I. — A, R.

Snarski, r. 1706 jezuitom grodz. gruntu morgow 8 zwane Lisowszczyzna i Janowszczyzna darował. H. — A, R.

Sobieski. Alexandra z Sobieskich Wiesiołowska mar. lit. z mężem swoim fundowała zakon ś. Brygitty w Grodnie, wiele innych klasztorów i szpitalów wspomogła, około 1643. N — P, Z.

Sobieski, Jakób, oyciec Jana III. króla, wiele kościołow nadał, wiele wybudował. Zona Teofila z Daniłowiczów, była fundatorką kościoła dominikanów w Załkwi. Córka *Katarzyna*, z mężem Radziwiłłem wojew. wileń. klasztor i kościoł reformatóm wymurowała w Białey, szkoły w tém mieście dzwignęła, farny kościoł restaurowała i ołtarzami ozdobiła, Benedyktynkom w Nieświżu kilkadziesiąt tysięcy wyliczyła; tymże w Łomży kilka i w Sierpsku 18000 zł. wysypała. Szpital w Sławatyczu zbogaciła; dwa szpitale jeden dla zgrzybiałych poddanych swoich, drugi dla wdów szlacheckich ze znacznym dochodem ufundowała; bazylianóm pewne summy, ażeby poddanych w wierze oświecali nadała; jezuitóm na missyą 15000 zł. wyliczyła. Patronów pensyonowała, ażeby sprawy ubogich siérót w sądach bronili; w czasie głodu i powietrza w Jarosławiu ubogich ratowała. Prócz wyżey wzmienionych miłośierdzia Radziwiłowey dowodów, dała wielkie summy na okup więźniów z niewoli tureckiey i tatarskiey, na szpitale miłosierdzia w Warszawie i Krakowie wiele łożyła. Na jezuitów w Nieświżu prócz złota i srébra 10000 zł.; na reperacyą ko-

ściołów w Kamieńcu znaczne summy zapisała. Ta w dziejach dobroczynności sławna xiężna, umarła w Warszawie r. 1691. N.— P, Z.

Sobolewski, pleb grauzyski 1715 na kościoł kalwaryyski 1000 tynfów i cz zł. 700 zapisał. H. I. — A, R.

Sokoliński. N. Gastołda wojew. wileń. żona z mężem, probostwo infułackie gieranońskie fundowała około r. 1630. N — P, Z.

Sokołowski, Stanisław, kasztel. bydg. fundował w Toruniu na Podgorzu klasztor reformatów około 1667. N.— P, Z.

Sokołowski, Władysław, podkomorzy w. x. l. fundował bernardynów w Władysławowie czyli w Traszkunach r. 1700. P, L — L, R. || V, L. 6. s. 80. — B, S.

Solikowski, Dymitr, arcy biskup lwow. dobroczynny dla sierót ubogich. Pierścienie nawet z palców oddawał. Jezuitów i benedyktynki do Lwowa wprowadził. Kościoł w Dunajowie wymurował. Wieś Stryancie i niektóre grunta do kościoła swojego przyłączył. Bractwo ś. Anny w Łomży fundował. Umarł r. 1603. N. — P. Z.

Sołłohub, Jan, podskarbi w. litewski, plebaniję w Iwieńcu fundował zapisem 1745 sierp. 14 datowanym i tegoż roku wrześ. i w trybunale przyznanym. A, K, S, E. — M, D.

Sołtan, Iwan, mar. słonim. kościoł w Żyrowicach wybudował około 1563. N. — P. Z.

Sosnicka, panna, dom swóy własny w Piotrkowie XX. dominikanom tamecznym darowała r. 1638. V, L. 3. s. 967. — B, S.

Spicimir, wda krakowski około r. 1330, zamek melsztyński założył. R, Z. — A, R.

Sprowy, Jan, wojewoda podolski potém ruski, OO. bernardynom w Samborze klasztor pod tytułem Wniebowzięcia Matki Boskiey zbudował w r. 1472. N. — L, K.

Sroczycki. z Sroczyckich Stanisławowa Koniecpolska, matka hetmana, fundowała panny zakonne w Wieluniu około r. 1570. N. — P, Z.

Strzeński, Alexander, biskup płocki, kościoł katedralny w tém mieście wymurował. Umarł r. 1556. N. — P, Z.

Stachierski, jenerał woysk polskich: fundował klasztor XX. augustyanów w Białey Cerkwi i dobrami ópatrzył r. 1667. V, L. 4. s. 956. — B, S.

Stadnicki, Stanisław, mar. tryb. kor. jezuitów we Lwowie fundował, szczegulny tego zakonu dobrodziey, około r 1595.

— Mikołay, w Zmigrowie kościoł dominikanom fundował, umarł r. 1610.

— Maryanna, Zebrzydowskiego żona 6000 zł. jezuitom na missyą wyliczyła.

— Jadwiga Tarłowa, kościoł w Łękach zbudowała i dochodem opatrzyła, około r. 1670. N. — P, Z.

Staniewicz, Bartko, r. 1502 rolę z sianożęcią na altaryąmeyszagolską zapisał. H. I. — A, R.

Stanisław August, król. Przywileje kościoła mieleyczyckiego, nadane roku 1744, potwierdzono roku 1764. V, L. 7. s. 422.— B, S.

Stanisław August, król. Za jego panowania w Ujazdowie założono OO. bazylianów z przykupieniem dóbr za dwakroćstotysięcy, z obowiązkiem uczenia języków greckiego i sławiańskiego, r. 1768. — V, L. 7. s. 815. — B, S.

Stanisław August, król. Za jego panowania w Brahiłowie mieście założono klasztor OO. trynitarzów, r. 1768. V, L. 7. s. 816 — B, S.

Stanisław August, król. Za jego panowania naznaczono corok ze skarbu po dwadzieścia tysięcy zł. na dom inwalidów wileńskich, ażeby z tego żołnierze mieli *victum et amictum* r. 1768. V, L. 7. s. 824. — B, S

Stanisław August, król. Za jego panowania naznaczono, ze skarbu corok po dwadzieścia pięć tysięcy złotych na szpital wileński r. 1768. V, L. 7. s. 825. — B, S.

Stanisław August, król. Za jego panowania approbowano roku 1768, collegium OO. jezuitów w Witebsku założone roku 1690. V, L. 7. s. 865. — B, S.

Stanisław August, król, r. 1771 na wyreparowanie kościoła fary kowieńskiey przeznaczył summę zł. pol. 40,000 wziętą za kościoł ś. Krzyża od karmelitów bosych z obowiązkiem płacenia corocznie 5 procentów. H. I. — L, R.

Stanisław August, król, probostwo krzyżanowskie do opactwa hebdowskiego *ordinis prae-*

monstratensium inkorporowane. V, L. 8. s. 283. — B, S.

Stanisławski, Michał, kaszt. kamien. fundował i szczodrze nadał kaplicę dominikanom we Lwowie około 1640. N. — P, Z.

Stanisławski, Michał, wojew. kijowski: na szpital żołnierski w Kamieńcu Podolskim zapisał wsie: Hołozubince i Rzeczyńce, w województwie podolskiém leżące, r. 1667. *Tenże* jezuitom barskim zł. 2,000 darował. V, L. 4. s. 957 — B, S. || N. — P, Z.

Staniszewski. Agnieszka z Staniszewskich Horainowa, kościoł drewniany w Łucku bernardynom wystawiła. N. — P, Z.

Staniszewski, Woyciech, część wsi swojey jezuitom łuckim darował około r. 1643. N. — P, Z.

Stankiewicz, Hrehory, podczaszy xtwa żmudzkiego, aprobując fundusze swoich antecessorów, 100 kop *in vim* zatrzymaney dziesięciny zapłacić, lub *annuative* prowizyą wypłacać XX. dominikanom klasztoru rosieńskiego obowiązał się przez dokument 1643 sierp. 20 datowany a 1777 grud. 3 w ziemstwie rosieńskiém aktykowany. A, K, S, E. — M, D.

Stankiewicz, Jędrzey, altaryą w Rosieniach fundował. Fundusz dominikanów rosieńskich powiększył, kaplicę przy kościele tych xięży wymurował, około r. 1650. N. — P, Z.

Stankiewicz, Michał, ciwón eyragolski, klasztorowi XX. karmelitów kieydańskich w ziemi żmudzkiey znaczny dar uczynił r. 1667. V, L. 4. s. 1008. — B, S.

Stankiewicz, Mikołay, pisarz w. lit. w mieście Rosieniach założył klasztor OO. dominikanów i wieś Oleje nadał r. 1646. V, L. 4. s. 685. — B, S.

Starczewski, herbu Jastrzębiec, Marcin, kanonik warszaw., na szpitale i klasztory summy zapisał, kościoł w Żukowie wystawił. Umarł r. 1652. N. — P, Z.

Starkowiecki, Jędrzey, wojewoda sieradzki syn Macieja, na kaplicę ś. Stanisława Kostki, 10,000 zł. zapisał roku 1666. N. — P, Z.

Starkowiecki, Maciey, jałmużnik wielki, pod czas głodu i powietrza wiele na ubogich w Poznaniu rozdał. N. — P, Z.

Starykoń, Jan Szafraniec, biskup kuj. kaplicę ś. Sczepana na zamku w Krakowie wybudował, umarł 1433. N. — P, Z.

Staszkiewicz, Abraham, r. 1719 na kościoł wędziagolski testamentem legował zł. 156. H, I. — A, R.

Stawski, missyi jezuitów, w Myszeńcu fundator roku 1697. N. — P, Z.

Stecki, Kazimierz, założył w Zytomierzu OO. jezuitów r. 1726 i tę fundacyą zatwierdzono r. 1768. V, L. 7. s. 763. — B, S.

Steckiewiczowa, chorążyna mińska fundowała kościoł XX. benedyktynów w Mińsku zapisem 1700 kwiet. 23 datowanym a 1701 marca 12 w trybunale w. x. lit. przyznanym. A, K, S, E. — M, D.

Stefan, król, przywileje Zygmunta I r. 1515 nadające moc, wstępującym do zakonu XX. dominikanów, dobra na siebie spadłe ruchome i nieruchome, tak jak świeckim wybywać, konfirmował przywilejem 1579 kwiet. 10. A, K, S, E. — M, D.

Stefan, król, fundował kollegium w Połocku r. 1580, także erygował akademiją wileńską. R, Z. — L, R.

Stefan, król, wolność spławiania drzewa na budowle i opał bez opłaty myta na rzece Wilii dla XX. dominikanów wileń. klasztoru ś. Ducha nadał przywilejem 1580 czerw. 15. A, K, S, E. — M, D.

Stefan, król, roku 1580 grud. 18, na kościoł plebanii przełayskiey, nadał cztery włoki ziemi pustey, Zaborty zwane. H, I. — L, R.

Stefan, król, 31 kop groszy lit. z młynu murowanego w Wilnie pod zamkiem sytuowanego dla klasztoru ś. Ducha XX. dominikanów naznaczył przywilejem 1581 czerw. 9. A, K, S, E. — M, D.

Stefan, król, około r. 1581 miasto i twierdzę Korsuń założył. R, Z. — A, R.

Stefan, król, biskupstwo wendeńskie i kollegium z licznemi miasteczkami, parafijami, i wsiami utworzył w Wendzie, r. 1582. V, L. 2. s. 1040. — B, S.

Stefan, król, r. 1584 na kościoł uszpolski ze starostwa z włoki po groszu lit. dawać przeznaczył. H, I. — A, R.

Stefan, król, opłatę 6 kop groszy lit. z kar-

czem horodnictwa wileńskiego dla klasztoru ś. Ducha XX. dominikanów naznaczył przywilejem 1589 lip. 31. A, K, S, E. — M, D.

Stefan, król, dekretem r. 1592 marca 3 kamienicę szleplowską dla seminarium wileńskiego oddał. B — P, Z.

Stefan, król; na szpital w Korczynie dał trzecią miarę młyna zwanego *Cartoria*, i szołtystwa w *Górney woli*: także 2 łany roli w starostwie nowomieyskiém leżące, co za Zygmunta III, r. 1601 potwierdzono. V, L. 2. s. 1518. — B, S.

Stefan, król, do plebanii wiłkom. 3 włoki gruntu nadał. H, I. — A, R.

Stefanowiczowie, Krzysztof i Anna, dom i kamienicę z placem na zabudowanie kościoła w Mereczu XX. dominikanom zapisali, i zapis ten w roku 1605 lut. 4 dnia przed aktami magdeburyi mereckiey przyznali. A, K, S, E. — M, D.

Stepkowski, Stanisław, kanonik gniezn. w Bytomiu kościoł z fundamentu wymurował, inne konwenta a osobliwie miechowski po zgorzeniu reparował: na ubogich miłosierny, około roku 1676. N. — P, Z.

Stetkiewicz, Bogdan, kasztel. nowogr. dwa monastery greckie fundował, około 1648. N. — P, Z.

Stogniew, Mikołay, starosta chmiel. sześć tysięcy zł. jezuitom lwowskim darował. Umarł 1646. N. — P, Z.

Strawiński, Baltazar, kasztelan smoleński, kościoł i plebaniję w Mozyrzu fundował i uposażył; fundusz ten przez Zygmunta III króla w roku 1617 lip. 20 potwierdzony. A, K, S, E. — M, D.

Strutyńscy, Jan kasztelan inf. ant. oyciec i Józef starosta szakinowski syn, fundowali klasztor antolepski XX. karmelitów bosych 1740 sierp. 2 a tegoż roku paźd. 17 zapis swóy w magistracie wileńskim przyznali. A, K, S, E. — M, D. || V, L. 8. s. 663 — B, S.

Strzała, Mikołay, 100 czer. zł. dał na fundacyą zakonom, r. 1478. N. — P, Z.

Strzembosz, Jan, proboszcz kanon. regul. wielkim nakładem kościoł mstowski ozdobił, około r. 1649. N. — P, Z.

Strzemeski, Jan, marszałek halicki, w Budnikach wspaniały wybudował zamek i wałami mocnemi go otoczył dla obrony poddanych swoich i sąsiadów przeciw napadom nieprzyjacielskim, około r. 1700. D. II 25. — B, S.

Strzemeski, Krzysztof, w Podwysokim wymurował kościoł, szpital tamże i w Buczaczu. Zakonników i ubogich nigdy z domu bez opatrzenia nie wypuszczał. Na każdy rok podstarościom swoim nakazywał pewną ilość pieniędzy na ubogich rozdawać. Podczas głodu wielkiego na Rusi, gumna swoje otworzył i żywił nie tylko swych poddanych, lecz też obcych kilkaset przez niemały czas. Umarł r. 1671. D. II 20. — B, S.

Strzemień, fundator kościoła ś. Jakóba w Kazimierzu. N. — P, Z.

Strzempina, Tomasz, biskup krakowski, wikaryom w Sączu pewne wydzielił dziesięciny, że szczupłe dochody mieli. Ołtarz w Bazylice krakowskiey fundował i przy nim dwóch kapłanów. Szpital także dla chorych kapłanów na Stradomiu. Bibliotekę swoję na gnieźnieńskie, poznańskie, uniejowskie i łowickie kościoły, i na akademiją krakowską podzielił. Umarł 1460. N. — L, K.

Suchecki, Ignacy, stolnik sieradzki we wsi Suchiecach w województwie sieradzkiém, powiecie piotrkowskim, parafii drożbickiey leżącey, założył kościoł i darował wsią Jadki i częścią Dowiny, r. 1775. V, L. 8. s. 278. — B, S.

Suchodolski, Wit z Chotes, biskup płocki, w r. 1179 fundował liczne klasztory. W dobrach swych Witowie wymurował klasztor premonstratensów ś. Norberta, podobnyż w Busku, trzeci takiż w Płocku, w Lądzie zaś zakonnicom czwarty i hoynie opatrzył dobrami; klasztoru też miechowskiego był wielkim dobrodziejem. D. II 433. — B, S.

Suchodolski, założył panny zakonne *ritus graeci* w Maralowczyźnie w województwie mścisławskiém, r. 1678. V, L. 5. s. 631 — B, S.

Sulima, tego nazwiska niewiasta, dwór swóy w Kamieńcu Podolskim dominikanom darowała. N. — P, Z.

Sulimowski, Krzysztof, fundował wielkim na-

kładem konwent bernardynów w Kijowie, roku 1623. N. — P, Z.

Sułkowski, August Xżę, wojewoda gnieźnieński założył w mieście Rydzynie szkoły publiczne pod dozorem OO. *Scholarum Piarum*, r. 1775. V, L. 8. s. 277. — B, S.

Sumieński, Franciszek, z bratem Woyciechem szpital w Suminie fundowali, niektóre grunta z Sumina i Konotopia przyłączywszy, roku 1345. N. — P, Z.

Swięcicki, Maryanna Grudzińskiego żona rożaniec w Kurniku fundowała. Franciszkanów poznańskich murujących kaplicę znaczną summą wsparła, muzykę tam fundowała, r. 1679. N. — P, Z.

Swięcicki, Jacek, biskup chełmiński zakon dominikanów obserwantów w Swiacie ziemi warszawskiey fundował. Katedrę teologii u jezuitów w Warszawie swoim kosztem założył, około 1767. N. — P, Z.

Swięcicki, Stanisław, biskup chełmiński, znaczną summę na dobrach Trąbki i Naborowie XX. jezuitom warszawskim zapisał, pod warunkiem uczenia kleryków *Theologiae speculativae*, toż edukowania 4 młodzieży ubogiey szlacheckiey: dwóch z jego familii, a dwóch z obcey, r. 1677. *Tenże* OO. dominikanom nowey Jerozolimy darował dobra Swięcie, 1676. V, L. 5. s. 488 et 369. — B, S.

Swięcki, Zygmunt, fundacyą kamendułów w Kazimierzu powiększył, około r. 1594. N.—P, Z.

Swietski, Zygmunt, fundacyą OO. karmelitów przez Woyciecha Kadzidłowskiego uczynioną pomnożył, r. 1678. V, L. 5. s. 590.—B, S.

Swinka, Bernard, łow. kal. wieś swoję Chełm darował do arcybiskupstwa; wieś Preysy teyże katedrze oddał, r. 1284. N.—P, Z.

Swinka, Jakób, arcybiskup gnieźn. klasztor u ś. Jerzego albo szpital benedyktynów w Uniejowie z dóbr biskupich fundował, Powicz i Groczno za 100 grzywien srébra kupiwszy, darował kapitule gnieźnieńskiey, około roku 1313. N. — P, Z.

Swirscy, xiążęta, Andrzey Pietkowicz kanonik wileński, pan warnieński, Juchna Alexandrowicz, Michał Pietkowicz, Jan Talimontowicz, przykładem przodków swych Piatka i Krypa oraz Jana Talimąta i Alexandra

Pietkowicza, potwierdzając ich fundusze r. 1463, nadali z siebie na kościoł ś. Andrzeja w małym Miadziole trzecią część mieszczan w témże miasteczku Miadziole (poźniey Kobylnik nazwaném) i targów trzeciey soboty, karczmę prócz którey żadna tam być niepowinna, wieś Podstarzynie od 12 poddanych o 6 mil od Miadzioła nad Wiliją, którzy poddani 6 uszałków miodu zwykli dawać. Zapisali drugą ziemię z ludźmi w Koprowszczyznie czyli Mohnycy, nazwaną Sabaczewszczyzna, Kuszkowszczyzna, Woytowszczyzna, Kowalewszczyzna o 2 mile od Miadzioła. Także trzecią ziemię z ludźmi na różnych mieyscach będącą, nazywającą się Skopowszczyzna, Rokuciewszczyzna, Żołnierzewszczyzna, Hrycewszczyzna, Rodzijewszczyzna, Szykiniewszczyzna, Lotnieykowszczyzna, Łantakowszczyzna, Boykowszczyzna, Lisikiewszczyzna, Kreczki, Sobaczki, Pożarcy, Woronowszczyzna, Królewszczyzna, o trzy mile od Miadzioła. Także czwartą ziemię z ludźmi, nazywającą się, Chwalewszczyzna, Kuleszyszki, Soroczyszki, Bulejewszczyzna, Trebazna, Pazdziutkowszczyzna, Matejewszczyzna, Bohdanowszczyzna, Turowszczyzna, Pietraszewszczyzna, Pizewszczyzna, Bielewszczyzna, o milę od Miadzioła. Piątą ziemię z ludźmi, nazywającą się, Janiewszczyzna, Bieniszki, Szotajewszczyzna, Misiewszczyzna, o milę od Miadzioła. Szóstą ziemię, nazywającą się, Swierzanciszki, Janiewszczyzna, Bieniszki, Chodniewszczyzna, Karalewszczyzna, Ludzkowszczyzna, Sakowszczyzna, Domanciszki i dalsze, o pół mili od Miadzioła. Także jezioro i dziesięcinę ze dworu miadziolskiego, z Kołodna i Syrmezy, z Żar i Spor, z Czećwierci i Styrnieliszki, z włożoną obligacyą czterech mszy ś. co tydzień. H. I. — A, R.

Swirski, Jędrzey, kaw. malt. kościoł w Swirzu wymurował i uposażył. N. — P, Z.

Swirski, Mikołay, biskup cytreń. fundował bernardyny w Rodecznicy u ś. Antoniego, wieś Rodecznicę na to nadawszy; pijarów w Chełmie, bonifratrów w Lublinie i Zamościu, bractwo ś. Anny przy katedrze w Krasnymstawie, gdzie kościoł drewniany wystawił; na

sufraganiją chełmską 10,000 złotych na Orchowku lokował około r. 1654. V, L. 5. s. 397 et 487. || N. — P, Z.

Swirska, xżna Zofija, r. 1519 kościołowi woystomskiemu ziemię Barkowszczyznę i poddanego nadała. H. — A, R.

Swoszewski, Jan, mar. izby poselsk. wieś Borki do ołtarza Matki Boskiey dominikanom lwowskim nadał, wspólnie z żoną Elżbietą fundował kościoł i plebaniją w Janowie roku 1604. N. — P, Z.

Synod Piotrkowski, ulepszając byt akademii krakowskiey postanowił, aby dawali jęy: arcy biskup gnieźnieński ze strony swego kościoła cz. zł. 100 rocznie, z kościoła krakowskiego 100 skotow we złocie; x. biskup kujawski 100 zł. pólkopowych w monecie; b. płocki także 100; poznański także sto po pólkopiu. *Inwentarz V, L. p. Wagę, k.* 9. — B, S.

Szabłowski, Jan, r. 1643, na kościoł komayski testamentem legował zł. 800, dla kantora do śpiewania, a zł. 400 na szpital. H, I. — A, R.

Szadziwojewski, Stanisław, marszałek grodzieński, fundował bernardynów w Kownie r. 1467. P, L. — L, R.

Szamowski, Jan, kasztelan gostyń. fundator pijarów w Łowiczu, około r. 1700 N. — P, Z.

Szaniawski, Konstanty Felicyan, biskup kujawski, teologią we Gdańsku u jezuitów i missyonarzy fundował, na wszystkie seminarya krakowskiey dyecezyi co rok pewne summy wyliczał, konwikt na ubogich studentów fundował w Łukowie, wysypawszy na niego sto tysięcy, umarł r. 1732. N. — P, Z.

Szaniawski, xiążę biskup krakowski, założył XX kommunistów w Kielcach i darował im na szkołę wieś Widuchowa w powiecie chęcińskim leżącą, r. 1776. V, L. 8. s. 914. — B, S.

Szarapa, Bakanowski Bazyl, podstoli smoleń. fundował klasztor XX. dominikanów w Nieświżu, przez zapis 1672 listop. 13 datowany, a tegoż roku i miesiąca 14 d. przed aktami metryk litewskich kancellaryyi nineyszey przyznany. A, K, S, E. — M, D. || N. — L, K.

Szaszewski, Maryanna, z mężem Leduchowskim fundowała klasztor bernardynów w Warkowicach, roku 1733. N. — P, Z.

Szawłowski, N., fundował parafiją borzechowską, około r. 1648. N. — P, Z.

Szczawińscy, Kazimierz i Zofija, na kościoł grodzieński XX. bernardynów legowali rub. sr. 300. R, Z. — L, R.

Szczepanowski, S. Stanisław, biskup krakowski, dziedziczną fortunę na ubogie rozdał. Zabity r. 1079. N. — L, K.

Szczytowie, Krzysztof i Anna z Zawiszów kasztelanowie smoleńscy, klasztor XX. karmelitów bosych w Kownie ufundowali 1716 wrześ. 4 i w trybunale lit. tenże fundusz przyznali w roku 1718 wrześ. 18. A, K, S, E. — M, D. || V, L. 8. s. 663. — B, S.

Szembek, Ewa, z mężem Rzeczyckim fundowali klasztor reformatów w Rawie około roku 1720. N. — P, Z.

Szembek, Franciszek, kaszt. kam. kościoł reformatom w Krakowie i w Zielenicach z altaryą fundował. Umarł r. 1693. N. — P, Z.

Szembek, Jan, syn Franciszka, zakon karmelitek bosych na Wesołey przy Krakowie fundował, w Łomży kościoł jezuitom wymurował, umarł r. 1731. N. — P, Z.

Szembek, Krzysztof, biskup kujawski, szpital na sieroty niedorosłe w Warszawie fundował r. 1740. N. — P, Z.

Szembek, Stanisław, sekr. król. kaplicę lateraneńską bogato ozdobił i fundacyą powiększył, w Krakowie, około 1631. N. — P, Z.

Szemiot, Anna z Sapiehów, r. 1642 testamentem na rożaniec do kościoła jelnieńskiego zapisała dwa tysiące zł. H, I. — A, R.

Szemiot, Jarosław, 1643 testamentem zapisał na rożaniec do kościoła jelnieńskiego zł. 1000. H, I. — A, R.

Szemiot, przed r. 1646 na kościoł jelnieński zapisał summę zł. pol. 666. H, I. — A, R.

Szołdrski, Jędrzey, biskup poznań. kościoł swóy katedralny wzbogacił, wieś Wielichowo kapitule poznańskiey zapisał, akademii tego miasta 10,000 zł. zaliczył, umarł r. 1650. N. — P, Z.

Szołdrski, Stanisław, rożaniec przy kościele czempińskim fundował, umarł r. 1645. N. — P, Z.

Szomowski, Jan, woyski przemysl., kaplicę w Przeworsku u bernardynów fundował i dochodem opatrzył. Umarł r. 1668. N.— P, Z.

Szorc, N., fundował franciszkanów w Narwiliszkach około r. 1600. N.— P, Z.

Szostowiccy, Dadzibog i Ewa z Sielickich skarbnikowie witebscy fundowali *de nova radice* kościoł i klasztor XX. dominikanów w Agłonie, zapisem 1700 kwiet. 8 datowanym a tegoż roku maja 25 w trybunale gł. lit. *compositi judicii* przyznanym i zaprzysiężonym. A, K, S, E. — M, D.

Szpilowski, darował włok dwie ze wsi Niesłorowskiey, leżącey w województwie mscisław. na cerkiew unijacką r. 1676. V, L. 5. s. 433. — B, S.

Szucki, Adam, jezuitóm w Łucku świadczył. Umarł 1681. N.— P, Z.

Szukszta, Krzysztof, podkom. kowień. r. 1646 testamentem uczynił zapis na kościoł Opitołoki. H. I,— A, R.

Szukszta, Piotr, ciwun eyragolski, fundował plebanią w dobrach swoich; konwikt dla ubogich studentów w Krożach założył i uposażył; jezuitóm kowieńskim majętność jednę zapisał. około r. 1634. N. — P, Z.

Szukszatowie, Zygmunt i Helena w powiecie mozyrskim w Samborzu założyli OO. cystersów r. 1717. V, L. 6. s. 327.— B, S.

Szukszatowie, podstol., wnieśli pewne summy na majątki swoje Hłuchowicze i Horbowicze na fundusz dla XX. cystersów klasztoru Kimborowskiego, zapisem assekuracyynym 1718 maja 2 dnia a 1777 sierp. 18 w ziemstwie ptu mozyrskiego aktykowanym. A, K, S, E.— M, D.

Szumscy, Michał i Halszka, założyli w Szumsku OO. dominikanów 1717. V, L. 6. s. 327 — B, S.

Szumlański, Kazimierz, ufundował altaryą owańską i dobrze ją uposażył roku 1678. V, L. 5. s. 631.— B, S.

Szuszyński, Jerzy, pleb. werniański 1745 na teyże plebanii organistę zapisał zł. 1500. H. I.— A, R.

Szwarcenfeldowa, Wiktorya, na klasztor grodzieński XX. bernardynów r. 1781 legowała zubl. sr. 1500 R, Z.— L, R.

Szydłowski, herbu Lubicz, Woyciech, kanonik radłows. kościołów Radłowskiego i Szydłowskiego, tudzież szpitalów w obu kościołach dochody powiększył. Umarł 1617. N.— P, Z.

Szymak, x. Tomasz, r. 1748 zapisał testamentem kamienicę na kaplicę Bożego ciała u ś. Jana w Wilnie *cum onere* odprawowania 2. mszy co tydzień. L, C.— A, R.

Szymanowski, herb. Slepowr. Szymanowscy fundowali pijarów w Górze około 1670. N.—P, Z.

Szymkowicz, r. 1741 czerwca 20 zapisał z wyderkafem na dobra Szwinty zł. 12000 jezuitóm przy ś. Kazimierzu w Wilnie. H. I. — A, R.

Szypowski, Adam, kanonik krakowski fundował kapeliją muzyczną przy katedrze krakowskiey około r. 1553. N.— P, Z.

Szyszko, Daniel Kazimierz, kaszt. nowogrodzki r. 1748 uczynił fundusz w Wilnie (oddając swą kamienicę) na 6 szlachty ubogich i na jednego nauczyciela. Lecz że ta kamienica była szczupłą naznaczył na inney 10000 zł. W semi. wileń. fundował regensa z socyuszem, dwóch missyon. w dobrach Siemiakowszczyźnie, jako też rektora socyusza, którym tęż majętność zapisał. L, C.— A, R.

Szyszkowie, summy z placami w Mińsku OO. rochitom na szpital zapisali 1752 grud. 1 d. i w roku następnym sierp. 3 ten zapis przyznali na sądach woytowskich w ratuszu mińskim. A, K, S, E. — M, D.

Szyszkowski, Marcin, biskup krakow. franciszkanów do Brześcia, bernardynów do Krzemieńca wprowadził, w Łucku jezuitów fundować zaczął. Synód dyecez. zwołał; w Płocku jezuitów fundował, wieś Lutobrok i niektóre domy do fundacyi przyłączywszy; w Pułtusku szpital dla ubogich i bursę dla studentow wystawił; 150000 złotych na ozdobę grobu ś. Stanisława wysypał, wiele na nauki łożył; co rok na 14000 zł. nieszczęśliwym rozdawał. Klasztor bernardynóm w Kielcach, katedrę teologii i kaplicę franciszkanóm w Krakowie, kościoł murowany w Iłży fundował. Na potrzebę oyczyzny pod Chocim 400 piechoty i 100 jazdy uzbroił. Umarł r. 1630. N.— P, Z.

Szyszkowski, Mikołay, biskup warmiń., złotem

i srébrém katedrę swoję zbogacił: w Szprynborku kościoł murowany z fundamentu wyniosł i bernardynami osadził. Jezuitóm w Rewku bogaty sprzęt w srébrze, ofiarował. Umarł 1643. N. — P, Z. (*Ciąg nastąpi.*)

UMIEJĘTNOŚĆ DOBROCZYNNOŚCI.

TOWARZYSTWO KURLANDZKIE LITERATURY, SZTUK i oświecenia pospólstwa, zawiązane w Mitawie.

Wjeżdżającemu z któreykolwiek strony do Kurlandyi, wnet daje się postrzegać, że to jest naypięknieysza w całém państwie rossyyskiém kraina, z którą ani Litwa, ani żadna inna gubernija, w przemyśle, dostatkach i porządku, porównać się nie mogą. Jakąż tego przyczynę naznaczyć, jeśli nie wysoki stopień oświecenia i ciągłe usiłowanie przednieyszych mieszkańców, aby wszystko, co dla ich kraju stanowi pożytek, co kulturę umysłową rozszerza, zaprowadzać i upowszechniać. Szlachta tey prowincyi, zawsze ożywiona duchem publicznym, w każdey potrzebie dobra ogulnego, okazuje jedność i gotową pomoc wzajemną. Ich zgromadzenia ogulne, jak chwalebnemi zaymują się przedmiotami, na dowód tego dosyć jednę przytoczyć okoliczność. Dbali o chwałę kraju i przodków, ponieśli koszt i strzęśli archiwa mistrzów krzyżackich w Królewcu. Wyszukane tam materyały do historyi służące, złożyli w Mitawie, a za ten krok pochwałę w reskrypcie od Nayjaśnieyszego Cesarza uzyskali.

Nowym dowodem gorliwości o zaprowadzenia użyteczne, jest, utworzenie towarzystwa literatury, sztuk pięknych i oświecenia ludu. Zaczęło się w roku 1815 od ośmiu osób zpomiędzy wyższych urzędników guberskich i nauczycielów szkoły mitawskiey. Na dniu 23 listopada tegoż roku podpisano akt pierwszego związku; w roku następnym 1816 dnia 5 września uchwalono statut organiczny, a w grudniu pod dniem 20 otrzymano potwierdzenie zakładu od naczelnika gubernii, gubernatora wojennego ryzkiego JW. Markiza Paulucci. Po ogłoszeniu wszystkiego, wnet towarzystwo tak znaczny wzrost wzięło, iż w roku 1817 liczyło już członków 127, naywięcey z gubernii kurlandzkiey, inflantskiey i estlandskiey. Pierwsze posiedzenie publiczne odprawiło w dniu 6 czerwca tegoż 1817 roku, a pierwszy tom uczonych prac swoich wydało pod tytułem: *Jahres Verhandlungen der Kurländischen Gesellschaft für Literatur und Kunst. Erster Band mit 3 Kupfertafeln. Mitau 1819 bei Johann Friedrich Steffenhagen und Sohn*, *in 4to ścisłym drukiem stron 332.*

Z tey xięgi dla jedności tylko rzeczy, wyłożymy ogulny cel towarzystwa, a po szczegule będziemy mówić o tém co ma bliższy stosunek z dziejami dobroczynności, to jest: o zamiarach i środkach przedsiewziętych do oświecenia wieyskiego ludu, mianowicie Łotyszów i Estonów.

1od. Towarzystwo ma swoje stateczne siedlisko w Kurlandyi, przyymuje członków w nieokreśloney liczbie, bez różnicy stanu, z klass ukształconych, mianowicie z prowincyy nadbałtyckich i z dalszych stron Rossyi lub też i cudzoziemców. Na koszta utrzymania korrespondencyi i wydawania pism od-

biera od członków w Kurlandyi mieszkających składkę po 5 rubli srébrnych rocznie wynoszącą. Przyymuje członków honorowych. Wydział z ośmiu (engere Ausschuss) zarządza wszystkiemi sprawami towarzystwa i naznacza redaktorów do wydawania pism.

2re Przednieyszym zamiarem towarzystwa jest tworzyć punkt zjednoczenia do umysłowey kultury, mianowicie mieszkańców prowincyy rossyysko-niemieckich, i wydawać pisma:

a) historyczno-literackie,
b) naukowe,
c) oświecające pospólstwo.

3cie Przyymuje rozprawy ściągające się do badań dawnego stanu kultury tak Niemców jako też Łotyszów i Estonów nad morzem baltyckiém zamieszkałych, do poznania ich języka, rymotworstwa, religii, starożytności, historyi i t. d. równie też usiłuje zbierać ich pomniki.

4te Odbywa posiedzenia miesięczne w pierwszą środę każdego miesiąca po południu o 5 godzinie w sali towarzystwa w Mitawie. Na tych posiedzeniach ma mieysce czytanie rospraw, zamiana wyobrażeń przez osobistą rozmowę w rzeczach nauk i sztuk pięknych, o instrukcyi publiczney, o oświeceniu pospólstwa i t. d., o przedmiotach sztuk i techniki, wystawienie osobliwości naturalnych i godnych szczegulnieyszey uwagi, okazywanie nowych albo też ważnych doświadczeń fizycznych.

5te W miesiącach styczniu, kwietniu, lipcu, październiku, są posiedzenia przeznaczone sztukom pięknym. Artyści przyjęci za członków, przedstawują towarzystwu płody talentów swoich, które się tymczasowie na malarstwie i muzyce ograniczają. Kompozycye muzykalne odegrywają autorowie i miłośnicy muzyki. Obrazy i inne podobne przedmioty wystawiają się przed sąd publiczności. Przytém autor wykłada wyobrażenie, jakie swemu dziełu dał za podstawę według prawideł sztuki.

A że zachęcenie talentów i ożywienie emulacyi do zamiarów towarzystwa należy, przeto dzieła i kompozycye, módele użytecznych i poprawionych machin, instrumenta i t. d., przyymuje od wszystkich ofiarujących. Dzień 16 czerwca przeznaczony na publiczne posiedzenie, jest razem terminem wystawienia płodów sztuk pięknych i rzemiosł.

6te Dla postępu nauk i wzbudzenia emulacyi podaje corok cztéry pytania do nagrody w przedmiocie umiejętności lub sztuk pięknych. Że zaś w rzeczonych prowincyach, wszystko, co się tycze dobra ogulnego, zyskuje pochwałę i silne wsparcie, towarzystwo zatém nie wątpi, iż szlachta złoży przez subskrypcyą kapitał, którego procent, przynaymniey 100 cz. zł. wynoszący, na nagrody użytym zostanie.

Powiedziawszy o zawiązku i celach towarzystwa, przystępujemy do opisania środków, jakie przedsiewzięło do oświecenia pospólstwa.

Statut organiczny tak w tey mierze wyraża: „Co do oświecenia pospólstwa, towarzystwo kurlandzkie „szczegulny i święty bierze na się obowiązek ze swey strony do umysłowego ukształcenia rusko niemieckich „krain nadbaltyckich według możności „przyczyniać się. Na ten koniec wydawać ma dla mieszkańców miast i

„ rolników, częścią szczegulne pisma „ popularne, kalendarze i t. d., częścią „ peryodyczne. Pisma te ukażą się w nie- „ mieckim, łotewskim i estońskim ję- „ zyku, według potrzeb tey klassy, i „ do sił ich pojęcia zastosowane.

„ Towarzystwo usiłuje tym sposo- „ bem znajomość płodów przyrodzonych „ między pospólstwem rozszerzyć, do „ właściwego ich użycia dawać objaśnie- „ nie, w przedmiocie ekonomiki rolni „ ka, a w przedmiocie technologii rze- „ mieślnika, oświecić i pomoce do te- „ go ukazać. Przytém udzielać krótką „ i popularną naukę o fenomenach czyli „ jawieniach przyrodzenia, o własno- „ ściach fizycznych ciał i t. d., niemniey „ panujące jeszcze przesądy i błędne „ mniemania pokonywać, na ukształce- „ nie moralności i obyczajów działać, „ słowem, oświecenie tey klassy roz- „ postroniać, i potrzebom z odmiany „ obecney politycznego ich stanu wyni- „ kłym, i więcey czuć się dającym, za- „ radzać."

Plan ukazujący sposoby, według których towarzystwo na ukształcenie ludu wieyskiego silnie wpływać może, czytany na posiedzeniu dnia 8 sierp. 1817 roku przez Pastora Watson *z Lesten.*

Towarzystwo nasze równie w statucie jak i w dodatku do niego, o niezmiennym zamiarze oświecenia niższych klass ludu wyrzekło, i świętém go zobowiązaniem się nazwało. Trud ten stałby się naydobrotliwszym, a może i nayważnieyszym, gdyby wprzód poznać stan naszego Łotysza, a potém zwrócić na niego uwagę, którey oczekuje.

Bez żadney naukowey kultury, bez wprawy w czytaniu, bez interesu oświecania się przez pisma, niepodobna albo przynaymniey trudna jest Łotyszowi, w nowym porządku rzeczy, dla niego przeznaczonym, znaleźć się. Właśnie w obecnym momencie troskliwość, którą nasze towarzystwo ludowi wieyskiemu chce poświęcić, jest bardziey dobroczynną, niż w każdym innym czasie. Choćby towarzystwu trudno było w wydziale umiejętności równy krok z uczonemi towarzystwy innych krajów utrzymać, i choćby podane w statucie zamiary i cała przestroń, którą osięgnąć usiłuje, témczasowie za ideal uważane być miały; może jednak w przedmiocie oświecenia pospólstwa śmiało iść na wyścigi i o nagrodę powszechnego użytku się dobijać. Ma do tego odpowiedne siły i dla jego czynności otwiera się obręb, w którym kray i lud, mieysce i czas, naypomyślnieyszy wypadek zaręczają: może jako zgromadzenie lud oświecające, na wdzięczności oyczyzny rachować, i w sprawie ludzkości zaszczytne uznanie swey zasługi uzyskać.

Kształcenie naukowe naszego wieśniaka, z właściwemi sobie trudnościami walczyć musi. Towarzystwo dobrze to poznać powinno, ażeby urządziło sposoby, jakiemi ma działać na ich oświecenie.

Główną przeszkodą u naszych wieśniaków, jest bezwzględny niedostatek pierwszych prawideł wszelkiego naukowego kształcenia. Wprawdzie czyta połowa ludu w niektórych gminach, na ogół jednak pewnie położyć można, iż dwie trzecie tuteyszego pospólstwa czytać nie umie; pisanie jest taką mię-

dzy Łotyszami rzadkością, jak mechaniczny liczb rachunek, tak dalece, iż na 500 dusz trudno jednego znaleźć, któryby pisać i liczby rachować potrafił.

Ten brak kultury, nie pochodzi z braku zdolności umysłowych. Łotysze bowiem są dowcipni i do ukształcenia zdolni, ale wynika z niedostatku szkołek dla pospólstwa, których urządzeniu, prócz innych przeszkód, mieszkanie ich, nie wioskami lecz w pojedyńczych osadach, stoi na zawadzie.

Drugą przeszkodą z pierwszey wypływającą, jest wielka obojętność Łotyszów względem xiążek i nabywania nauki przez czytanie. Łotysz uczy się czytać tylko do potrzeby kościelney; nauczyciele i uczniowie, tenże sam cel mają, aby w xiędze nabożney czytać mogli. To całą ich składa bibliotekę, w którey niekiedy znaleźć można katechizm, kazania i bibliją. Inne xięgi są u niego mniey przydatnemi lub nadpotrzebnemi fraszkami, jak tego nazwisko *Necki*, którém całą nieteologiczną literaturę cechuje, jawnie dowodzi. Mamy i dosyć znaczną liczbę dobrych pism łotewskich, lecz te nie znaydują pokupu i nikt ich nie czyta. Prócz xięgi nabożney, kalendarz jest jedyną xiążką, którą Łotysz lubi, a zatém kupuje i czyta; ma on dla niego powab rzeczy dziwnych, tudzież, iż w nim znayduje oznaczone święta, jarmarki, odmiany powietrza, i wskazanie dni świętych, na które przy uprawie roli bardzo uważa.

Trzecia przeszkoda z dwóch poprzednich wynika, to jest: trudno jest do niego przystąpić, uwiadomić go i powiedzieć mu to, co się powiedzieć

chce. Sami tylko właściciele ziemscy lub xięża, znaydują przystęp do Łotysza; piśmiennych rzeczy nie zna żadney potrzeby, lecz to, o czém się ma dowiedzieć, samą tylko urzędową drogą jemu objawioném być może.

Jeśli towarzystwo nasze, przy tym składzie okoliczności, szlachetne usiłowania do skutku chce przywieść, musi z tey uwagi, iż materye pism dla pospólstwa są już w statucie oznaczone, formę tylko tym pismom nadać i względem ich upowszechnienia dzielne środki przedsiewziąć.

Oświecenie pospólstwa dwojako następować może. Raz przez wspólnictwo i należenie do rządu krajowego, jak się to w Grecyi i w starożytnym Rzymie działo. Ale ten rodzay kształcenia gminu, niczém inném w gruncie nie był, jak własnością uprzywilejowaną mieszkańców stolicy; lud zaś wieyski gorzey jęczał w niewoli i niewiadomości, niż teraz gdziekolwiek. Słowem, ten rodzay oświecenia gminu, któryby politycznym nazwać można, nie jest do obecnego politycznego stanu państw europeyskich i naszey oyczyzny, stosownym.

Drugi raz to oświecenie pospólstwa odbywa się za pomocą szkół i xiążek. A że towarzystwo nasze nie należy do urządzeń szkolnych, przez same więc tylko popularne pisma na oświecenie gminu działać może. Lubo Łotysz ma wszelką obojętność dla kultury, przez czytanie dobrych xiążek nabyć się mogącey; posiada jednak z wydziału piśmiennego skłonność do czytania kalendarzów i mówienia o polityce, ostatnia powinna mieć dążność kształce-

nia w tém wszystkiém, co jest z siebie wielkie i dobre.

Pożądaną zatém dla towarzystwa byłoby rzeczą, wyjednać sobie przywiley, iżby nakładacze kalendarzów gospodarskich w 3ch prowincyach nadbaltyckich, od niego tylko brali do nich przypisy. Towarzystwo musiałoby corok dać jeden lub dwa arkusze, gdzieby umieściło przedmioty w sposobie zrozumiałym pouczające, z geografii fizyczney, z historyi naturalney, i t. d.. W większey części państw europeyskich służył od wieków do tego kalendarz, aby pożyteczne wiadomości między pospólstwem rozszerzał, lubo to pewna, iż niekiedy do utwierdzenia i krzewienia niedowiarstwa nadużywany, lub mało ważnemi artykułami napełniany bywał. Życzyćby jeszcze należało, iżby układania przypisów do kalendarzów nie poruczać uwadze i sądowi jednego tylko wydawcy pism dla pospólstwa łotewskiego i estońskiego, lecz je przed drukowaniem poddawać pod rozbiór innych, i takich, co posiadają język krajowy. Jeśliby zaś nakładacze kalendarza, czego im za złe mieć nie można, protestowali się przeciw jego powiększeniu; wtenczas właściwiey byłoby, ażeby towarzystwo od siebie słuszną dopłatę za powiększone koszta druku zaręczyło, niż gdyby nakładacze, z powodu znacznie przybyłych materyy, cenę kalendarza zwiększali, albowiem Łotysz przy małém nawet podwyższeniu starey ceny, od kupli kalendarza odstraszy się, nie tak z ubóztwa, jak raczey z uporu i niezłomnego przywiązania do dawnego zwyczaju (1).

(1) Na témże posiedzeniu autor przeczytał próbę podobnego dodatku, która od towarzystwa za stosowną uznana, zaraz przez nakładaczá łotewskiego kalendarza Pana Steffenhagen na rok 1818 i 1819 chętnie do druku wziętą była.

Nie zbywa Łotyszowi na skłonności do polityki, ma on chęć do wybadania się, co też w kraju i gdzie indziey się dzieje, i chciałby o tém wspólnie pomówić. Chęć ta ma swoję zasadę w przyrodzoném poznaniu związku społecznego, i wypływa z ciekawości właściwey ludzkiemu sercu. Towarzystwo powinnoby z tey skłonności Łotysza korzystać i oświecający kierunek jey nadać. Zamiar ten dokonałby się przez pismo peryodyczne, któreby się łącznie z ogłoszeniem nowego urządzenia chłopów, w miesięcznych numerach od półtora do dwóch arkuszy, ukazało.

Plan tego pisma na cztery się podzieli rubryki. Pierwsza byłaby poświęconą większym artykułom, zwłaszcza w biegu lat początkowych, objaśnieniu nowego urządzenia chłopów i gruntownemu pojęciu, jakie rolnik mieć o niem powinien. Przy tak natężonych oczekiwaniach Łotysza, w ważney jego sprawie, rzeczą jest wielkiey wagi, wyobrażenie jego sprostować i do przyzwoitego tonu zniżyć. Rozsądny i przyjacielski poradnik w tym okresie czasu, byłby dla Łotysza, a nadewszystko dla mających się obrać sędziów w gminach, potrzebnieyszym i dla dobra ogułu nierównie ważnieyszym, niż kiedykolwiek. Objaśnienie urządzenia chłopów musiałoby pierwszą rubrykę zapełnić, następnie artykuły o dzierżawach i inne zwłaszcza ekonomiczne przedmioty, znalazłyby w niey mieysce.

Zeby jednak Łotysz takowego pisma nie poczytał za narzut możnowładczy, i obojętnie go nie odrzucił, należałoby *do drugiey rubryki* prawdziwie polityczne wiadomości z naszey prowincyi i z naszego kraju równie jak z innych państw umieścić, dlatego, iżby Łotysz podnosząc wzrok swóy nad skibę ziemi, do którey dotychczas był uwiązany, i na którey mieszka, wraz się dowiedział: iż wszędzie na ziemi, praca i pilność są warunkami utrzymania bytu, iż nigdzie Eldorado nie masz, iż gdzieindziey nie same tylko lepszości, lecz niedostatek i nędza równie jak i tu, i często nawet są dokucznieysze, i t. d., iżby nakoniec z obecnością i ze swojem indywidualném położeniem, więcey się pojednał.

Trzecia rubryka tego peryodycznego pisma, powinnaby zawierać literaturę łotewską, ażeby Łotysza z wielą łotewskiemi xiążkami, których wydanie zapomniane lub mniey cenione, z ich treścią, użytecznością, lub ze sposobem korzystania z tych książek obeznać, a nowo wychodzące ogłosić i donieść, co się w nich zawiera.

Czwarta rubryka tego pisma miałaby nareście rozmaite wiadomości (Intelligenzblatt) w łotewskim języku, i donosiłaby rolnikowi o wszelkich rządowych lub policyynych postanowieniach i prawach jego tyczących się. Daley o różnych aukcyach, jarmarkach, przedaży towarów, skradzionych koniach, i t. d. Nareście arkusz ten zamknąłby się wiadomością o ryskim preiskurancie na zboże, i o kursie pieniędzy (1).

Co do sposobu, jakim to pismo dla

(1) Proba takowego popularnego pisma po łotewsku przeczytaną była przez tegoż autora z zupełném towarzystwa zadowoleniem.

pospólstwa ma się ukazać i upowszechnić, zdaje się, iż dla wymienionych wyżey przeszkod, urzędowy na się charakter przyjąć powinno; i dla tego do konsystorzów prowincyy nadbaltyckich zgłosić się należy, ażeby wszystkich podwładnych xięży wezwały, przynaymniey jeden exemplarz tego pisma wkażdey gminie trzymać i upoważnić; a jeśliby gminy własnym kosztem niechciały tego zrobić, lub niemogły, wtedy mało znaczący wydatek wziąc z karbony kościelney; gdzie zaś tego zrobić niemożna, tam gminie jeden exemplarz *gratis* ofiarować.

Te na rozkaz konsystorza zalecone exemplarze dostawione być mają pocztą pastorom: ci zaś po ukończoney służbie Bożey, oddadzą *Kisterom* z zaleceniem głośnego przeczytania ludowi w czasie pogody na wolném powietrzu, w ostrey zaś porze roku w babińcu.

Należałoby też przy każdym sądzie gminnym trzymanie jednego lub kilku takich exemplarzy zaprowadzić. Nadto, Towárzystwo ma wezwać przez proboszczów wszystkich pastorów, ażeby raczyli przez nadsyłanie wiadomości w wymienionym przedmiocie, to pismo peryodyczne wesprzeć, i ułatwić redaktorowi sposoby odbierania prędkich doniesień z kraju własnego i z obcych.

Oto jest wykład tego, co towarzystwo dla ukształcenia ludu wieyskiego zrobićby tymczasowie mogło. Gdyby fundusz dozwalał, wówczas zakupienie i bezpłatne przez xięży rozdanie dobrych łotewskich xiążek dzieciom w nauce odznaczającym się, niebezkorzystne byłoby. Oznaczenie też i rozdanie nagród pieniężnych (po 10 rubli sr.) tym po kraju chodzącym nauczycielom i na-

uczycielkom łotewskim, którzy zamierzoną liczbę dzieci, np. 50 w biegu roku czytać wyuczą, po otrzymaném wprzód zaświadczeniu od pastorów, dobrotliwe wydałoby skutki. Te podarunki sprawiłyby, iż nie tylko po sto, lecz po tysiąc dzieci w tuteyszey tylko prowincyi uczyłoby się czytać; lecz z drugiey strony, jeśli na każdą gminę w Kurlandyi po 10 rubli nagrody wèzmiem, to roczney summy wyniesie 1000 rubli srebr. Wypada więc ten projekt na czas poźnieyszy odłożyć, gdy stan finansowy naszey kassy, ponieść takową ofiarę dla oświecenia ludu prostego, dozwoli.

F. Paszkiewicz.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

I.

OFIARY NA ZAKŁADY EDUKACYYNE W PANSTWIE ROSSYYSKIEM w ROKU 1819.

Ciąg 3ci. (Ob. Dziejów rok I, str. 543 *i* 645)

Gubernija wołogodzka.

Na rzecz wielskiey parafijalney szkoły ofiarowali: wołogodzki cywilny gubernator *Popow* 50 rub., assesor kollegialny Simentowski, PP. Pżaniczyn, Michayłow i niewiadoma osoba po 10 rub., assesor ustwielskiey izby Banaczew, P. Szypow i niewiadoma osoba po 5 rubli, 10 klassy Bielajew i dwie niewiadome osoby po 4 r., niewiadomy r. 1.

Na rzecz teyże szkoły od różnych dobroczynnych osób ofiarowano pieniędzmi 184 rub., 70 kop.

Darowali dla totemskiey powiatowey szkoły: kupiec Ponomarew dwa atlasy w skórę oprawne, wartujące 200 rub., forszmeyster Skorynowicz; kupcy, J. Chołodiłow i Rybnikow, protojerey Sawinow, xięża Alexander Hryhorjew i Piotr Hryhorjew w ogóle różnych xiążek na 110 r., prócz tego pieniędzmi forszmeyster Skorynowicz 25 r., protojerey Sawinow 10 r. 54 k., xięża Hryhorjewowie 8 rub., i nauczyciel wspomnioney szkoły Beczesławow 5 rub.

Dyrektor wołogodzkiego gimnazyum, radca kollegialny Wołocki, przejęty gorliwością w podaniu środków tameczney szlachcie, niemogącey usposobić swoich dzieci do służby Monarszey, oświadczył życzenie wziąć z takiego stanu na własne swoje wychowanie i utrzymanie przy gimnazyum czterech chłopców.

Gubernija tulska.

Na publicznych popisach uczniów w gimnazyum tulskiém, przytomni goście ofiarowali na rzecz ubogich uczniów do 200 rub.. W czasie odkrycia w mieście Nowosile powiatowey szkoły, ofiarował; tameczny marszałek szlachecki, assesor kollegialny Szatiłow, dla umieszczenia szkoły dom drewniany, nabyty przez niego za 3500 rub., takož na reparacyą tegoż domu i opatrzenie potrzebnemi rzeczami, ofiarował jednoczasowie 1,500 rub., z obowiązkiem wnaszania prócz tego co rok po 150 r., inna zaś szlachta tegoż powiatu ofiarowała jednoczasowie do 2530 rub., takož corocznie po 1750 r., przytém JO. minister spraw duchownych i narodowego oświecenia, jako tameczny

obywatel, chcąc przyłożyć się do wystawienia wspomnioney szkoły, obowiązał się wnieść jednoczasowie 300 r., a corocznie po 200 rub..

Na rzecz efremowskiey parafijalney szkoły, ofiarowali: tameczny horodniczy, radca nadworny Baron Hubert 60 r. 40 kop., podporucznik gwardyi Tyrkow 50 r., kupiec Płotnikow 25 rub., dyrektor szkół tulskich Nieczajew 21 r. 60 kop., P. Nikołajew i kupcowa Płotnikowa po 15 rub., sekret. kollegialny Hastejew, Daniło Holiatyn, Jan Siwow, kupiec Kluhin i kupcowa Kluhina po 10 rub..

Na wystawienie domu dla szkoły efremowskiey, tameczne mieskie zgromadzenie postanowiło z dochodów swoich wydać jednoczasowie 300 r., także na utrzymanie teyże szkoły przydało do wydawanych corocznie 124 r., jeszcze po 100 rub. na rok.

W mieście *Bielewie* odkryte dwie parafijalne szkoły przy kościołach śś. Apostołów *Piotra* i *Pawła*, i ś. *Mikołaja*, pierwszey odkrycie było dnia 19, a drugiey 20 marca 1819 roku; założyciele tych szkół dyakonowie, Fiedotow i Kozmin, weszli w tymże czasie do obowiązku nauczycielskiego: do pierwszey zaleciło się na uczniów płci obojey 24, a do ostatniey 14 osób.

II.

Dary xiąg dla komitetu naukowego.

Do biblioteki komitetu naukowego darowali xięgi: a) P. *Fryderyk Moryc xięgarz wileński, dobrodziey komitetu:* Ustaw komiteta po uczenoy czasti Imperatorskaho czełowiekolubiwaho obszczestwa. St. Peterburh, 1817 in 8vo. — Też xięgę po francuzku i po niemiecku. — b) P. *Jan Bobrowski członek korrespondent komitetu*, *własne drukowane w Wilnie roboty następne*: 1, Przygody Arystonousza przełożone z fr. wierszem. 1809 in 8vo. — 2, Początki czytania dla dzieci bez ABC i zgłoskowania, ułożone przez Fryd. Gedike, przełożone z niemieckiego. 1816 in 4to. — 3, Moralność damska zebrana z różnych autorów. 1817 in 8vo. — 4, Uwagi nad pisownią polską. 1817 in 8vo.— 5, Immanuel Kant o Pedagogice. Wydanie drugie Fr. Teod. Rynka. Przekład z niemieckiego. 1819. in 8vo. — 6, Moralność dla Panien. 1820. in 8vo. — 7, Tablice scienne czytania po francuzku *na dwuch arkuszach.* c) *Członkowie czynni komitetu*, *jakoto: A. Bucharski prezydent komitetu:* O obszczestwiennom prizrenii w Rossii. St. Peterburh. 2 Voll. in 4to. — *Członek J. Zawadzki*: 1, Guide de l'enseignement mutuel. Avec des gravures et de tableaux. Paris, 1819. in 12. 2, Manuel pratique des écoles élémentaires ou précis de la methode d'enseignement mutuel, p. Nyon. Paris, 1818. in 12mo. — *Członek J. Jundziłł*: 1, Rocznik Towarzystwa dobroczynności warszawskiego z r. 1815. in 8vo. — 2, Sprawa z działań tegoż towarzystwa z roku 1816 in 4to.

DOBROCZYNNOSC SPOŁCZESNA.

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOSCI WILENSKIE.

O stanie domu ubogich w miesiącu styczniu 1821 roku.

Ludności	Było 1 stycznia				Przybyło.				Ubyło.				Zostało 31 stycz.			
	Dorosłych.		Małoletnich.		Doro słych.		Małolet.		Doro słych.		Małoletn.		Dorosłych.		Małoletnich.	
	M.	N.	M.	N.	M.	N.	M.	N.	M.	N.	M.	N.	M.	N.	M.	N.
I. Zatrudnienia mieszkających w domu:																
1 Dozor domu, gospodarstwo i nauczanie	6	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6	2	—	—
2 Tkanie Sukna (3 tkaczów, inni gręplują wełnę, wszyscy prawie z inwalidów)	20	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	—	9	—
3 — płótna	8	5	16	—	—	—	—	—	1	1	—	—	7	4	16	—
4 Robienie waty	3	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	2	—	—
5 Przędzenie lnu	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	—	—
6 — wełny	—	9	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9	—	14
7 Krawiectwo	5	—	5	—	—	—	—	—	1	—	—	—	4	—	5	—
8 Szewiectwo i rymarstwo	8	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	—	1	—
9 Stolarstwo	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—
10 Kowalstwo i slosarstwo	2	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	1	—
11 Kuchnia i pieczenie chleba, z pomagającemi	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10	—	—
12 Pralnia	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—
13 Szycie i różne roboty niewieście	—	12	—	89	—	—	—	4	—	—	—	4	—	12	—	89
14 Sklep przedażny	1	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	—
15 Posługa domowa gospodarska t. j. parobcy, stróże, furmani i t. d. po większey części z inwalidów	27	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	26	—	—	—
16 Zaymujący się lżeyszą robotą gospodarską i to nieciągle starzy i kalecy	25	24	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	23	24	—	—
17 Niezdolni zupełnie do pracy	12	39	15	23	—	2	—	—	—	2	1	1	12	39	14	22
18 Używani do mnieyszych robot i posług domowych, a zaymujący się szczegulniey nauką	—	—	50	—	—	—	1	—	—	—	4	—	—	—	47	—
19 Chorzy	8	14	6	14	2	—	—	—	2	—	—	—	8	14	6	14
20 Dozor i posługa chorych	1	6	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	6	4	—
Ogóły	130	149	108	140	2	2	1	4	7	3	5	5	125	148	104	139
	279		248		4		5		10		10		273		243	
	527				9				20				516			
II. Z poprzedzających ogułów:																
1 Uczący się w szkole wzajemnego uczenia	—	—	85	87	—	—	1	7	—	—	2	—	—	—	84	94
2 — spiewu kościelnego	—	—	19	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	19	—
3 Chodzący do gimnazyum	—	—	8	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	9	—
4 — na rysunki do uniwersytetu	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—
III. Przychodzący z miasta:																
Do szkoły wzajemnego uczenia	—	—	50	29	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	50	29
IV. Pobierający wsparcie miesięczne z domu dobroczynności do miasta:																
1 Chleb na osobę po funtów 7 na tydzień	18	160	—	—	—	—	—	—	—	10	—	—	18	150	—	—
2 Chleb i potrawy	6	7	—	—	3	—	—	—	1	—	—	—	8	7	—	—
3 Pieniądze gotowe, wogule r. sr. 91 kop. 50 na ten miesiąc wynoszące	10	22	—	—	—	4	—	—	—	—	—	—	10	26	—	—
Ogóły	34	189	—	—	3	4	—	—	1	10	—	—	36	185	—	—
	223		—		7		—		11		—		219			

A ZATEM:

V. Wszystkich przez Towarzystwo utrzymywanych i wspartych w miesiącu styczniu:	M.	N.	M.	N.
1 Do dozoru domu, nauczania i do sklepu przedażnego użytych	7	5	—	—
2 Ubogich	154	328	104	139
Ogóły	161	331	104	139
	492		243	
	735			

W tymże miesiącu styczniu jałmużna:

1. *X. Jan Ostapowicz*, kanonik katedralny kamieniecki, przysłał z Kamieńca podolskiego sreb. r. 8 k. 70.
2. P. *Grabowski*, marszałek guberski grodzieński, przy wizycie domu dał czerw. zł. 6.
3. Bezimienny przy wizycię także srebrem rubli 5.
4. Bezimienny przysłał beczkę grochu i półbeczki soczewki.
5. Bezimieny darował do sklepu przedażnego dwa kapszuki do tytuniu, jeden z białego axamitu, a drugi z białey lewantyny, jedwabiem naszywane.
6. Bezimienny także do sklepu darował buteleczkę tabaki zagraniczney.
7. Exekutorowie testamentu ś. p. *Zacharyasza Niemczewskiego*, professora uniwersytetu wileńskiego, oddali przeznaczone na fundusz towarzystwa obligi, jako to: *pierwszy*, 1808 d. 10 lipca na czerw. zł. 30 z zaległemi procentami; *2gi*, 1812 d. 26 paźdz. na zł. 1650 z zaległemi od lat 8 procentami; *3ci*, 1815 d. 25 wrześn. na r. s. 30; *4ty*, 1815 d. 18 paź. na r. s. 25 z procentami; *5ty* 1816 d. 18 kwiet. na zł. 651; *6ty* 1816 d. 23 kwiet. na czerw. zł. 88 z zaległemi procentami.

Ign. Jundziłł Sekr. towarzystwa.

Lista prenumeratorów na Dzieje dobroczynności, o których dotąd redakcya otrzymała wiadomość. Imiona ich kładą się w tym porządku, jak przybywali.

W Redakcyi Dziejów dobroczynności

Kossakowski biskup, *w Wilnie.*
Lachnicki Ign. półkownik, *w Grodnie.*
Bystram szambel., *w Poniewieżu.*
Abramowiczowa starościna, przez *Oszmianę w Prudach.*
Szkoła lubiesz., przez *Pińsk w Lubieszowie.*
Gimnazyum podols., *w Winnicy.*
Żelwietr rejent, *w Petersburgu.*
Ogiński senator państwa., *w Wilnie.*
Chodźko Lud. wice-marszał., *w Wilnie.*
Jasiński marszał., *w Wilnie.*
Budziłowicz dyrektor szkół, *w Wilnie.*
Dmochowski P. K. E., *w Wilnie.*
Znosko prof. uniwers., *w Wilnie.*
Zaleski podkomorzy, *w Wilnie.*
Rudomina wizytator, *w Wilnie.*
Lavoisier infułat, *w Wilnie.*
Marcinowski kanonik, *w Radoszkowiczach.*
Życki dziekan, *w Wilnie.*
Tyszkiewicz Hr. półkow., *w Wilnie.*
Sobański Jan marszał. mścisław., przez *Mścisław w Kołtowie.* assyg. 25 rub. na 1 exemp.
Cybowicz kanonik, *w Wilnie.*
Wohlgemuth Andrzey, *w Wilnie.*

z Kollekcyi kanonika wileń. Dmochowskiego, w Petersburgu.

Lipski Nominat biskup, *w Petersburgu.*
Houwald prałat, *w Petersburgu.*
Dmochowski kanonik wileń., *w Petersburgu.*
Kawecki Symon, *w Petersburgu.*
Markiewicz porucznik, *w Petersburgu.*
Borkowski Piotr, *w Petersburgu.*
Piotrowicz Antoni, *w Petersburgu.*
Jankowski Andrzey, *w Petersburgu.*
Holyński R. R. S., *w Petersburgu.*
Kotwicz Xawery, *w Petersburgu.*
Rawa Paweł kanonik, *w Petersburgu.*
Ostapowicz Jan kanonik, *w Kamieńcu Podolskim.*

z Kollekcyi Wincentego Stefanowskiego, sekretarza konsyst. miń., w Mińsku.

Dederko Jakub biskup, *w Łucku.*
Poźniak prałat, *w Mińsku.*
Kamiński prałat oficyał, *w Mińsku.*
Charewicz kanonik, *w Mińsku.*
Chmara Hilary marszał., *w Mińsku.*
Lenkiewicz Tom. marsz., *w Hłusku.*
Stefanowska Anastazya, *w Leplu.*
Rudnicki Stanisław superyor, *p. Mińsk w Smiłowiczach.*
Rawa Paweł assesor kolleg. duchow., *w Petersburgu.*
Bluducha Tom. sekr. kolleg., *w Petersburgu.*

z Kollekcyi Macieja Schultza, członka adminis. domu Towar. Dobroczynności, w Wilnie.

Barankiewicz D. M., *w Wilnie.*
Mokrzecki rejent, *w Wilnie.*
Wolfgang professor, *w Wilnie.*

z Kollekcyi P. Józefa Zawadzkiego, typografa cesars. uniwers. wileńs. w Wilnie.

Chreptowicz Hr. Adam, *w Wilnie.*
Odyniec Paweł komornik, przez *Bielicę w Wietce.*

z *Kollekcyi P. Moritza, xięgarza wileń.*, w Wilnie.

Trojanowski kapitan, *w Wilnie.*

w Domu Towarzystwa Dobroczynności, w Wilnie.

Mackiewicz biskup, *w Kamieńcu Podolskim.*

Zawadzki dziek., przez *Swięciany w Łętupach*, assyg. 25 rub. na 1 exemp.

w Expedycyi gazetney głównego pocztamtu litewskiego.

Giedroyć Xżę biskup, *w Telszach.* exemp. 2.

Grawrök gwardyan, *w Telszach.*

Bryndza sędzia, *w Telszach.*

Ryłło rejent, *w Telszach.*

Gorski marsz., *w Telszach.*

Kobecki sędzia, *w Telszach.*

Żukowski major, przez *Rohaczew w Joachimowie.*

Chmielewski obywat., *w Radziwiłowie.*

Bystram dworzanin, *w Słucku.*

Pocztamt warszawski, *w Warszawie.*

Plater Hrabia, p. *Pińsk w Dąbrowicy.*

Lutkiewiczowa wice-marszał., p. *Szawle w Klaryszkach.*

Juchnowski Kazim. obywat., *w Starym Bychowie.*

Wyleżyński marszał., *w Lubarze.*

Grocholska Hr. Salomea, *w Ostrogu.*

Baron Rönne marsz., *w Telszach.*

